

The Center for Research Libraries scans to provide digital delivery of its holdings. In some cases problems with the quality of the original document or microfilm reproduction may result in a lower quality scan, but it will be legible. In some cases pages may be damaged or missing. Files include OCR (machine searchable text) when the quality of the scan and the language or format of the text allows.

If preferred, you may request a loan by contacting Center for Research Libraries through your Interlibrary Loan Office.

Rights and usage

Materials digitized by the Center for Research Libraries are intended for the personal educational and research use of students, scholars, and other researchers of the CRL member community. Copyrighted images and texts are not to be reproduced, displayed, distributed, broadcast, or downloaded for other purposes without the expressed, written permission of the copyright owner.

Center for Research Libraries

Scan Date: October 17, 2012

Identifier: nf-p-000044-n13



Center *for* Research Libraries

.....
GLOBAL RESOURCES NETWORK

Cena nr
w Krakowie 6 hal.
i na prowincyi

ILUSTROWANY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
W Krakowie K. 1.—
na prowincyi K. 1.50

KURIER CODZIENNY

Redakcja, Administracja i Ekspedycja
Kraków, ul. Karmelicka 1. 16. — Telefon 1193
Naczelny redaktor i wydawca: *Maryan Dąbrowski*.
Wychodzi codziennie o godzinie 2 popołudniu
z wyjątkiem dni świątecznych.

Prenumerata:
w Krakowie miesięcznie K. 1. — kwartalnie K. 3.
z odnośzeniem do domu o 40 h. miesięcz. więcej.
na prowincyi mies. K. 1.50. — kwartalnie K. 4.50.
Za granicą: Mrk. 1.50, Frk. 2.40, Dol. 0.50 mies.
Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Ogłoszenia:
Wiersz petitowy jednoszpaltowy . . . K. —20
Nadesłane . . . —30
Paski od . . . 4.—
Drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu
(najmniejsze ogłoszenie 60 hal.).

Rok III.

Kraków, Niedziela 24. marca 1912.

Nr. 69.

23 SZEWSKA. 1 1/2 Kg.

Czekoladek m. w ozdobnym pudełku Kor. 2.—
herbatników Kor. 1.20
karmelków owocowych Kor. 1.—

SZEWSKA 23.

Wybuch bombu w doróźnie. Objasnienie na stronie 7.



Niemcy na kresach hulaja.

Żywiec, 22 marca.
Jest rzeczą wprost niezrozumiałą, a smutną i gorzką, że dobra arcyksięcia Karola Stefana, tego „polskiego” arcyksięcia z Austrii, stają się wbrew jego intencjom i rozkazom fortecą, z której syją się germanizatorskie granaty na społeczeństwo polskie.

Spółeczeństwo polskie radowało się swego czasu, że potomek starej rodziny Radziwiłłów, połączył się węzłami rodzinnymi z Arcyksiężniczką austriacką, Habsburg-Lothringen, a do tego córką „północnifilskiego” arcyksięcia. Obiecywano sobie z tego bardzo wiele.

Lecz „teorya”, niestety, daleko odbiega od „praktyki”. I to co się dzieje w tej smutnej praktyce, musi być ciągle piętnowane, musi być stawiane pod pręgierz opinii publicznej.

Już w kilku artykułach podnosiliśmy akcyę germanizatorską dóbr arcyksiążęcych. Podnosiliśmy niesłychany fakt ubiegania się germanizatorów o mandaty do Rady powiatowej w Żywcu, piętnowaliśmy ciągle a niepotrzebne używanie niemieczyny w arcyksiążęcym browarze. Nic to nie pomogło. Nawet w tym czasie, kiedy zarządca browaru p. Zatzek uroczyście przysięga poprawę posłowi Bałagii, równocześnie rozciąga jakby „nadzór policyjny” nad ludźmi, których podejrzewa o inspirowanie artykułów w pismach, sekuje ich jak może i zapowiada, że jeśli dowie się, iż któryś urzędnik lub wogóle pracownik browaru jest autorem lub informatorem artykułów, to wytoczy mu śledztwo dyscyplinarne i pozbawi pracy.

Lecz to wszystko niczem wobec następującego faktu:

Arcyks. Karol Stefan przystąpił do przebudowy browaru i do szerokich tamże inwestycji, za poważną sumę 4 milionów koron. Cieszą się w żywieckiem. Myślano sobie: setki ludzi zarobi, polski budowniczy i przedsiębiorca się poratuje, w kraju nędzarzy zostanie 4 miliony, boć przecież dla Polaków miłe serce ma sam pan na Żywcu.

Arcyksiążę Karol Stefan obejmuje protektorat nad wystawą przemysłowo-handlowo-rolniczą, jaka się ma odbyć w roku 1913 w Żywcu i świetnie się zapowiada. Arcyksiążę, wmurowujący w zamku swym żywieckim tablicę hołdowniczą dla polskiego króla Jana Kazimierza, wydający jorkę za polskiego magnata, arcyksiążę, dla miłości narodu polskiego uczący się naszego języka, okazujący nam szczerą sympatyę na każdym kroku, nie wie nic i napewno nie, jaką rolę grają jego dworzanie, nie wie, że roboty około jego na polskiej ziemi stojącego browaru, roboty za 4 miliony koron, ma wykonać... niemiecka firma przy pomocy robotników obcych, przy pomocy... Włochów i innych

Chemiczna Pralnia oraz specjalny Zakład czyszczenia strusich piór

Franciszka Bebenka

KRAKÓW, ulica św. SEBASTYANA L. 17.
FILIA ulica FLORYAŃSKA L. 16.

UWAGA! Dla przejezdnych i na żądanie uzupełnia w 6 godzinach!

Wojna Rosji z Niemcami czy Austrią?

A5	C5	B5	D4	A4	C4	B4	D3	A3	C3	B3	D2	A2		
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	--	--

Wróbla, który jest prezesem Domu polskiego. Budowa kolektora w Dabiu po prawej stronie Wisły od strony Podgórze otrzymała wczoraj znana firma krakowska, Belter et Flachna.

Habilitacja. W uniwersytecie Jagiellońskim habilitował się z języka i literatury sanskryckiej dr. Andrzej Gawroński. Dr. Andrzej Gawroński przeszedł gimnazjum i pierwsze lata uniwersyteckie w Lwowie, doktoryzował się w Lipsku z języków orientalnych. Jest on synem Fr. Rawity-Gawrońskiego, a wnukiem T. T. Jeża.

Weryfikacja mandatów. Z Wiednia telefonują: Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu — uznany za ważny mandat poselski dra Leo oraz posłów Daszyńskiego i dra Marka.

Książka telefoniczna, zawierająca spis stacji telefonicznych i abonentów na rok 1912 dotychczas jeszcze nie została w Krakowie rozszlana. W dyrekcji lwowskiej książkę ze spisem telefonów oddano do publicznego użytku jeszcze przed kilku tygodniami, tylko u nas doczekać się tego nie możemy.

Samobójstwo zecora. Wczoraj popołudniu odebrał sobie życie dwoma wystrzałami z rewolweru zecer, 40-letni Wojciech Feleksi, pracujący w „Drukarni Ludowej“. Zawezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło śmierć. Przyczyna samobójstwa nieznana. — Feleksy pozostawił żonę i pięcioro dzieci. Zmarły brał czynny udział w organizacjach robotniczych P. P. S.

Student niemiecki przeciw docentowi Mahlerowi. Z Pragi telegrafują: Student niemiecki uniwersytetu ogłasza znowu protest z powodu, że były poseł syonistyczny z Galicji — docent uniwersytetu w Pradze — Mahler ogłosił na drugie półrocze wykłady na uniwersytecie. Student niemiecki wskazuje, że Mahler nie jest Niemcem — ale syonistą i że jako poseł wyrażał się lekceważąco o narodzie niemieckim.

W pierwszym półroczu Mahler nie wykładał, ponieważ student nie pozwolił mu na to. **Bandyci napad.** Na przechodzącego wczoraj wieczorem ul. Rakowicką artystę teatru miejskiego p. Behlkego napadli nieznani z tyłu jakiś bandyta i zabił mu kilka ciociów nożem.

p. Behlke zorientował się wkrótce w sytuacji, rzucił się na napastnika i silnym uderzeniem w głowę obalił go na ziemię i w ten sposób, dzięki skutecznej obronie, uniknął ciężkiego poranienia.

Kradzież na szkole wiośnian. Niejaka Zofia Frey upoiła wczoraj w jednym z szynków dwóch wiośnian, Czoga i Reksa, a następnie skradła im 166 dolarów, 10 koron i pałto. Kradzież spostrzeżono i przysięgnięto aresztowanie złodziejk. Ponadto ujęła policja jej współnika Wincentego Świątka, który miał pilnować rzeczy, pozostawionych przez wiośnian na koleji. Świątek wyniósł je z poczekalni i sprzedał.

Skradzione towary na cmentarzu. Oryginał kryjówki żużli złodzieje krakowscy na przechowanie skradzionych przedmiotów. Oto wczoraj po południu znalazła policja na cmentarzu w jednym z grobów zwoje czarnego sukna, pochodzącego z kradzieży kolejowych. Sukno złożono w ekspozyturze policyjnej na dworcu.

Zwracamy uwagę naszych Czytelników na przypadek, o którym pisze J. E. baron Freytagh, gubernator Lwowski:

„Poczuwam się do obowiązku wobec moich bliźnich polecić adreśm wulka moim znakomitym...”

my Fluid Feller, z Marką „Elsafluid“. Miałem jednego z moich przyjaciół szkolnych, który był lekarzem w Petersburgu, oraz drugiego lekarza petersburskiego, posiadającego wielki zakład kąpielii błotnych, którym radziłem, ażeby stosowali przy silnych reumatycznych bólach „Elsafluid“, zwłaszcza tam, gdzie ich własne środki nie pomagają.

Również pewien lekarz w Gdańsku (Prusy zach.) stosuje w swej praktyce Fluid Feller, a ja pragnę ku dobru ludzkości dalszego rozwoju tego preparatu, a jego wynalazcy życzyć zasłużonej sławy. Spodziewamy się, że i nasi czytelnicy uczynią próbę. Tuzin próbny kosztuje kor. 5 franco u aptekarza E. F. Feller'a Stubica 260, Krocyca.

„Kto dobrze żywi, dobrze leczy“ mówi stare przysłowie. Przypisy, które wydał dr. A. Oetker w Baden (Wiedeń), powinny się w swej części do tego przyczynić, aby wykonanie ulżyć, nawet do przyjemności doprowadzić. Zadajmy od swoich kupców lub wprost od firmy, darmo i opłatnie najnowszej, 72 str. zawierającej, książki przepisowej, a otrzymamy w ten sposób cały szereg pojedynczych, a trzeciśkich przepisów do przyrządzania pożywnych i łatwo skutkujących potraw mącznych, pieczyw, które w wielu wypadkach, szczególnie jednak dla dzieci, przed potrawami mięsnymi i kombinowanymi muszą mieć pierwszeństwo. Jest to nader ważne dla każdego gospodarstwa domowego.

Zmarli: Józef Sas Biliński, b. aptekarz w Dobrycach, zmarł 21 b. m., przeżywszy lat 68.

Wojna Rosji z i mcami — czy Austria?!

Warszawa, (tel. wł.). Nad granicą niemiecką i w okolicy Kijowa Rosja gromadzi gorączkowo wielkie ilości wojska. W twierdzy Modlin (Nowogrodzki) — najbliższej od strony Niemiec oddziały się nadzwyczajnie uzbrojenia, fortyfikowania i zwóz artykułów żywności. Forteca została otoczona trzecim łanuchem szanów. Ludność okoliczna mówi o bliskiej

Z ostatniej chwili.

Samobójstwo w parku Jordana. Dziś przed południem strzelił sobie w skroń w parku Jordana górnik z Dąbrowy Górniczej, Józef Tydka. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w beznadziejnym stanie do szpitala św. Łazarza.

C. k. uprz. Towarzystwo Imienia Gizeli.

Ze się przy nieustającej, rosnącej pracy na polu ekonomicznym dużo da zdziałać dla korzyści społeczeństwa, tego dowodzi historia rozwoju Towarzystwa imienia Gizeli, które obecnie znajduje się na pierwszym miejscu wśród wszystkich wzajemnych Towarzystw ubezpieczeń.

Z uznaniem należy podnieść, że bilans za rok 1911 przewyższa znacznie rezultaty lat ubiegłych; i tak zawarto w roku ubiegłym 81.628 ubezpieczeń na kwotę koron 38.149.479 kor.; ogólny stan ubezpieczonych kapitałów wynosi zatem kor. 251.601.964. Stan majątku Towarzystwa wzrósł do 84-3 milionów koron. Wypłacono za zapadłe polisy kor. 8,2 miliona, zaś za dywidendy koron 568.400. Z funduszu dla wyposażenia biednych dziewcząt otrzymało 116 dziewcząt koron 24.068 tytułem stypendium posagowych. Tak samo wszystkie inne fundusze Towarzystwa wykazują w roku bilansowym znakomite nadwyżki.

Stanowisko ministra wojny.

Wiedeń, (tel. wł.). Wczoraj przybył do Wiednia — węgierski prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary.

Przez długi czas konferował z hr. Khuenem — ministrem spraw zagranicznych, hr. Berchtoldem. Hr. Berchtold chciał wyśledzić opinię — czy stanowisko ministra wojny Aulenberg da się utrzymać wobec delegacji węgierskiej. Jak słychać — dymisja Aulenberg jest nieuniknioną.

Bancyci w Łodzi.

Łódź, (tel. wł.). Do jakiego rozzuchwlenia doszli bandyci łódzcy, świadczy poniższy fakt, stwierdzony przez przypadkowych świadków i protokół policyjny. Otóż wczoraj o godz. 8 wiecz. na pustym placu przy ul. Zagajnikowej rozległo się kulkaństwo strzałów. Strwożeni przechodzący zaczęli uciekać, usłyszawszy jednak jakiś krzyk, zatrzymali się, i wiedząc, skąd i z której strony wołanie pochodzi. Wtedy doszły do ich uszu wyraźne i wielkim głosem wypowiedziane wyrazy: „My dwaj towarzysze zabitego przyjaciela naszego podnoszą napad na inkasanta fabryki Górska, nawiązujemy krwawą zamię...”

stę tym, którzy do tej śmierci rękę przłożyli“. Po tych słowach padło znów kilka ciosów strzałów, po których bandyci zbiegli.

Przyjazd Wilhelma II.

Wiedeń, (tel. wł.). O godz. 11-tej przedpołudniem przybył tu cesarz Wilhelm. Na dworcu witano go uroczysto.

Zerwane miny w Dardanelach.

Konstantynopol, (Tel. wł.). Wielka burza morza zerwała 10 tureckich min podwodnych — w cieśninie dardanelackiej. Okrety boją się wjeżdżać do Dardaneli z obawy wpadnięcia na zerwaną minę. Parowiec niemiecki „Augusta Wiktorja“, wiozący 500 podręcznych zawrócił z pod Dardaneli.

Ucieczka więźniów politycznych.

Gotyń, (Tel. wł.). W Podgoricy zbliżyło się więźniów 10 czarnogórskich więźniów politycznych — skazanych za zdradę stanu. Zbiegowie — osiągnęli już granicę turecką. Wśród zbiegłych — znajduje się b. prezydent ministrów Czarnogóry i b. minister sprawiedliwości.

Z sali sądowej.

Kraków, 23 marca.

Nadużycie żandarma.

Przed tutejszym karnym trybunałem apelacyjnym pod przewodnictwem radcy s. k. w. Gułkowskiego odbyła się wczoraj ciekawa rozprawa przeciw Wincentemu Dudkowi, wójtowi z Woli Filipowskiej ad Krzeszowice. Z ramienia prokuratury występował prokurator dr. Marowski — bronił oskarżonego dr. Tadeusz Dąbrowski.

Jak wiadomo na wiosnę i w lecie zeszłego roku w całej zachodniej Galicji grasowała wśród bydła zaraza psycowracicowa. Celem stłumienia tej zarazy wydało namiesnictwo szereg zarządzeń, nad których przestrzeganiem czuwać mieli w pierwszej linii wójtowie gminni. Przede wszystkim naczelnicy gmin mieli uważać, by włościanie nie paśli na pastwiskach gminnych bydła chorego wspólnie z bydłem zdrowym. Takie też zarządzenie wydał osk. Wincenty Dudek w dniu 23 lipca 1911 r. i sam poróżniwał straż na pastwisku. W południe — a dzień był skwarzący i gorący, posłał wójt po 4 butelki piwa, trochę sera, kiełbasy i bułek, a następnie w towarzystwie podwójnego Franciszka Słusarczyka i Kaspra Pałki policjanta gminnego zasiadł pod olszyną do tego skromnego śniadania. Za chwilę nadbiegł żandarm Jan Leśniak bez karabinu i innych oznak służbowych, a będąc sam widocznie podpiity, chciał zabronić wójtowi i jego towarzyszom pić piwo. Gdy mu wójt zwrócił spokojnie uwagę, że pió na pastwisku wolno, wtedy żandarm zamiast zwykłej formułki urzędowej „w imieniu prawa“ użył innej, jego zdaniem dosadniejszej: „ciecho, stul pysk!“ i formułkę tę trzykrotnie powtórzył, a następnie zarzucił wójtowi, że jest pijany, że nie przestrzega przepisów ochronnych co do zarazy bydłowej, że go obraził w urzędowaniu, że mu przeszkadza itd. i rzeczywiście w tym duchu wniósł szereg denuncji karnych przeciw wójtowi Dudkowi.

Na rozprawie w Krzeszowicach bronił się p. Dudek, że całe doniesienie jest aktem zemsty wachmistrza Leśniaka za zrobione przeciw niemu doniesienie karne, iż zostawił w Woli Filipowskiej bez dozoru nabity swój karabin z najeżonym bagietem w karczmie, a sam na kilka godzin wyszedł do innej wsi. Mimo tego sędzia dr. Pagowski zasądził p. Dudkę jedynie na podstawie zeznań żandarma Leśniaka za opilstwo na karę aresztu przez 3 dni, a uwolnił go od obrazy w urzędowaniu (§ 312 u. k.) dlatego, że był pijany, więc nie wiedział co mówił.

Na dzisiejszej rozprawie podniósł obrońca oskarżonego p. dr. Dąbrowski w jasnym, treściwym przemówieniu, że zeznania żandarma są nie wiarygodne, bo jeżeli okazało się, że żandarm w kilku punktach zeznał nieprawdę, to w ogólności wierzyć mu nie można. Napietnował również fakt ordynarnego zachowania się Leśniaka, a trybunał apelacyjny przychylając się do wywodów obrońcy uwolnił p. Dudkę od wszelkiej winy i kary nie dając wiary zeznaniom p. Leśniaka co do wszystkich zarzutów. Prokurator dr. Marowski po wydaniu wyroku uwalniającego zażądał aktów tej sprawy do wglądu. Widocznie ma zamiar przedłożyć je komendzie żandarmeryi w Wadowicach, jako władzy przełożonej p. Leśniaka.

Zaznaczył także należy, że żandarm

Leśniak za przedstawione tu nadużycie otrzymał już karę aresztu od swej komendy, nadto został w drodze dyscyplinarnej przeniesiony do powiatu chrzanowskiego.

Jak się informujemy od obrońcy Dudka, p. dr. T. Dąbrowskiego — żandarmerya w całym powiecie krzeszowickim cieszy się zasłużonym uznaniem ludności.

Karygodny wypadek, który był przedmiotem rozprawy sądowej — jest na szczęście sporadycznym tylko i dobrej sławie tamtejszej żandarmeryi najmniejszej ujemny nie przynosi. Tem bardziej jednak godzien jest napiętnowania i przykładnego ukarania.

Aresztowanie znanego adwokata.

Berlin, 22 marca

W sferach towarzyskich i prawniczych Berlina wywołało onegdaj wielkie wrażenie aresztowanie znanego adwokata tutejszego dra Munkel'a, człowieka na pozór zamożnego i nieposzlakowanego. Powodem aresztowania były liczne domieszczenia do policji, wniesione przez jego klientów, iż tenże zdefrudował liczne sumy depozytowe lub przeznaczone na opłatę należności stemplowych, przez co naraził ich na olbrzymie kary fiskalne.

Jak twierdzą powodem defraudacji były przykre stosunki finansowe Munkel'a, który wpadł w ręce lichwiarzy. Munkel uległ przed kilku dniami atakowi apoplektycznemu tak iż po aresztowaniu musiano przewieźć go wprost do szpitala.

Ojciec aresztowanego jest tajnym radcą.

Zywy nieboszczyk.

Londyn, 24 marca.

Przed kilku tygodniami opuścił ognisko domowe pewien robotnik, znalazłszy się bowiem bez pracy, wyruszył w drogę w poszukiwaniu za jakim zarobkiem.

W niewiele dni potem wyczytała żona owego robotnika w jednym z pism lokalnych, iż w pewnej miejscowości zmarł nieznany człowiek, którego rysopis zgadzał się z wyglądem jej męża. Strapiona pospieszyła do tej miejscowości i tam przekonała się, iż zmarły jest rzeczywiście jej małżonkiem. Urządziła mu pogrzeb, poczem podjęła premię asekuracyjną.

Jakież było jednak jej zdumienie, gdy w niespełna tydzień po pogrzebie zjawił się w samo południe w jej mieszkaniu — sobowtór nieboszczyka — a właściwie prawdziwy jej mąż.

Okazało się mianowicie, iż zmarły był tylko ludzako podobny do jej męża, który w międzyczasie znalazł pracę i uzyskał chwilę wolnego czasu, przybył do Londynu, by jej o tem oznajmić o sobiście.

Rzadkie i osobliwe to zjawisko stanowi sensację dnia w Londynie.

Wybuch bomby w doróźnie.

(Do Ilustracji tytulowej).

W doróźnie powracającej z poza miasta Kolonii nastąpił wybuch bomby, włożonej przez niewiadomego sprawcę do jej wnętrza. Policjant stojący na posterunku uległ wybuchowi został rzucony na bruk i uległ złamaniu nogi w dwóch miejscach, dorózka zaś rozleciała się na kawałki.

Przed niedawnym czasem w takich samych okolicznościach nastąpił wybuch na placu Rudolfa, tym razem jednak bez ofiar. Policja łamie sobie głowę, co mają te zamałczy oznaczać.

Rozmownica publiczna.

I. Jeden z naszych prenumeratorów poszukiwał zbytu na sztucznie wylęgane kurcząt, które zobowiązuje się stale i peryodycznie dostawiać według umowy. Firmy, któreby kompletowały o ten artykuł, zechcą podać swój adres redakcji „Il. Kurjera Codz.“

II. Celem zlenienia odpowiedzi na skierowane do nas zapytanie, prosimy p. Wacława Majera b. sierżanta 20 p.p. aby zechciał Redakcji podać swój adres.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. W. C. w Siedliskach: Zanim wyczerpująco odpowiemu zamieszczamy odpowiednie zapytanie w rubryce „Rozmownica publiczna“ podajemy na razie kilka firm, których specjalnością jest handel drobiem w Krakowie: A. Hawelka Rynek, Jabloner, ul. Floryańska, M. Allerhand ul. Szczepańska. Nadto około 10 sztuk dziennie odbierałaby — kawiarnia Bisanata. W Zakopanem proszę zwrócić się do: Sanatorium dra Chramca, Hotelu „Morskie Oko“, restauracji Karpowicza. W Szczawnicy do Restauracji zdrojowej.

P. Jakób L. w Szczawnicy: Proszę się zwrócić do huty szklanej w Nisku lub Bojanowicach, ta ostatnia wyrabia towar, o który Pan pyta.

P. W. w Rych... Stypendya już rozdane. Termin dokładnego oznaczyć nie możemy.

P. St. G. w Tenczynku: Redakcja zasadniczo nie może przyjąć odpowiedzialności za insynuację się w dzienniku firmy, w każdym jednak razie radzimy ostrożność.

N. N. Kraków. Adres żądany podamy w dniach najbliższych.

Janina Z.: Nie jesteśmy w stanie dać odpowiedzi na to pytanie, brak bowiem u nas źródła, skąd moglibyśmy zaczerpnąć tej wiadomości.

P. L. w Jasle: Na policji nie meldowaliśmy. Może poskutkuje zapytanie w „Rozmownicy publicznej“.

W. H. w Babicach: Numer wiadomy nie wyszedł.

E. W. w Złotcu: Polecamy księgarnię S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie, Rynek, Linia A—B.

P. St. P. w Działdowie: Równocześnie odpowiadamy listownie.

P. Kazimierz S. w Strazowie: Adres Alad. Kola T. S. L. im. T. Kościuszki brzmi: Dom Akademicki, Kraków, ul. Jabłonowskich; Uniwersytet ludowy im. A. M. mieści się przy ul. Szewskiej. W sprawie założenia bezpłatnej czyteln i biblioteki, proszę się zwrócić do T. S. L. w Rzeszowie.

Towarzystwo: Jakkolwiek niewłaściwie, przecież utarł się u nas zwyczaj tytułowania żony wedle godności męża, a więc „pani doktorowa, majorowa, rejentowa, sędzina“ i t. d.

P. K. M. w Leżajsku dolnem: Posady o które Pan pyta, zastrzeżone są dla certyfikatyistów. Właśnie kilka wakuje. O informację bliższą proszę się zwrócić do starszego radcy policji Banacha w Krakowie, który jest referentem tych spraw.

P. K. N. w Leżajsku — Proszę się zwrócić do księgarni Krzyżanowskiego w Krakowie, Linia A—B o „Instrukcję kolejową Nr. 39“. Cena 1 K 60 hal.

J. F. w Brzeszczach: Z nadesłanej informacji skorzystał onegdaj.

W. Kraków w Rososzy. Jedyne wyjście z sytuacji: zapłacić, a zadawnienia nie ma.

Abonenci we „fabryce cementu“ w Szczawnicy: Stanowczo robić rekurs, bo według zasady podatek konkurencyjny opłacają tylko właściciele realności; podatek tego nie należy wymierzać na podstawie podatku osob. dochodowego.

P. H. w Skrzyszowie: Proszę się zwrócić do księgarni Krzyżanowskiego w Krakowie, Rynek, Linia A—B.

Wyrób i skład główny:

1071 APTKA
Fort. Gralewskiego
W KRAKOWIE.

Figol Neutralny nadzwyczajnie przyjemny smolek przeciwciepłoty

Składy we wszystkich aptekach.

Na post! KONSERWY ryne i marynaty oraz SERW kraj. i zagr. w wielkim wyborze poleca
Kazimierz BARTOSZEWSKI dawniej Maurycy Jabloner
Kraków, Floryańska 49. :: :: 948 Były współpracownik firmy W. Olszowski

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY nr. 69 — dnia 24 marca 1912.

Porebski i Zimler
Kraków. Rynek główny L. 8.

Polecają najnow. ŻAKIETY, wiosenne, czarne, białe i w kolorach.
RĘKAWICZKI letnie długie i krótkie, miciane, bawelniane, jedwabne
oraz wiele nowości na sezon wiosenny.

spódnicy u paska: dalej modyfikacja ta polega na przedłużeniu sukien, którym wiosełna moda nakazuje dochodzić do ziemi, a nie, jak dotychczas, ukazywać całą niemal nogę. Ma to ze względu estetycznych może swą dobrą stronę, ale nie mniej ma i swoje „le revers de la médaille“, praktycznej natury: przepada nam ten tak wygodny typ nie błocący się i nie sygnący pyłu w oczy bliźnich „troutów“.

Jako przeważnie używany fason pozostaje i teraz kostium, acz w nieco zmienionej formie: zakieciaki bowiem stają się daleko dowolniejsze w swym kroju, dają więcej do typu fraka i w ogóle pozostawiają więcej pola fantazji dla modystek i krawców.

Aby to lepiej uwydatnić Czytelniezkom, zaopatujemy kilka paryskich modeli, obejmujących w tutejszych magazynach.

Kostium z jedwabnej tafty (Magazyn p. Schwarz), nawiasem mówiąc, w tym sezonie wchodzi ogromnie w modę jedwabna tafta na kostiumy, zarówno wizytowe, jak i spacerowe. Spódniczka z imitacją tuniki, koloru skóry *suede*, w czarnej, drobne paski, przybrana szklaniami, przezroczystymi guzikami. Paltocik napódo do figury, przód ku bokom ścięty irakowo; kołnierz i jedna kłapa z ciemnobronzowego aksamitu; druga tworzy szeroki ranwers, z przeszyciem, kremowej, irlandzkiej koronki; także garnitur u półkrótkich rękawów; bogaty przyszyty z drobnych, szklanych guzików; model ten sprawia wrażenie niezmiernie a dystygowanej elegancji.

Drugi kostium, widziany w tymże magazynie, był zrobiony z tafty granatowej

bleu marine: spódniczka górą lekko nadmiarowana, w dole przybrana wązkiem, na 6—7 centymetrów, falbankami, które tworzyły rodzaj tuniki, upiętej na boku. Zakieciak półwcięty, oryginalnego kroju, lamowany taśmą czarną, o wązkiej wypustce, koloru *bleu*; rękawy bardzo szerokie. Wogóle tendencją do szerokich rękawów zauważyliśmy we wszystkich niemal kostiumach.

Jako już poniekąd zwiastwo mody zanotować nam należy model, widziany w magazynie firmy Schwarz, a pochodzący z jednego z rozgłoszonych „domów“ paryskich. Całość wykonana była ze stalowopopielatego, jedwabnego rypsu: na spódniczce gładkiej z przodu krótkie *tablier*, ostro ścięte, bez wszelkich ozdób. Zakieciak mocno z tyłu przedłużony wybiega w taki sam zab, ostro ścięty; wielki kołnierz o kłapach *directoir* pokrywa drugi, niemal równie wielki, z płótna *seru* w czerwone pasy, obszyty wązkią frendzelką; rękawy półkrótkie, bardzo szerokie, upięte w górę złotymi guzikami.

Co do kolorów, jakie będą noszone najwięcej, to zapowiadają jako najpopularniejsze w ciągu wiosennego sezonu: granatowy, *tabac* i popielaty. Z materyałów, oprócz tafty, etamina i *agarit* czyli t. zw. „gąbka“, materyał szorstki o wystających supełkach nici, zarówno w czystej wełnie, jak i bawełny wyrabiany, praktyczny, gdyż nie ujawniający tak bardzo kurzu. O zarzutkach i kapeluszach pomówimy w drugim liście.

A. C.

Co niesie moda wiedeńska?

Paniers — słowo, prawie tak straszliwe jak *jupe-culotte*. Znowu moda, protegowana

na przez wielkie magazyny w Paryżu, a to samo już wystarczy, aby wiele z naszych pań uznało ją za... zachwycającą! Rozumie się, że dostępna jest ona jedynie dla smukłych postaci, bo inaczej sprawia wręcz przeciwny efekt.

Przejdźmy ją po kolei: Pierwszy model to blade niebieska sukienka *Peau de Gant* z rozdzieloną na przodzie tuniką. Suknia łączy się ze stanikiem, tworząc wcale powabną całość.

Stanik, zdobny żabotem koronkowym *ivoire* wieńczy na szyi nadzwyczaj oryginalny stojący wykładany kołnierz, zwany „rewolucyjnym“, bo początki jego sięgają rewolucji francuskiej.

Kapelusz strojny ozdobił w liczne kwiaty, sam czarny i z czarnym *reierem*. Małeńki czarny plasterek angielski na lecu, należy do *bon ton* i nakładać go należy zarówno jak całą toaletę.

Druga toaleta z *taffetas fleur* z *paniers*, podobna do poprzedniej. Różnice stanowią jedynie półkrótkie rękawy: całości dopełnia strojny piórami niebieskimi kapelusz.

Model trzeci jedwabna toaleta koloru cytrynowego — najmłodszego dzisiaj koloru — z lekko gufrowaną spódniczką. Stanik z wyrzucanymi rękawkami, kapelusz oryginalny *Tagat* w formie *marquis'y*.

Wkońcu czwarta toaleta w stylu Ludwika XV. z wiśniowej *crep-satin souple*, z wyciągniętym ku górze *panier*. Tunikę kołnierz szeroka koronka. Suknia przechodzi ku dołowi w koronkę. Decolleté obszyty perłkami. Suknia i tunika z *mousseline de Soie*, lekko plisowanej.

Kapelusz w formie *marquis'y* wieńczy sute pióra.

było ponowne szlochanie, gwałtowne i nerwowe.

„Za moją miłość, za moje nad życie ukochanie...“ otrzymała wybuch niewytłomaczonego gniewu...

O co? Czemu? Biedna Eliza! Nie przypuszczała nigdy, iż obecność kuzyna Zygmunta spowodowała tak nagłą zmianę postępowania Wilhelma wobec niej...

Spuściła smutnie głowę i cisnąc piastkami oczy — spazmatycznie kręła...

Cudny ranek, prawdziwie wiosenny zawił. Ożywcze promienie słońca oblewały wspaniałe lądowale Drezna, jarzyły się na wysmukłych wieżach kościołów, napawały radością i weselem wszystko, co tylko w mieście żyło. Gwar, hałas i turkot wozów, omnibusów, tramwajów i samochodów — wrzał, zalał się, jakimś przyspieszonym tempem.

Wiosna, wiosna!... Okrzyk ten zdawał się być u wszystkich na ustach, budząc w duszy uczucie odmłodzonego życia.

Eliza właśnie skończyła swoją poranną toaletę, gdy służąca dyskretnie zapukała do jej pokoju, równocześnie weszła, podając jej list. Tknięta przeczuciem grożącego jej nieszczęścia, nerwowo otworzyła kopertę. List zawierał następujące słowa:

A przecież droga Elizo!

W ważnej sprawie, niecierpiącej zwłoki, oczekuję Cię dzisiaj po południu, o godz. 4-tej przed gmachem teatralnym.

Twój Wilhelm.

Wszale zazdrości.

Drezno, w marcu.

Mieszkańcy stolicy saskiej poruszeni są do głębi wstrząsająca śmiercią młodego, 17-letniego dziewczęcia, niejakiej Elizy Domherówny, córki zamożnych rodziców. Okoliczności, towarzyszące śmierci pięknej dziewczęcia były tak straszne i niezwykle, iż wywołały u wszystkich żywe współczucie i szczerzy żal dla rodziców zmarłej tragicznie budzącej się do życia istoty...

Nie uprzedzajmy...

Uroczą, jak ją powszechnie nazywano w kole znajomych i krewnych, Eliza, poznała na jednym z balów tegorocznego *balu* studenta medycyny, Wilhelma Hitzemberga, którego od pierwszego wejrzenia pokochała serdecznie. Gorąca miłość ku niemu zdawała się unosić ją w świat niedosięgniętych marzeń i upojnych myśli...

Wilhelm widział tę bezgraniczną sympatię, jaką darzyła go Eliza — toteż w niedługim czasie dał się porwać jej szczeremu namiętno.

W parę dni po balu, złożył wizytę rodzicom Elizy, która przyjęła omi przychylnie. Obdarzony tem zaufaniem — w wolnych chwilach oś wykładów i nauki — wieszyszy do domu Elizy, gdzie przez długie godziny patrząc sobie w oczy, zabawiali się rozmową a myśli, owiane gorącą miłością przenosiły ich w krainę niewyśłowionego szczęścia.

I tak upłynęło im kilka tygodni. Przez

cały ten czas ani razu nie zranili ich duse chociażby cień smutku, czy to niedomówionego żalu, ufali sobie wzajemnie, nie widząc nic poza sobą...

Aż tu nagle zjechał do państwa Domherów daleki kuzyn, syn właściciela dóbr, Zygmunt Drammer. Był to młodzieniec przystojny, z manierami pańskimi, dystygowany w ruchach i bardzo towarzyski — obejściem swem wywoływał u wszystkich jak najsympatyczniejsze wrażenie.

Czy Zygmunt podobał się Elizie?

Nie możemy powiedzieć tak lub nie. Lubila go za jego dżentelmeńskie postępowanie i uprzejmość, graniczącą niejednokrotnie z czcią — jaką oddaje się pięknej kobiecie. Działal on na nią, jak piękny, cudny pejzaż, porywająca rzeźba — któremu albo widza bawi się dotąd, póki je obserwuje.

Tymczasem Wilhelm, który podczas odwiedzin swych miał sposobność poznać dorodnego Zygmunta — od przyjazdu jego czuwał z każdą chwilą większy niepokój, jakas głęboko nurtująca zazdrość, przechodzącą bardzo często w niebezpieczny żal. I to szaleńcze uczucie przy najbliższych drobnościach jak lawa wulkanu wrzało silnym ogniem, którego płomień gniewu zwracał się ku... ubóstwianej Elizie. Sytuacja stawała się z każdą godziną krytyczniejszą, niebezpieczną i groźną. Dla niej było to zagadką...

Piękna Eliza po wyjściu Wilhelma — zamykała się w swym pokoju i tonęła cała we łzach.

„Co się z nim stało? — szepiała drżącymi ustami.

Odpowiedzią na to zapytanie duszy —

Józef FEIL Grodzka L. 58.

(Vis a vis Trompeten-Kaserne).

POLECA swój Pierwszorzędny ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI oraz swój bogato zaopatrzony skład wyrobów ze złota srebra i jubilerskich po najtańszych cenach. Obrączki ślubne i zaręczynowe w wielkim wyborze.

Karmańskiego

PASTA do obuwia „100“ i „Gogo“
ATRAMENTY
SAPINOL płynny i stały do czyszczenia metali

Są najlepsze!

Drukarnia i Stereotypia Eugeniusza i Dra Kazim. Koziańskich Karmelicka L. 16.

Telefon Nr. 315.

Przyjmuje do druku: Dzieła, Broszury, Tabele, Rachunki, Cenniki, Katalogi ilustrowane, Afisze, Kartki pośmierne etc. etc.

Ekstrawagancje mody.

Do jakich absurdów prowadzi bezmyślne uganie się za oryginalnością w dziedzinie mody — dowodzą tego dwa małe przykłady uwidoczniane na naszych rycinach na stronie 9-iej.

Pierwsza z nich — to fotografie... na paznokciu odpowiednio spreparowanym. Miniatura taka fotografia bywa noszona przez młode kobiety na paznokciu „serdecznego“ palca, a obrazek ów przedstawia zazwyczaj wybrane serce. Paznokciek musi być specjalnie spreparowany i po umieszczeniu nań fotografii — powleczone odpowiednią glazurą, tak, że przy myciu obrazek się nie ścióra. Czy jednak uwiecznienie takie jest trwałe — pozwolimy sobie mimo to wątpić.

Drugi wybrzyk mody przedstawiony w rycinie na str. 9 jest już ostatnim, a waryackim wyrazem luksusu: Pióra strusie przy damskich pantofelkach. Pomijając bajeźną cenę piór, trzeba pamiętać, że te kosztowne modne ozdoby po kilku dniach stają się nie do użytku; zbraknie, poszarpane, utępicie muszą miejsca innym piórom.

Zbyt uczucie dodawać, że ostatnia zwłaszcza moda „obowiązuje“ tylko milionerki, a ojezyna jej jest — Ameryka.

Włosy nędzy i głodu.

Od dłuższego już czasu nachodzą fryzjerów w Moskwie i Petersburgu wysoce oryginalni przkupnie. Są to mianowicie handlarze objeżdżający okolice nadwołżańskie, którzy grasują w okęgach niedźwiedzi kłeska głodu i zajmują się nabywaniem włosów od tamtejszych wieśniaczek.

Jęczące pod jarzmem nędzy kobiety i dziewczęta, pozabawiają się z ciężkiem wprawdzie sercem swą ozdobą, za bardzo niską cenę, ponieważ za kilogram włosów tak nabytych płaci handlarz dwie do trzech koron. Handlarz odstępuje taką samą ilość włosów za 20 do 50 koron, ciągnie więc stąd niebywałe zyski.

Mimo to fryzjerzy carskiej rezydencji kupują owe włosy bardzo chętnie, gdyż w handlach specjalnych musieliby płacić za nie znacznie większą sumę.

Szczególnie cenione są jasne warkoczki rosyjskich dziewcząt wiejskich, ze względu na śliczną swą barwę i jedwabnisty połysk.

Nie tylko jednak Petersburg i Moskwa są odbiorcami tego towaru, pewna ilość włosów idzie bowiem także do Warszawy, tworząc jak wiadomo centrum handlu włosami. Z Warszawy przędostają się włosy rosyjskich wieśniaczek za granicę,

gdzie cieszą się olbrzymim popytem i wziętością.

I tak niejedna piękność Paryża lub Wiednia, zdobiąca swą główkę jasnymi włosami rosyjskich chłopek, nie przeczuwa, iż pierwotną ich właścicielką jedynie głód i nęda zmusiły do oddania swych splótów pod nożyce niesumiennego handlarza...

Z krwawych dni Paryża.

(Wspomnienie historyczne).

== Jules Claretie, który był naczelnym świadkiem rewolucyjnych walk ulicznych w Paryżu w r. 1871 ogłasza w „Annales“ garść niezmiernie ciekawych szczegółów, odnoszących się do pamiętnych „krwawych dni Paryża“.

Podczas „czerwonego tygodnia“ — okresu dławienia rewolucji — rebelanci, którzy z bronią w ręku stawiali opór wojsku, byli oddawani pod sąd specjalnej komisji wojennej, a potem masowo tracen. Każdemu rewolucjonistę z osobna ogłaszano w kancelarii pułkownika wyrok życia lub śmierci.

Pewien pułkownik, który urzędował w kancelarii teatru — nie mało był zdziwiony, gdy przyprowadzono mu jakiegoś insuranta, którego już poprzedniego dnia sam skazał był na śmierć. Człowiek ten

miał jej legł w meświadości uczuć.

Tymczasem Wilhelm, chwyciwszy się oburacz za głowę, wydawał jakieś dzikie okrzyki, w których przebiegał się zupełny rozstrój nerwowy i psychiczny.

— Ot i koniec — głucho wyrzucił.

I w tym samym momencie sięgnąłszy bkiem ruchem do kieszeni i wyjmując rewolwer i skierował go w pierś Elizy. — Strzał huknął. Oczy jej na mgnienie oka otworzyły się. Rzuciła przedśmierne spojrzenie, w którym malował się bezgraniczny żal, wstrząsający wyrzut i ciężka krzywda. Jak ptak śmiertelnie raniony zatrzymała kilkakrotnie skrzydłami i pada martwa na ziemię, tak i ona wstrząsnawszy kilka razy rękoma, z ustami na pół otwartymi, przez które ostatkami sił chwytała powietrze — z jękiem przechyliła się na bok autobusu.

Wilhelm oprzytomniał.

I zanim autobus stanął, rzucił się na jej ratunek...

— Elizo! Jam twój morderca!!

W okrzyku tym wypowiedział wszystko: *szal zazdrości* uczynił go zabić.

Eliza jeszcze raz otworzyła oczy, a na twarz jej, zastąpiła straszne cierpieniem — wystąpiła trupa bledłość. Usta jej poczęły drgać coraz szybciej i szybciej, a z oblicza tchnęła jakas przedwieczna skarga... Wreszcie doleciał Wilhelma z ust konającej cichy szep:

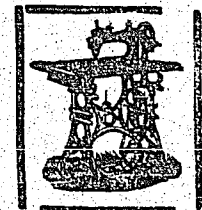
— Skrzy...wzd...leś... mnie...

Eliza już nie żyła.

Wilhelma Hitzemberga uwieczniono...

Maszyny do Szycia i Haftu

najlepszych systemów znakomite pod każdym względem sprzedaje:



R. PAWŁOWSKI

w KRAKOWIE, RYNEK 18.

Ilustrowane cenniki rozsyła się BEZPŁATNIE

WYDANIE JUBILEUSZOWE

FAVORIT

żurnal sezonowy na WIOSNĘ i LATO 1912 r.

wydanie z polskiem objaśnieniem mod CENA K. 1.20, z przysyłką K. 1.60, za zaliczką K. 1.85, poleca Skład żurnali, gotowych krajów i manekinów

M. LANDAU, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Prosimy żądać tylko wydania z polskiem objaśnieniem!

W nowo otworzonym SKŁADZIE PORCELANY, Szkła, Lamp naftowych i elektrycznych FIRM

PLATY Kraków, RYNEK Gł.

Tuzin herbacianek 96 hal.

Poleca: Serwis do kawy na 6 osób K. 5-90

6 par filiżanek angielskich Kor. 2-90

Wszystkie inne towary

Pałac ministerstwa spraw zagranicznych w Nankinie.



Rycina nasza przedstawia pałac ministerstwa spraw zagranicznych chińskiej republiki, świeżo wzniesiony w Nankinie.

mał nogi sznurem skrepowane i kulat. Pokazło się, że w podwórku teatralnym był istotnie wczorajszego dnia „zjustykowany” — ale... niedokładnie (!) Zanimi znaleźli go w dwie godziny po egzekucji jako „żywego trupa”.

Pułkownik okazał się nie mniej łaskawym jak los nieszczęśliwego i uwolnił go od powtórnej egzekucji.

W trzy godziny potem przyprowadzono po raz trzeci tego samego człowieka: donucyował go jakiś odźwierny i doprowadził na policy. Chciał go ratować, posłał go pułkownik do więzienia w Versailles, pisząc równocześnie do generała z prośbą, by zechciał darować życie człowiekowi, który w tak cudowny sposób uszedł śmierci.

List ten zaginął i dopiero w kilka dni doszedł do rąk adresata — na całe szczęście — na czas jeszcze! Rodzina rewolucjonisty straciła była już nadzieję oglądania go kiedykolwiek.

Ten sam pułkownik miał w parę dni niemniej dramatyczne zajście w swym urzędowaniu.

Przyprowadzono mu starszego jakiegos pana, mającego nader dystyngowany wygląd, który oświadczył mu szczerze i otwarcie, że walczył po stronie Komuny. Natomiast syn jego, który również walczył początkowo w szeregach rewolucjonistów — sprzeniawierzył się czerwoniemu sztandarowi, wobec czego ojciec jego własny — wydał go w ręce komunistów.

Tymczasem syn uciekł i od tego dnia postępowal jak cień za ojcem broniąc, na każdym kroku jego życia.

Wzruszony pułkownik darował życie ohydnu przestępcy politycznemu, ale sam równocześnie poprosił władzę o uwolnienie go od obowiązków, którym sprostać nie czuje się na siłach...

Dyrektor teatru z przypadku.

Wiedeń, w marcu.

W Wiedniu zmarł niedawno temu znakomity dyrektor Burgteatru, autor i krytyk, Maks Burekhardt. Śmierć zaskoczyła go w pełni działalności, a była spowodowana przypadkowym otruciem. Chciał się uchronić od robactwa w mieszkaniu, kazał pomalować ściany farbą zieloną z domieszką arseniku, zbyt dużą, jak się potem okazało.

Świetna karyera Burekhardta dowodzi, jak wielką, jak poważną rolę w życiu ludzkim odgrywa siła wola, wytrwała praca w połączeniu z inteligencją. Przypadek pozwał go życia, przypadek również postawił go na czele instytucji, która pod jego kierunkiem doszła do pełnego rozkwitu.

Przed laty wielu było do obsadzenia w Wiedniu dwa duże stanowiska jednocześnie: dyrektora banku oraz kierownika nadwornego teatru dramatycznego. Dwa dostojników, którzy mieli obie te posady w swym ręku, po obiedzie, przy cygarach, rozważali szanse kandydatów.

— Dyrektor banku musi być przede wszystkim wytrawnym jurystą — mówił jeden — a w dodatku musi posiadać głęboką znajomość ludzi i dar umowności ich sobie.

— Znam takiego — odezwał się drugi. — Nadaje się wybornie. Maks Burekhardt, wicesekretarz ministerjalny i docent prawa.

— Doskonale. Zapiszę sobie jego nazwisko — rzekł pierwszy dostojnik.

Rozwodził się potem nad trudnościami przy wyborze dyrektora teatru. Wymieniano również paru kandydatów.

Nazajutrz Wiedeń wpadł w zdumienie. Kierownikiem Burgteatru został mianowany dr. Maks Burekhardt.

Zart — nie żart? Poprostu omyłka.

Sam nominat był zdziwiony. Od lat wielu noga jego nie postąpiła w teatrze, nie znalazł się na sztukach, na prowadzeniu takiej instytucji. Ale wiedział, że dyrektor winien współpracować z autorami, z aktorami, że fantazja poetycka jest mu zarówno potrzebna, jak pichadze naczelnemu wodzowi. Tego właśnie mu brakło. Postanowił jednak wyrobić w sobie — wszystko, co było potrzebne do należytego pokierowania pierwszą sceną austriacką. Natrafił na trudności olbrzymie — nie tylko w sobie samym, w zdobywaniu koniecznych kwalifikacji, lecz i w całym swym otoczeniu, które było dla niego uciążliwie nieprzychylnie, ba — sztyderczo. A jednak nie dał za wygraną — pracował, kształcił się, obznajmiał i stanął na wysokości zadania. Jemu Burgteatr zawdzięcza wprowadzenie na scenę takich artystów, jak Kaimz, Mittenwurzer, takich artystek, jak tragiczka Sandrock, on na repertuar wprowadził Ibsena, Hauptmanna, on przyczynił się do rozwoju talentu Artura Schnitzlera. Otworzył podwoje teatru nie tylko dla sztuki, ale i — dla szerokiego mas, dla ludu. Umiarając zostawiał szczyry wśród tych nawet, którzy mu utrudniali początki kariery.

Piękna Sonia.

Monachium, 23 marca.

Przed kilku dniami aresztowano w Monachium, na gorącym uczynku kradzieży sklepowej, słynną w całej Europie z urody i lekkomyślnego trybu życia Rosyankę Sonię Klukowinę.

Cudownie piękna dziewczyna, o bujnych złotych włosach smukłej postawie i zgrabnej figurze w krótkim swem, bo zaledwie 24-letnim życiu, przeszła wszystkie stopnie losu ludzkiego od niedościgniętych prawie wyżyn do najgłębszego upadku.

U nóg swych miała książąt panujących i całą międzynarodową arystokrację, za usłusk jej jeden placono dziesiątkami tysięcy rubli, a jednak w tych właśnie czasach trzykrotnie już była karana więzieniem za kradzież!

Pierwsze kroki.

Do szesnastego roku swego życia mieszkała Aleksandra w Rydze u swej matki, uczęszczając do miejscowych szkół. Już wtedy uchodziła za jedną z najładniejszych ale i najłatwiejszych panien w mieście.

Po śmierci matki, była jakiś czas boną w kilku domach, poczem — gdy zajęcie to nie odpowiadało jej awanturczemu charakterowi — wykorzystując swą znajomość gry na mandolinie, wstąpiła do orkiestry damskiej w jednym z moskiewskich Variété. Tutaj poznała pewnego rosyjskiego generała, członka arystokratycznej rodziny, który wkrótce, porozumiewawszy się z nią ostatecznie, zabrał piękną mandolinistkę do Petersburga i umieszczył w swym pałacu otoczył książęcym zbytkiem.

Drukarnia i Stereotypnia Eugeniusza i Dnia Kazim Koziańskiego w Krakowie, Karmelicka 1. 16. Przyjmując co roku: dzieła, broszury, tabele, rachunki, cenniki, katalogi, ilustracje, Albo, Kartki posmierne etc. etc.

Na drodze do „karyery”.

Starzejący się generał nie skąpił jej niczego: obsypał ją złotem i klejnotami, oddał do dyspozycji służbę, pałac i kasę.

W krótkim czasie „piękna Sonia” — gdyż tak ją ogólnie nazywano w kołach arystokracji i złotej młodzieży petersburskiej — zabyła jako pierwsza gwiazda pół-swiatka. Wybryki jej szalone, rozrzućność i skandaliczne awanturki zmusiły w końcu policyę do zajęcia się bliżej jej osobą; ostatecznie skazano ją w drodze administracyjnej na wydalenie ze stolicy.

Jak twierdzą, powodem tego surowego wyroku był fakt, iż pewnego razu generał, powróciwszy niespodzianie do domu, zastał u swej kochanki, jednego z jej wielbicieli; rozgniewany postarał się o natychmiastowe wydalenie jej z miasta.

Jako panna sklepowa.

Co się z „piękną Sonią” przez czas jakiś potem działo, nie wiadomo. Wypłynęła dopiero w r. 1904 we Wiedniu, jako panna sklepowa w jednym z pierwszorzędnych magazynów mody, skąd wkrótce przeniosła się na kilka miesięcy do więzienia, skazana za kradzież, której dopuściła się w tym właśnie magazynie.

Dalsze życia koleje.

I znowu znikła na czas jakiś, aż pojawiła się przed 3 laty ponownie we Wiedniu, jako śpiewaczka kabaretowa, siejąca w około siebie złoto jak plewy.

Cały świat plutokracji i arystokracji ubiegał się o względy pięknej śpiewaczki, prześcigając się w usługach i prezentach.

Piękna Sonia królowała we Wiedniu niepodzielnie, zachwycając wszystkich urodą i szykiem, gorząc natomiast rozrzućnością i zbytkiem.

Mimo to jednak w czasach owych jedynym i wyłącznym jej kochankiem był biedny komiwojażer, którego utrzymywała z własnych funduszy.

Mętne źródło.

A jednak fundusze, z których tak hoj-

GASTON LEROUX.

Tłumaczyła Marya Segen.

DUCH OPERY.

W przerażającym tym wypadku, ośmiuszającym nieszczęśliwą, zrozpaczoną Carlottę — czuć było jakąś piekielną machinację.

Na sali niepokój wzrastał...

Każda inna śpiewaczka, na miejscu Carlotty, byłaby została wygwizdana... ale względem niej publiczność nie okazywała gniewu, tylko współczucie i prześmiał.

Carlotta z przerażeniem, oszołomiona, wodzila oczyma po sali i scenie... Czy naprawdę stało się coś nadzwyczajnego? Może ona sama była igraszką podnieconych nerwów i wyobraźni? Co to było? Dźwięk jakiś?... A czy to można było nazwać dźwiękiem? Dźwięk to jeszcze muzyka... ale ten odgłos szatański... skąd się wziął... kto go z siebie wydał... Czy te małe, ukarminowane usta, z których płynęły dotąd jedynie boskie melodye? Nie! nie! Zdaje się że tego samego zdania był Carolus Fonta, partner Carlotty...

Na sali po raz trzeci rozległ się donośniejszy od poprzednich wstrętny i przerażający rechot zabił...

KASA i KANTOR WYMIANY otwarte cały dzień BEZ PRZERWY od godziny 8 rano do godziny 7 wieczór.

ÚSTŘEDNÍ
FILIA

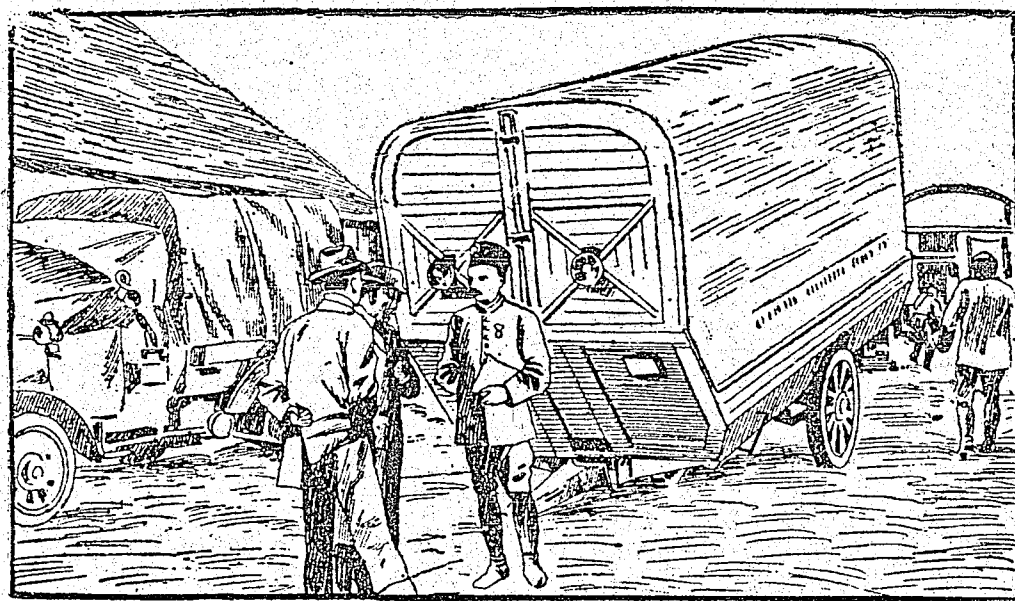
BANKA
w Krakowie

Róg Rynku głównego L. 42 — a ulicy św. Jana L. 1.

Wkładki oszczędności Kor. 115,000.000.

WKŁADKI na rachunek bieżący i książeczki... do 4 1/2 %

Wóz do przewozu aeroplanów.



W miarę rozwoju awiatyki odczuwać się dał brak stosownych wozów, któreby maszyny lotnicze przetransportowały bezpiecznie z miejsca na miejsce, nie narażając ich na uszkodzenia. Niedomagania na tem polu usuwa wynalazek pewnego francuskiego oficera, przedstawiony na naszej rycinie.

nie czerpała Sonia środki na swe i kochanka utrzymanie, pochodziły z mętnego źródła.

Oto z kilkunastu magazynów i sklepów wszelkiego rodzaju nadpłynęły w ostatnich miesiącach domiesienia do policyi o śmiałych oszustwach, popełnianych na szkodę właścicieli przez cudnej urody blondynę w następujący sposób: Dama owa wybierając jakiś drobny przedmiot banknotem 50 lub 100 koronowym, który następnie zagadawszy kupca zrzęcznie kradła, mówiąc następnie, iż tenże poprzednio już pieniądze schował wraz z innemi do kasy. Kupiec, widząc przed sobą elegancką damę, zdala był od wszelkiego co do niej podejrzenia. Przyjmował szkodę na swój rachunek, a nawet — by nie tracić klientki — wydawał resztę z nieotrzymanego banknotu.

Dopiero wieczór przy robieniu kasy, o-

kazywał się brak tych pieniędzy a nadto i kilku sztuk towaru.

Ukarana, lecz niepoprawiona.

Policya, idąc po nitce do kłębka przetrzymała Sonię i wydała sądowi, który skazał ją na 1 i pół roku więzienia. Po odierpieniu tej kary piękna Rosyanka wypuszczona przed miesiącem z więzienia, wyjechała do Monachium, gdzie ją znowu aresztowano w dniach ostatnich za kradzieże sklepowe.

Skład węgla „Płomień”, ul. Pawia 10. (Nr. tel. 2388) dostarcza wszystkich gatunków węgla po cenach najniższych. Dostawą wprost z wagonów — jak również na życzenie w mniejszych ilościach w workach plombowanych.

Wiedzieli teraz komu zawdzięczają ten skandal... Wszak ostrzegali ich że przedstawienie dzisiejsze odbędzie się „w przekletej sali”. — I to naprawdę początek dopiero katastrofy! — Ta nieszczęsna dziewczyna fatalnym śpiewem swoim gotowa poruszyć wszystkie moce piekielne.

Publiczność nie ukrywała — już — teraz swojego niezadowolenia. Rozległ się gwizd, tupanie nogami, okrzyki.

P. P. Richard i Moncharmin, bladzi, przerażeni, opadli bez słowa na fotele, nie śmiejąc spojrzeć na salę.

Śmiech stłumiony rozległ się nad ich głowami i tuż koło ich uszu usłyszeł głos jakiś daleki, bezdźwięczny... „Carlotta robi straszny skandal — nie zadowolę się gdyby świecznik spadł teraz na salę.”

Bezwidnym ruchem obaj dyrektorowie powstali, spojrzeli ku sufitowi i straszny krzyk wyrwał się z ich piersi...

Świecznik główny, zarzący się tysiącem światła, znajdujący się na środku powały, jak gdyby na zaklecie tego szatańskiego głosu zsuwał się szybko na ziemię — w stronę orkiestry.

(Ciąg dal. nast.).

Tańsze i trystsze od wiedeńskich

Garnitury marynarkowe od 16 kor. i wwyż. Zarzutki, ulstry od 26 kor. i wwyż. Ubrania na zamówienie od 56 kor. i wwyż.

tylko

w Związku katolickich krawców w Krakowie

ul. Floryańska Nr. 7, tuż przy Rynku.

(Stowarzyszenie od 12 lat istniejące).



Pathéphon,

grający szafirem i nie niszczący płyt. O doskonałości naszych aparatów najlepiej się przekonacie osobiście, odwiedzając nasz magazyn, bez zobowiązań do kupna. Aparaty od K. 25, bez tuby od K. 65. Płyty dwustronne po K. 250, 450 i 6. — Katalogi darmo i oplatnie. Przerabia się gramofony na Pathéfony, przez dodanie membrany Pathé za K. 10.

Stefan Grudziński i Tadeusz Berger

610 KRAKÓW,
ULICA SZEWSKA 23/5.

Wiktor BROMOWICZw Krakowie, przy ulicy Szczepańskiej L. 1.
(wchód sieni)**POLECA:** Materie wełniane, Jedwabie, Zefiry, Perkale i Batysty

na SUKNIE, KOSTYUMY i BLUZKI damskie

GOTOWA KONFEKCJE Damska

CENY umiarkowane. — TOWAR doborowy — Na zamówienie wysyła PROBKI opłacone. — Własne pracownice.

Turbany jak również wszelkie inne POTANIAŁY

Cena za sztukę od 70 hal. Najnowsze modele. Szczotki, Lustra, Grzebienie i Perfumy na wagę poleca:

L. KORZENIOWSKI

w Krakowie, ulica Floryańska L. 22.

(Wysyłki na prowincję odwrotnie.)

PIĘGI

Do usuwania piegów używa się najrozmaitszych środków. Wszystkie polegają na tym, że piegi usunąć, to wypięgnięcie nie pomaga, bo powracają jeżeli zaprzestanie się używać tego środka. Należy je zatem zupełnie wyniszczyć. Zupelnienie piegów umożliwia jedynie tak zwany „Santo-Krem”. Twarz smarując się na dwie lub trzy godziny codziennie, potem zmywa się ją mydłem. Piegi usuną się tym kretem zupełnie w ciągu krótkiego czasu, białoróżowa piec występuje ponownie. — Krem sporządza się według wskazówek prof. uniw. Hagena, jest prawie chłoniący, dziś pod gwarancją jedynie i nieszkodliwie działający środek. — Jedna flaszka wystarcza w zupełności. — Cena Kor. 2-50, pocztą Kor. 2-70 opłatnie. Do nabycia za pośrednictwem nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

J. KUKLA, PRAGA, ulica Perłowa 160.

CARNITURY NA PIWO,

garnitury do wódki, garnit. do umywalni najtaniej

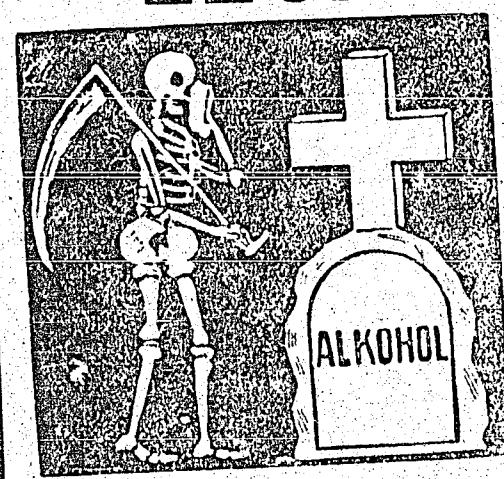
w Nowo Otwartym Składzie porcelany, Szklarni i liny

Stabrawa i Turek

Kraków Karmelicka 8

Który Pan

mający 40 lat życia (mieszkość zamieszkania, majątek obojętny, nie ożeniony) się z 50 letnią milionerką. Bezpłatny objaśnienie wielu innych zawodowych, chętnych do wydania się, patien, tylko dla poważnych reflektantów udzieli. Schlesinger, Berlin 18.

LECZCIE PIJAŃSTWO!

zanim pijak zdrowie utraci!
Ratujcie jego, dopóki alkohol jego zdrowie, chęć do pracy i dobytek nie zniszczył, albo dopóki śmierć nie sprowadzi.
COOM jest surogatem dla alkoholu i powoduje, że pijakowi zbrydza się alkohol.
COOM jest najzupełniej nieszkodliwym, tak dodatnio działa, że najzaciętsi pijacy do nalogu nie wracają.
COOM jest najnowszym, środkiem, jaki nauka w tym celu wynalazła, który już tysiące ludzi z największej nędzy, biedy i zupełnego upadku uratował.
COOM jest łatwo rozpuszczalnym preparatem, który n.p. żona swemu mężowi w rannym posiłku podać może, tak, że mąż to nie zauważy. — Najczęściej zaś chory nie pojmując, dlaczego spirytusu nie pożąda, myśli bowiem, że spowodowało to nadmierne używanie trunków, w ten sposób, jakby za dużo jedną i tą samą potrawę jadł.
COOM powinno być w każdej rodzinie, a nawet wówczas, jeżeli umysł i siły fizyczne jeszcze nie zupełnie narużone zostały. Jedną dozę COOM powinien każdy ten zażył, kto nie posiada na tyle siły woli, by się od trunków samowolnie wstrzymać. Takowe jest najzupełniej nieszkodliwe, dany osobnik konserwuje swoje siły żywotne i oszczędza pieniądze, któreby na piwo, wino, rum, wódkę lub trunki i likiery wydawał.
Pan R. P. pisze: Proszę uprzejmie o przysłanie jednego pudełka COOM za zaliczką w cenie 10 K. Mam przyjaciela, który silnie nadużywał alkoholu, a którego bym chciał odzwyczaić od picia. Przesłałem mu dotychczas COOM'em uleczyć już 3 osoby, które są dzielnie obecnie meżami. — Niestety tylko trudno u nas ludzi do tego przekonać. Wielokrotnie dziękując pozostajemy z poważaniem: R. P. Długogór garterleip 1910 XJ/28 Węgrzy.
COOM kosztuje 10 kor. i wysyła się takowy za pobraniem, albo poprzednim nadesłaniem należytości przez
COOM-INSTITUT COPENHAGA 377 DANIA. — Listy opłacać 25 halerczy, karty 10 halerczy.

Kilka mało używanych Maszyn

do wyrobu dachówek cementowych bardzo tanio sprzedaje:

P. NAWRAT

Kraków, Poste-restante.

- Wyroby Gumowe -

Specjalne wyroby dla Panów i Pań! — Znakomite francuskie dla Panów, wyborne z marką ochr. „Kolonie”, najlepsze dotychczas znane marki, 3 szt. 1 K. 6 szt. 1-90 K., 12 szt. 3-60 z dołączoną interesującą broszurą z fotografiami, przesyła niezwłocznie bez podania firmy i treści za zaliczką albo za przesłaniem pocztowych marek. J. KUKLA, PRAGA ulica Perłowa 160.

Ilustrowany obszerny cenik polski z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie.

Ładit m w domu

na podagrę, reumatyzm oraz choroby wymagające przemiany materii — pobudza apetyt. Najprostszy i najtańszy preparat. — 10 patronów za dob aniem Mk. 6-85.

RADIOREX FREIENWALDE a.Oder.

Kasa Zaliczkowa FILII BANKU HIPOTECZNEGO w Krakowie
Założony w roku 1867.

Kapitał akcyjny 20 milionów koron.
Kapitał rezerwowy około 10 milionów kor.
udziela zaliczek na zastawy od 10 Kor. poczynawszy na kosztowności i papiery wartościowe.
Udziela pożyczek splecających ratami na skrypta. 171-1

BANDAŻE RUPTUROWE

bardzo praktyczne, wielką doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na przepukliny pachwinowe. Poleca paski bez żadnych sprężyn, bardzo lekkie i kojące i sprężynowe nawet w wielkich wypadkach oraz pasy brzuszne, łachowy bandażysta

Antoni M. MIRKIEWICZ
Kraków, ulica Mostowa L. 4.

Gwarancja ogólna. — Liczne uznania. — Listowne objaśnienia. — Ostrzeżenie przed błędami fachowców, którzy wprost wyzyskują. — Na życzenie wyjeżdżają.

Mieszkanie składające się z 2 pokojów i kuchni, 1 stancji i stajni dla koni, nadające się dla fiakrów do wynajęcia w Ludwinowie, Wiadomość Podgórze Kalwaryjska 6, w kawiarni.

Do wynajęcia lokal nadający się dla fryzjera od 1 kwietnia b. r. Wiadomość w handlu ul. Wolska L. 25. 471

HANDEL towarów kożennych, win, wódek Michała Kary w Nisku potrzebuje ucznia do praktyki w wieku 13 do 16 lat. 463

Wdowiec lat 26, ożeniony, ni się z państwa lub młoda wdowa. Skromny posag wymagany. Fotografia konieczna. Zgłoszenia pod „Tulipan”. Postrestante Kraków. 447

Kamienica jednopiętrowa, z ołczyka dobrze się rentująca w Dębniekach z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w Adm. Ilus. Kur. Codz. 457

Maszyna do pisania marki „Oliver” polska, najnowszego systemu w doskonałym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość w Redakcji 479

PANNA lat 25, brunetka, inteligentna, posiadająca magazyn miodu, dobrze się rentująca, z braku znajomości pragnie poznać inteligentnego mężczyznę na rządowym stanowisku. Fotografia połączona. Zgłoszenia pod „Wenus”. Postrestante Kraków. Za okazaniem kwitu inzeratowego Nr. 481.

26-letnia kasiol, sierota, 180.000 posagu, 38-let Francuska 100.000 posagu, 22-let Turczynka 100.000 posagu oraz wiele innych zamożnych pań życzących sobie szybkiego zamężności. — Panowie (nawet bez majątku) otrzymają bezpłatnie objaśnienie przez Schlesingera Berlin 18. 380

Mieszkanie składające się z 2 pokojów, przedpokojem łazienką i kuchnią, elektryczne nadające się na biuro lub mieszkanie kawalerskie na II. p. do wynajęcia od 1-go kwietnia. Wiadomość ul. św. Marka L. 18, u stróża. 460

C. k. patent Nr. 41589

Cudowny wynalazek dla cierpiących

na **PRZEPUKLINĘ** Nowo wynaleziony środek 734

PASEK Rupturowy

przy którym pelota z dwóch części nie przyciska otworu przepuklinowego, zatem nie wgniata jelita do wnętrza, któreby mogło spowodować różne przypadłości kiszki, jak to przy dotychczasowych opaskach przytrzymuje ułożenie jelit normalnie w jamie brzusznej. — Dla największego wypadku bardzo lekki, bez sprężyn lub metalu, nosi się bez bólu i rąk — kładnie przytrzymuje. Odpowiedź za dołączeniem marki odwrotną pocztą.

M. Kantorowicz
Podgórze, ulica Twardowska L. 7.

FILIE: Warszawa, Sosnowice, Wiedeń.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

KRAKÓW, ulica Grodzka L. 13. TELEFON Nr. 43. Adres telegraficzny: Kraków-HASCHARZ.

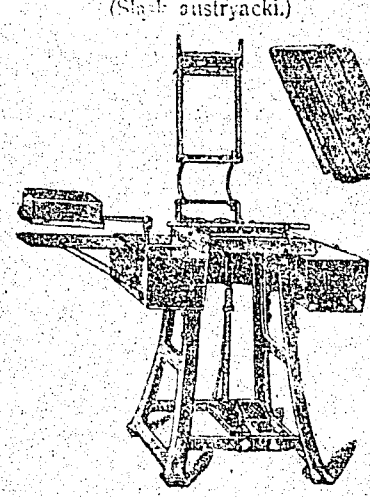
Wykwintne stroje wiosenne :::: Płaszcze wieczorowe.

Własne pracownice!

153

Przy zakupie korzystna wymiana rubli!

Słynna Fabryka maszyn i wyrobów cemei.
J. Staszko w Skoczowie
(Stacja austriacka.)



Wyrobienie specjalne maszyn do dachówek cementowych i wszelkie formy w zakresie betonowych wchodzących, uznane za najlepsze i odznaczone srebrnymi i złotymi medalami. Wszelkie informacje najlepiej załatwiać wprost z fabryką, która wysyła cenniki na życzenie darmo i opłatnie. — Ceny konkurencyjne — warunki spłaty dogodnie. 370

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny FRANCISZKA URBANCA

w Krakowie, przy ul. Zwierzynieckiej L. 20. Podejmuję się wszelkich robót w zakresie zawodu wchodzących, jako to: wyściełania i przerabiania mebli, materaców włóściennych i sprężynowych, szpanowania i tapetowania pokoiów, stor i żaluzji, zawieszania portyer i firanek oraz wszelkich innych dekoracji. — Podejmuję się robót na prowincji. — Z wysokim poważaniem 259

Franciszek Urbaniec.

Dewiza: Taniść, Dobroć i Trwałość!

Ignacy CYPRES Kraków, Szewska 13.

Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie taniej cenach, 1 Brytania Ank-Rem. system Roskopf z szwajcarskim werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko za kor. 3-90. Ameryk. elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf, 36 godz. idący, z płaskim metal. cyferblatem wraz z pięknym łańcuszkiem kor. 4-70. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny 11 — kor. Sławy damski Remontoir kor. 7-80. Budzik najlepszy 3 kor. łańcuszek srebrny od kor. 2 —. Zegarki złote damskie od 20 kor. — Bogato ilustrowane cenniki na życzenie darmo i opłatnie. 212

Więcej niż 20 tysięcy Odbiorców może to potwierdzić.

Za Darmo!

Celem większego spopularyzowania naszej firmy w Austrii, obowiązujemy się dostarczyć każdemu artystycznie wykonany 85

PORTRET naturalnej wielkości zupełnie za darmo

pod warunkiem, że odbiorca portretu zaleci naszą firmę w swych przyjaciół i znajomych. Należy tylko — z powołaniem się na ten anon — nadać nam z całym zaufaniem swoją fotografię podając zarazem najdokładniej swój adres.

„Venus”, Zakład artystyczny dla portretów
Budapeszt, VII. Barossy-utca 3.

Dostawa portretu następuje 8—10 dni po otrzymaniu fotografii, którą zwraca się nienuszkodzoną wraz z portretem.

Prosimy o korespondencję niemiecką!

WIKTOR CZAPLICKI
jubiler, Kraków Sukiennice L. 6.

Największy wybór pierścionków zaręczynowych, srebro do wypraw ślubnych i obrączki gotowe na składzie.

ZEGARKI złote damskie i męskie Schaffhausen i Omega. — CENY niskie.

Gotowe pierze i puch

1 kg. szarego darto K. 2 —, lepszego K. 2 40, na pół białego pierwszorzęd. jakości K. 2 80, białego K. 4 —, białego puchowego K. 6 —, najlepszego K. 7 —, 8 — i 9 60. Puchu szarego K. 6 —, 7 —, białego lepszego K. 10 —, Puchu piersiowego K. 12 — Przy odbiorze 5 kg. franco.

GOTOWA POŚCIEL

z gęstej, czerwonej, niebieskiej, żółtej albo białego nankinu, 4 pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka, wraz z 2 poduszkami po 80 cm. długie, 60 cm. szerokie napełnione nowym, szare, puszystym, bardzo trwałym pierzom K. 16 —, półpuchem K. 20 —, puchem K. 24 —, Pojedyncze pierzyny K. 10 —, 12 —, 14 —, 16 —, Pojedyncze poduszki Kor. 3 —, 3 50, 15 —, 18 —, 20 —, Poduszki 90x70 cm. wielkie K. 4 50, 5 —, 5 50. Płany z najlepszej dykmy 180x116 cm. wielkie K. 13 — i 15 — wysyła za zaliczką albo zapłatą z góry. 140

MAX BERGER

w Deszcznicach Nr. 405a, Czeski las niema ryzyka, gdyż wymiana jest dozwolona a za niestosowne zerot pieniędzy. Bogato ilustrowany obszerny cenik za darmo.

Story i Żaluzye
najnowszej konstrukcji po bardzo przystępnych cenach, poleca

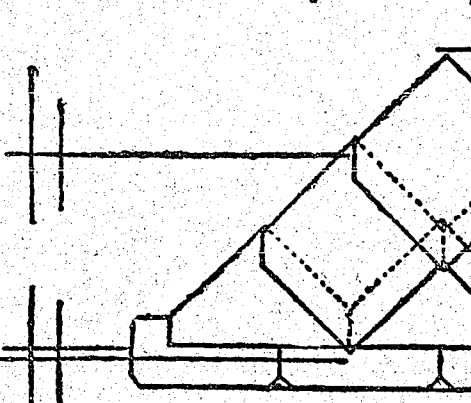
Wł. Pędziwiatr

Kraków-Dębni
ulica Podgórska L. 16.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie. — Dla udogodnienia P-T- Publiczności przyjmujemy zamówienia firma Reim i Ska Rynek Linia A-B L. 37. 426

Dachówki Eternitowe.

potaniały!

**Zastępca F. Trebacz**

KARNIOWICE, poczta i stacja Trzebinia.

Najlepsze pokrycie dachowe jest dachówka ETERNITOWA

Prawdziwy Eternit jest tylko ten, który ma na płytach wrytą markę ochronną „Eternit”.

Sledź marynowany znakomity
Lubią mężczyźni, lubią i kobiety,
Floryańska 40, w handlu NODZENSKIEGO,

24 halercze, spieszcie więc po niego!

Ogłoszenia
Wiersz, petitoryj jednoznaczny
Nadesłane
Paski od
Drobne ogłoszenia
(najmniejsze ogł.)

Kor. 2 —
Kor. 1-20
Kor. 1 —

F. STECHLER

Kraków, Długa L. 31.
(Dom turecki).

Handel kolonialny i delikatesów poleca:

1/4 funta Melange Kawy 50 hal.

CACAO holenderskie 1/4 funta 48 hal. 331

Holdolana

wspaniałe mydło piękności światowej sławy. Zupelnie nieszkodliwe. Usuwaw wszelkie pieg, zmarszczki, przyszcze, plamy i t. d. i nadaje cerze świeżość, gładkość. Cena za puszkę z opisem K. 1-50. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Składy we Lwowie w aptekach: Z. Ruckera, H. Blumenfelda, J. Pinelesa, K. Dulla i E. Jezierskiego, oraz w drogueryach: P. Mikolascha, J. Reehena, B. Hahna i H. Grünspana a w Krakowie w apteczce XIV. ul. Lubicz.

HODOWA

i sprzedaje kaniarków, herceńskich pilnie i doborowo wieprzaki wie dnie, wieczor przy świetle świecy po cenie 14, 16, 20 Koron i wyżej poleca Michał Oniadek, ul. Szewska L. 8 Zabłocie, Tarnów.

ZA DARMO!

Pomimo ogólnej drożyzny otrzyma każdy, który zamówi paczkę 5 kg. KAWY z żyta „Probat”

Jeden pakiet pocztowy kosztuje tylko 3-70 K. do każdej stacji poczt. za pobraniem lub opłatą. — Probat daje bez drogiego dodatku Kawy ziarnistej zdrową i smaczną Kawę. Prawdziwy tylko w znaczeniu zamieszczonym na markę „Probat”.

Bernsdorfska palarnia zboża Bernsdorf 50 obok Trautenu CZECHY.

NA RATY!

Shukam w całych Austro-Węgrzech klientów na obzrymie zapasy w łańcuszkach złotych i kazałych zegarkach.

Ceny najtańsze! Dostarczam natychmiast za K. 14, pierwszorzędny ram. srebrny Remontoir, zegarek z 3 kopertami srebr. ozdobnie rytowanymi, 14 karat łańcuszek złoty najnowszego fasonu z pęcną rządową 60 gr. warzący za K. 140 — ku moim najdogodniejszym warunkom tylko kor. 4 miesięcznie. Zegarki i łańcuszki damskie. Wysyła natychmiastowa wszędzie za pobraniem pierwszej należytości K. 14.

Dom towarów złotych R. LECHNER

Lundenburg Nr. 1027,

SPORT WIOSENNY.
PIŁKI NOŻNE,
buciki i nagolenniki.

Lawn-Tennis, Rakiety,
Piłki do tenisu,
wszelkie przybory sportowe i GRY towarzyskie.

WROTKI
łyżwy amer. na kółkach w największym wyborze.

CENNIKI tego dz.

KRĘGLE KULE



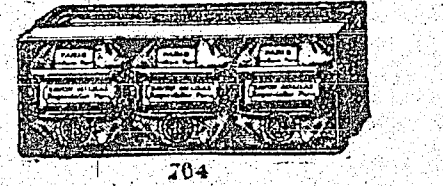
z drzewa Lignum Sanctum.
PRZYBORY BILARDOWE.

Farby i papier do PISANEK. Farby roślinne do potraw i cukrów. — Kompozycje do sporządzania li-kierów. — Galaretki i proszki drożdżowe. — Artykuły niwiczne: pipy, korki, kapsle i węże gumowe do wina polecają najtaniej.

INFERCJE DEIM i SPÓŁKA

TOWAR doborowców, Rynek główny 37, Linia A-B.
opłacone. — Własne

PERFUMY, MYDŁA



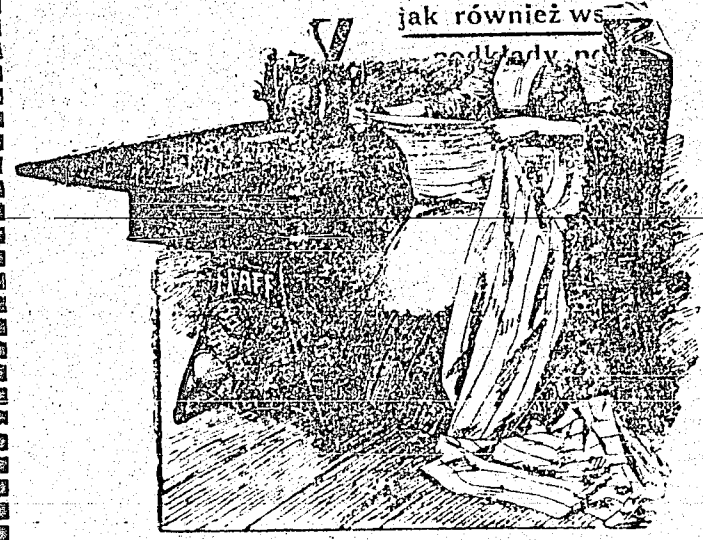
204

w pięknych kaszkach, bardzo praktyczne na podarki. Artykuły toaletowe i kosmetycz.

Smigusy w różnych kształtach. Woda ko-
łońska i perfumy na wagę.

Szczotki
do wszelkich celów.

Nowość! Patent! „HANAKA” maszyna do
froterowania i woskowania.



jak również we
... ..

NAJLEPSZE MASZyny DO SZycIA

Światowej sławy z 8-letnią gwaran-
cją. szyją nadzwyczaj lekko i cicho,
zbudowane z najlepszej kutej stali,
nieprześcignione w HĄTOWANIU i CEROWANIU.

Jeneralne zastępstwo
J. IWANICKI

Lwów, Hotel Żorża.
..... Kraków, Hotel Pollera.

Wszelkie zamówienia z prowincji i reperacje uskutecznią się na-
tychmiast. — Wzorowy warsztat reperacyjny. — CENNIKI wysyłam
na żądanie darmo.

FARBY
CEMENTOWE
najwydatniejsze do glazurowania
dachówek cementowych poleca

„Briketti”

Kraków, Radziwiłłowska 23.

Rządowo Uprawniona

FABRYKA Wód Mineralnych sztucznych
i specjalnych leczniczych pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy L. 4.

wyrobia pod kontrolą Komisji przemysł. Tow.
Lek. polecone przez Iz. Tow. WODY mineral.
sztućne, odpowiadające składem chem. wodom:
Bilińskiej, Gieschublerskiej, Selterskiej, Vichy, Ma-
ryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież Spe-
cjalne lecznicze, jak Litowa, Bromowa, Jodowa,
Żelazista, Kwaśna, oraz WODY lecznicze nor-
malne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaz cząstkowa w aptekach i drogeriach.
Cenniki na żądanie franco. 398

CHEMIA i MIKROSKOP

są dziś najpotężniejszą bronią w ręku fabrykanta tutek i bibulek cygareto-
wych. Już dziś nadszedł ten czas, że laika wyrabiałego Tutki cygareto-
we, nie można nazwać na serio fabrykantem! Dziś chcąc palaczom dostarczyć wyrobu o ile możności jak
najmniej szkodliwego, konieczną jest dokładna znajomość chemii, mikroskopu i od-
nośnych ulepszeń technicznych. To też na podstawie mych własnych rozważań
chemicznych i badań mikroskopowych, oraz na podstawie wyrobionego smaku
i fachowych mych wskazówek, mam zrobioną bibulkę cygareto-
wą, znaną ogólnie pod
nazwą: 1113

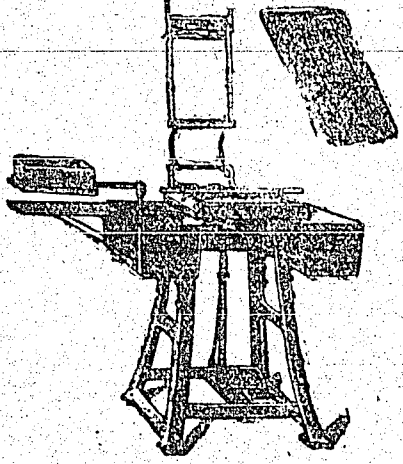
„SALVESOL-NORIS”

Nie wylizasz zalet, jakie posiadają owe tutki cygareto-
we „Salvesol-Noris” — wzię-
w ustnikach te same nazwy, gdyż są powszechnie znane i ulubione w kraju jak
i zagranicą. — Do nabycia we wszystkich trafikach!

Mr. W. Beldowski

Fabryka Tutek i Bibulek cygareto-
wych w Krakowie.

FABRYKA MASZYN
inż. W. Boguckiego w Chrzanowie



buduje maszyny i formy najnowszych systemów do
wyrobów cementowych, oraz prasy kielasowe i pra-
sy ręczne do wyrobu cegieł glinianych. — Cenniki
Nr. VII. i informacje darmo. — Ceny niskie.

FABRYKA TUTEK
J. MAJEWSKI i Ska „HAREM” z BIBULKI egipskiej
„verge combust”
spalające się
BEZ popiołu

Mais 4/4
Mais 5/3
Mais Monopol

209 w KRAKOWIE, poleca swoje wyroby

Zenith 4/4
Zenith 5/3
Zenith Monopol

Z drukarni i stereotypii Eugeniusza i Dra Kazimierza Koziańskich w Krakowie. — Odpowiedz. redaktor: Maryan Dąbrowski.

Cena nru
w Krakowie 6 hal.
i na prowincji

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

Redakcja, Administracja i Ekspedycja
Kraków, ul. Karmelicka L. 16. — Telefon 1198

Naczelny redaktor i wydawca: **Maryan Dąbrowski.**
Wychodzi codziennie o godzinie 2 popołudniu
z wyjątkiem dni świątecznych.

Prenumerata:
w Krakowie miesięcznie K. 1. — kwartalnie K. 3.
z odnośnikiem do domu o 40 h. miesięcz. więcej.
na prowincji mies. K. 1.50. — kwartalnie K. 4.50.
Za granicą: Mrk. 1.50, Frk. 2.40, Dol. 0.50 mies.
Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Ogłoszenia:
Wiersz petiowy jednoszpaltowy K. —20
Nadesłane —80
Paski od —4—
Drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu
(najmniejsze ogłoszenie 60 hal.).

Rok III. Kraków, Środa 27. marca 1912. Nr. 70.

23 SZEWSKA. 1 1/2 Kg. Czekoladek m. w ozdobnym pudełku Kor. 2.—
herbatników Kor. 1.—
karmelków owocowych

SZEWSKA 23.

Kapelusz - swatem.

Objaśnienie na stronie 8



Dwa zjazdy demokratyczne.

Kraków, 26 marca.

Pod auspicjami Michała Bobrzyń-
skiego — cesarsko-królewski demokraci gali-
cyjscy uchwalili we Lwowie szereg rezolucy-
i.

Do stolicy kraju zjechało się kilkun-
siejn reprezentantów stołecznych i pro-
wincjonalnych organizacji — faktycznie

istniejących na papierze — a noszących
w zwołaniu „przymiotnik” „demokracy-
czny”. Przybyli również posłowie parla-
mentarni i sejmowi tego obozu.

Na sali Ligi pomocy przemysłowej —
gdzie odbywał się zjazd — rej wodził
utrzymanek nam. Bobrzyńskiego, wierny
obrońca walów gubernatorskich i adwo-

kat krajowego przemysłu, Rogier baron
Battaglia. Sekundowali mu w tem wy-
sławnicy bezwzględnej — tabetycznej demo-
kratki krakowskiej — z ul. Jagiellońskiej,
dr. Bandrowski i dr. Wasung. Eine kleine
aber nette Gesellschaft...

Uchwalono na zjeździe lwowskim —
rozszerzyć(!) program demokratyczny z r.
1907 — przez uwzględnienie w nim eko-
nomicznych postulatów Galicyi — oraz —

Porebski i Zimler

Kraków. Rynek główny L. 3.

Polecają najnow. **ŻAKIETY**, wiosenne, czarne, białe i w kolorach.
RĘKAWICZKI letnie długie i krótkie, niciane, bawełniane,
jedwabne

oraz wiele nowości na sezon wiosenny.

Straszną katastrofą kopaliniana kolo Jaworzna.

co było celem zjazdu — rozwiązać organizację demokratyczną w miastach, w których istnieje ich po kilka — i stworzyć w tych miejscowościach jednolitą organizację stronnictwa.

Antagonizmy poszczególnych kotery i grup demokratycznych zarysowały się grubo w dyskusji nad tą rezolucją. Specjalnie stosunki bagna demokratycznego w Krakowie — odbiły się głośnie echem na lwowskiem zjeździe.

Konia z rzędem temu, kto wskaże w Galicji drugie takie miasto, gdzieby istniały te organizacje „demokratyczne“, jak w Krakowie. Demokratyzm stał się u nas sezonową. Rozmaite kłeczki inteligencji i organizacje mieszczańskie, które do niedawna połączone były silnymi węzłami ze stacjonarym — przedzierzgnęły się z biegiem czasu i sprytem akrobata — w demokratyczne ogniwa organizacyjne.

Istnieje pewien wierszyk niemiecki, który mówi:

*Der Titel — ist die Sensation.
Der Titel — der sagt alles schon.*

Wierszyk o głębszej myśli, ale do tworów politycznych nie zawsze możliwy do zastosowania. Nie wystarczy tytuł „demokratyczny“ — gdy wewnątrz istota i jaźń pozostała dawna — gdy wyznaniem jest program polityki utylitarnej i c. k. rządowej.

W naszych galicyjskich i krakowskich warunkach z tem się nie liczone, a raczej rachowano nie bez wielkiej słuszności na fakt, że i te organizacje polityczne, które oddawna nosiły przydomek *demokratyczny*, pozbawione są myśli i idei rzeczywiście demokratycznych. Forma da się łatwo zastosować do formy. Wiele mamy dużo organizacji demokratycznych, bez demokratycznej istoty.

Wyraz demokracja pochodzi od greckiego *δημος* — co oznacza lud. Cóż nasze galicyjskie demokratyczne organizacje mają z ludem wspólnego? Nie! Demokracja być — w stylu i rozumieniu dzisiejszem — nie jest trudno. Tytuł „demokratyczny“ nie przynosi też dzisiaj zaszczytu a na wspomnienie galicyjskiej c. k. demokracji — stają przed oczyma panowie *Bataglia, Bandrowski i Wasung* — a nad nimi duch opiekuńczy, *Mitach Bobrzyński, c. k. antyrodzowy namiestnik*...

Trupem cuchnie wśród galicyjskich demokratów. — Czyż rozszerzenie programu i uchwalenie rezolucji — potrafi zgłuszyć trup?

Równocześnie ze zjazdem namiestnikowskiej demokracji — obradowało we Lwowie najmłodsze stronnictwo polityczne w kraju — *poliska demokracja postępową*. — Postępowi posłowie m. Lwowa — *Shiwinski i Lisiewicz*, są wodzami tej radykalnej i sympatycznej organizacji, istotnie demokratycznej. Stwierdzono na tym zjeździe, że w Koło polskiem dwa bloki, nie różniące się ani programowo, ani ideowo — ze sobą walczą, na de osobistych i partyjnych ambicji, ze poza demokracją postępową — nie ma w Galicji demokracji.

Postępowi demokraci uchwalili również rezolucję o poczynienie starań, by Koło Polskie utworzyło z socjalistami polskimi wspólną organizację w parlamencie — dla lepszej obrony interesów narodowych i gospodarczych kraju.

Demokracja postępową — ma przed sobą przyszłość. Jej rozwój — będzie śmiercią dla demokracji namiestnikowskiej...

Ohydna rozpusta.

Moskwa, 26 marca.

Wykryto tutaj ohydny grzebień, mianowicie punkt zborny młodzieży, sprzedającej się amatorom — urody męskiej.

Pogłoski o tej gieldzie krążyły oddawna, ale dopiero dzisiaj wysłędzono ją na bulwarze Naryszkiński.

„Nabywcami“ byli ludzie zamożni z różnych kół, a więc studenci, kupcy, urzędnicy. Wiele z tych osób zajmuje wybitne stanowiska.

Straszna katastrofa kopalniana.

Jaworzno, 25 marca.

Na szybie Sobieski w kopalni Bory obok Jaworzna, wydarzyła się onegdaj straszna katastrofa kopalniana, która przypłaciła kilku ludzi życiem.

Oto podczas pracy w kopalni runęły nagle złomy węgla i przysypały pięciu robotników, tam pracujących. Jeden z niebezpiecznych, Dubiel San okaleczony w głowę, zdołał wyratować się i zawiadomił o wypadku zarząd kopalni, który niezwłocznie przystąpił do akcji ratunkowej pod kier. p. Alojzego Kaspra.

Do zawałonego szybu spuścili się inni robotnicy oraz lekarz dr. Budzyński, jednemu ratunek i pomoc lekarską na niewiele się już zdały.

Jednego z górników, Kulczyka, któremu węgiel przywalił nogi, wydobyto z odciętą nogą już nieżywego. Towarzysze je-

go Hacuś, Kasprzyk i Kornak, przyniesieni straszny ciężarem mieli połamane ręce i nogi a ciała były tak zmasakrowane, iż trudno było ich rozpoznać.

Wszystkich tych nieszczęśliwych wydobyto z szybu dopiero nazajutrz nad ranem.

W międzyczasie nad szybem rozgrywały się wstrząsające sceny. Zebrały się tam osierocone dzieci i żony zabitych robotników, których płacz, przebijający do głębi rozlegał się wokół...

Winę katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

Wine katastrofy jak nas informują, ponosi zarząd kopalni, który nie przedsięwziął oszalowania szybu drzewem. Podobno zawinił tu także dozorca szybu Józef Wójcik, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji.

Wypadek wywołał w okolicy depresyjną wróżnię a wśród górników łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.

CE

IZBY H

PRZE

W KR

z d. 26 marca

WALL

Ruble papierow

Marki niemieck

Franki papierow

20 to frankowi

LISTY ZA

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

CE

IZBY H

PRZE

W KR

z d. 26 marca

WALL

Ruble papierow

Marki niemieck

Franki papierow

20 to frankowi

LISTY ZA

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

CE

IZBY H

PRZE

W KR

z d. 26 marca

WALL

Ruble papierow

Marki niemieck

Franki papierow

20 to frankowi

LISTY ZA

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

CE

IZBY H

PRZE

W KR

z d. 26 marca

WALL

Ruble papierow

Marki niemieck

Franki papierow

20 to frankowi

LISTY ZA

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

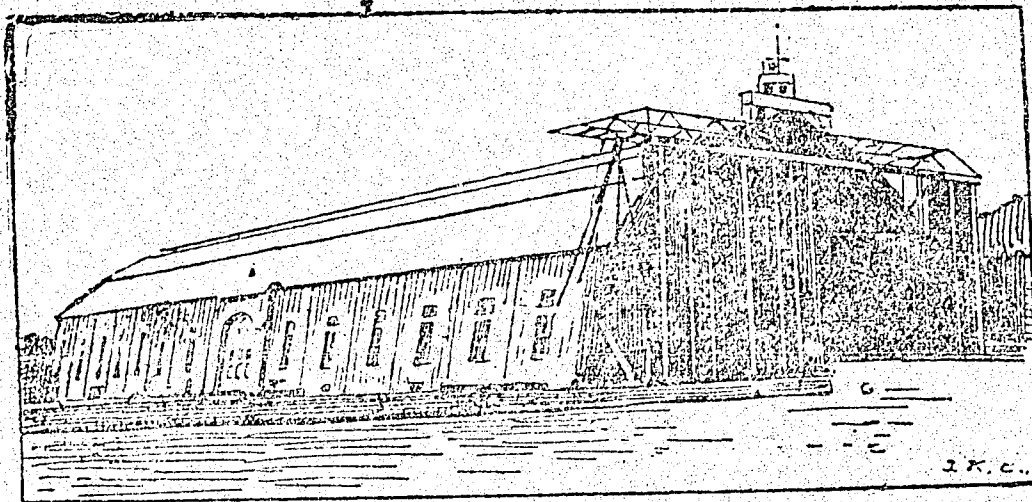
1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

1% Listy zast.

Największa hala aeroplanowa na świecie.



Największa hala na pomieszczenie maszyn lotniczych wybudowana niedawno w Johannisthalu.

dworu, gdzie bezzwłocznie wsiadł na konia i udał się w dalszą drogę do Gromnika, kady spotkać się ma z arc. Zytą. Gromnik, 25 marca.

W niedzielę o godz. 1.40 przyjechała dworskim pociągami z Wiednia arcyksiężna Zyta. Z dworca kolejowego udała się samochodem naprzeciw swego małżonka arcyks. Karola, który jechał na czele szwadronu 7 pułku dragonów drogą od Zakliczyna. Arcyksiążę zsiadł z konia i pieszo gościł z arc. Zytą przybył do Gromnika, gdzie w ładnie przystrojonej bramie oczekiwał go radca dworu Reiner, tutejszy kanonik ks. Wąsowicz, naczelnik gminy p. Florek, reprezentacja zyd. gminy wyznaniowej z rabinem Schnurem z Tarnowa, naczelnicy tutejszych władz i tysiączne rzesze ciekawej publiczności, przybyły nawet z Tuchowa i Cieżkowic.

Przed udekorowaną flagami plebania, przeznaczoną na mieszkanie dostojnej pary, powitał arcyksięcia imieniem powiatu radca dworu Reiner i przedstawił poszczególnych członków deputacji, poczem mieli przemawiać ks. Wąsowicz i naczelnik gminy p. Florek. Wobec jednak nadprogramowej a długiej mowy rabina Schnura, dalsze przemówienia odpadły. Arcyksiążę podziękował za przyjęcie i urzędową mu owację po niemiecku, a w końcu po polsku „Dziękuję bardzo“!

Po powitaniu arcyksiężnej Zyty przez dziewczęta szkolne i wręczenie bukietu z żywych kwiatów, udali się arcyksięstwo do przygotowanych dla siebie pokoi.

Domy w miasteczku przybrane gości flagami o barwach austriackich i narodowych. Wieczór okna iluminowano.

W poniedziałek o godz. 11 rano wziął arcyksiążę ze swą dostojną małżonką i dworską świtą udział w mszy św. Mały kościółek nie mógł pomieścić wielkiej rzeszy włościan, którzy zajęli plac koło kościoła.

We wtorek o g. 7 rano odjeżdża arcyksiążę ze swoim szwadronem w stronę Bieczu, zaś arcyksiężna Zyta jedzie pociągami dworskimi do Jasła, gdzie będzie oczekiwać na swego małżonka.

Okradzenie Zakładu zastawniczego.

Rzeszów, 25 marca.

Z piątku na sobotę w nocy niewysledzonym jeszcze sprawcy dostali się przez otwartą bramę do kamienicy, w której na parterze jest zakład zastawniczy — na I. piętro do opróżnionych, nad ubikacją ka-

ne włamanie do kantoru braci Elbenschütz dokonane przed kilku laty. Istnieje przypuszczenie, że włamywacze rzeszowscy należą do pozostających jeszcze na wolności członków znanej bandy Warzińskiego.

Co dzień niesie?

Kraków, dnia 26. marca 1912.

Czarna ospa.

Czarna ospa szerzy się mimo zarządzeń ochronnych w dalszym ciągu. Do tej pory zachorowało około 20 osób, z tych 15 w zakładzie p. Żurawskiej.

Komisja sanitarna, wydelegowana przez starostwo krakowskie, przeprowadziła szepczenie u wszystkich osób starszych z Prądnika, mieszkających w pobliżu zakładu sierot, prócz tego przeprowadziła szepczenie u wszystkich tamtejszych dzieci.

Z powodu pojawienia się ospy prawdziwej w najbliższym sąsiedztwie Krakowa, Magistrat zarządza oprócz dorozecznego szepczenia we wcześniejszym terminie, mianowicie w kwietniu jeszcze dodatkowe publiczne szepczenie dla osób niezamierzonych, poczynawszy od dnia 26 marca br. codziennie od godziny 6 do 7 wieczorem w Miejskim Urzędzie Zdrowia ul. Poselska 1. 6, parter na lewo. Osoby zgłaszające się do szepczenia powinny dokładnie oczyścić ciało i wdziać czystą bieliznę.

Wadukcyja na kolei Północnej.

Policya prowadzi śledztwo w sprawie drugiej afery kolejowej, w którą wmieszane jest kilkadziesiąt osób.

Inspektorat kolei Północnej donosi, że doszło do wiadomości inspektoratu, iż przy przyjmowaniu ludzi na tymczasowo podjętą stacyję w Krakowie dzieją się nadukcyje. Dochodzenia administracyi e stwierdziły poniekąd rozsiewane pogłoski, a ponieważ udział w tych nadukcyjach brały również osoby poza służbą kolejową stojące, oddano sprawę do dalszego dochodzenia ekspozyturze policyi na dworcu kolejowym. Sprawa ta dotyczy kilku na podręcznych stanowiskach pozostających funkcjonaryuszów kolejowych, a przedstawia się następująco wedle informacji urzędowych:

Na stacyi tutejszej kolei Północnej utworzyła się szajka z podręczników kolejowych, którzy umieszczali w służbie kolejowej najniższy personal. Uczestnicy tej szajki Józef N., Franciszek G. i Edward I. (podręcznicy kolejowi) rozszerzali na linii wiadomość, że przyjmują do służby kolejowej ludzi, którzy złożyli 200 do 400 kor. Pieniądze rzekomi rozdawcy służby pobierali od nieświadomych za pośrednictwem Anny Włodarz i Aleksandry Fiałowej. Jednego z gorliwych ich pomocników Michała Uchacza, wydalonego ze służby niższej funkcyonaryusza, który tymczasowo umieszczonym w służbie funkcyonaryuszom kazał sobie obfity haracz, policya aresztowała.

Członkowie szajki rozdzielili między siebie role w następujący sposób: przy wódecie przyjmował potentę, jego zastupca go egzaminował, trzeci, niby lekarz kole-

Trzeci Miki

We wtorek wiecz. „Wielki do mat. w. Kom. redy.

We środę wiecz. „Nerwowa“ szt. Gabr. j.

We czwartek wiecz. „Majero“ ochwila F. Fr.

W piątek wiecz. „Nerwowa“ szt. Gabryel.

W sobotę wiecz. „Demon“ agedy. Tad. Kiego.

W niedzielę połud. „Tamtam“ w 5 akt. Józef i

WROSKO ulica 12.

W poniedziałek i Cenyłone. we wtorek i

Koncerty i kowej. Cenyłone.

W niedzielę i święta Koncerty i kowej. Cenyłone!

Sala eleg. orzerobiona i ogrzana.

W niedzielę i święta Koncerty i kowej. Cenyłone!

Sala eleg. orzerobiona i ogrzana.

W niedzielę i święta Koncerty i kowej. Cenyłone!

Sala eleg. orzerobiona i ogrzana.

W niedzielę i święta Koncerty i kowej. Cenyłone!

Sala eleg. orzerobiona i ogrzana.

W niedzielę i święta Koncerty i kowej. Cenyłone!

Sala eleg. orzerobiona i ogrzana.

W niedzielę i święta Koncerty i kowej. Cenyłone!

Sala eleg. orzerobiona i ogrzana.

W niedzielę i święta Koncerty i kowej. Cenyłone!

Sala eleg. orzerobiona i ogrzana.

W niedzielę i święta Koncerty i kowej. Cenyłone!

Sala eleg. orzerobiona i ogrzana.

W niedzielę i święta Koncerty i kowej. Cenyłone!

Sala eleg. orzerobiona i ogrzana.

jowy, badał go, a czwarty powtórnie jeszcze egzaminował. Śledztwo prowadzi st. komisarz dr. Jasieński.

Z aresztowanych kolejarzy do sądu odstawiono trzech, mianowicie Narowskiego, Ippolda i Ganobisa, podurzędników kolei póln.

Oszustwa z biletami.

Tutejszy sąd karny wypuścił na wolną stopę portyerów Łukowicza i Jastę, aresztowanych pod zarzutem oszustw z biletami kolejowymi na szlakach, łączących się z Krakowem linij kolejowych. Reszta uwięzionych w pozostaje w areszcie śledczym, a dalsze dochodzenia w toku. O ile sądzić można, rozprawa przeciw aresztowanym kilku konduktorom i portyerom kolejowym odbędzie się w najbliższym czasie i rzuci światło na istotę dokonywanych nadukcyj. Dzienniki wiedeńskie — jak to rejestruje nawet „Czas“ — bardzo obszernie zajmują się żywo interwencją w tej sprawie wiedeńskiej policyi, wskazując na błędy i niewłaściwości dochodzeń, na pewne rozdmuchanie nadukcyj do rozmiarów sensacyjnych, ani potrzebne, ani wskazane istotą rzeczy.

Wyrok na p. Doboszyńskiego.

Izba adwokacka wydała w tych dniach wyrok w sprawie znanej afery p. Doboszyńskiego z markizem Boishebertem. P. Doboszyńskiemu udzieleno nagany na piśmie i skazano go na 500 koron kary. W kołach prawniczych uważają orzeczenie Izby jako daleko idącą karę potępiającą w każdym razie stanowczo p. Doboszyńskiego w tej aferze.

W artykule wstępnym omawiamy zjazd namiestnikowskich demokratów, wśród których „Nowa Reforma“ i jej właściciel p. Doboszyński główną odgrywał rolę. Wyrok na p. Doboszyńskiego jest ilustracyą duchowej treści tej demokracji — i bagna demokracji w Krakowie, które niebawem zwiększy się do wyrok na drugiego wodza — dra Gertlera.

Znana afera tego demokratycznego adwokata o fundusz sierociński, jest przedmiotem dochodzeń Izby adwokackiej. I w tej sprawie zapadnie wyrok potępiający...

Ludzie tej wartości moralnej lub ich wysłaniecy prawia na zjazdach — o reorganizacyi in membris, których nie ma. A tu trzeba wpieryw rozpocząć reorganizacyę a capite!

Wielka loterya spożywcza.

U wylotu ul. Krupniczej, tuż za budynkiem „królewskich młynów“ w niewielkim ogródku stoi skromny jednopiętrowy budynek, mieszczący w sobie „Zakład św. Jadwigi“ dla dziewcząt pracujących w magazynach miod, konfekcyi damskiej, itp. Wychowanki za minimalną opłatą otrzymują w Zakładzie oprócz troskliwej opieki, całę utrzymywanie i mieszkanie, a nado w razie wyjścia zająz, całą wyprawę. Zakład pozostaje pod protektoratem grona pań z hr. Andrzejomą-Potocką na czele.

Zakład, rozporządzający szczupłymi funduszami i dochodami, nie pokrywającymi ani w części olbrzymich wydatków, zamyka roczny swój budżet niedoborem, od którego ratuje się urządzając raz w roku loteryę spożywcza.

I obecnie, we Wielki czwartek odbędzie się na ten cel w Parku Krakowskim doroczna lo-

teryja spożywcza, tak pożądana przed świętami. Z tego względu, aby artykuły można było świeżo dochować do świąt, wyznaczono termin loteryi na ten dzień.

Loterya, zaopatrzona w doborowe artykuły, jak pieczywo, wino, ciasta, dziczyzna, ze specjalnie na ten cel urządzanych polowań w Księstwie Poznańskim itp., zdawna ma już ustaloną dobrą renomę, spodziewać się zatem należy, iż sala teatru leńskiego w Parku Krakowskim nie pomieści zgłaszającej się publiczności, która oprócz taniego zaopatrzenia się na święta, będzie miała sposobność przyczynienia się do powiększenia funduszów Zakładu św. Jadwigi.

Ofiary katastrofy pod Trzebinia.

Z przeszło 40 ofiar katastrofy kolejowej pod Trzebinia, umieszczonych na oddziale chirurgicznym szpitala wojskowego, około 30 opuściło już szpital, jako uzdrowione. Mimo jednak, iż od czasu katastrofy upłynęło dni kilkanaście, lista ofiar, które życiem ją przeplaciły, nie jest jeszcze zamknięta. Oto w stanie zdrowia 18-letniego Jana Szewca, nastąpiło znaczne pogorszenie. Do skomplikowanego złamania kości ramienia, stawu barkowego i łokciowego, przyłączyło się ogólne zakażenie krwi, które grozi choremu utratą ręki a może i życia.

Stan innych, pozostałych jeszcze w szpitalu chorych jest zadawalający. Wszyscy jednomyślnie podnoszą z uznaniem staranną i troskliwą opiekę, dla lekarzy zaś dra Michla i dra Hackbeila nie mają wprost słów uznania i wdzięczności.

Orzeczenia lekarskie, wypracowane przez nich nadzwyczaj szczegółowo, są dla paacyentów bardzo przychylne i względne. Niekłóre z nich obejmują po kilka arkuszy bitygo pisma.

Nadmienić przytem wypada, iż Dr. Hackbeil, Polak, jest wychowankiem krakowskiego Uniwersytetu i jednym z najzdolniejszych uczniów prof. Kadęra, Dr. Michla zaś znany jest jako jeden z najwybitniejszych lekarzy czeskich.

Przed kilku dniami odwiedziła raunych Andrzejomą hr. Potocką, niosąc im słowa pociechy, nado zaś oświadczyła gotowość pokrzyć z własnej kieszeni wszelkich wydatków, połączonych z rekonwalescencyą paacyentów.

Wystawa w Żywcu.

Onegdaj odbyło się w sali Sokoła w Żywcu I. posiedzenie obszernego komitetu Wystawy okrojowej przemysłowo-rolniczej. Przewodniczył prezes kom. p. Dr. Ldziński nowowybrany marszałek powiatu, sekretarzował pp. Dr. Pepera i Moliniński. Obszerny porządek dzienny referował przybyły z Krakowa dyr. Filii Ligi Pomocy przemysłowej p. Krzaczyński.

Uchwalono: Wystawę urządzić w r. 1913 w czasie od 20 sierpnia do końca września. Miejsce dla wystawy wybrano na gruntach miejskich obok Sokoła, który gmach swój chętnie komitetowi odstąpił.

Uchwalono preliminarz kosztów wystawy oraz program akcyi agitacyjnej na rzecz wystawy; przedłożone przez referenta. Do obszernego komitetu kooplowano nowych członków i wybrano referentów dla akcyi: finansowej, agitacyjnej, artystycznej i administracyjnej.

Wreszcie uchwalono wysłać deputacyę do Arcyksięcia Karola Stefana z wyrazami podzię-

kowania za objęcie protektoratu, oraz prośbę, by ze względu na odroczenie terminu Wystawy do roku przyszłego wysoki protektorat raczył zatrzymać.

Waryat w stroju adamowym.

Straszna scena uliczna.

W niedzielę popołudniu rozegrała się w Krakowie straszna scena uliczna. Oto około godziny 5-tej w wymienionym dniu dostał napadu szału niejaki 21 lat liczący Antoni Bubetty — a zrzucałszy z siebie ubranie wybiegł na ulicę w stroju adamowym.

Napotkawszy na swej drodze pewną kobietę wariat rzucił się na nią z podniesionymi pięściami i dotkliwie ją pobił. Na krzyk owej kobiety, pospieszyli jej na pomoc przechodnie uliczni, a wtedy Bubetty zbiegł dalej, bijąc osoby, usiłujące go ubezwnadnić.

Niewstrzymany przez nikogo dobiegł wariat do gromadki bawiących się dzieci, porwał jedno z nich za nogi i z siłą uderzył nim o bruk.

Szczęściem dla reszty malców udało się Bubetty'ego ująć i skrepować.

Nieszczęśliwe dziecko, które padło jego ofiarą odniosło straszne rany na głowie i ciele, tak, iż zaważwane potem pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie groźnym do szpitala OO. Bonifratrów.

Bubetty'ego, — znanego jak słychać z podobnych napadów odwieziono do szpitala św. Łazarza na oddział umysłowo-chorych.

Numer Wielkanocny „Ilustr. Kurjera Codziennego“

wyjdzie w dniu 6 kwietnia o godz. 11-tej przedpołudniem w objętości 40 stron i zawierać będzie obfitą treść literacką i bieżącą oraz kilkadziesiąt ilustracyi. Ze względu na ustalenie nakładu prosimy agencye o wcześniejsze zawiadomienie co do ilości żądanych egzemplarzy.

Numer świąteczny „Kurjera Codz.“ — czy to na Boże Narodzenie czy na Wielkanoc — ma już swoją świetną tradycyę.

Cieszy się bowiem wielką sympatją i wziętością zarówno u prenumeratorów, jak i Czytelników a zwłaszcza Kupców, którzy mieli sposobność poznać, iż anonosowanie w świątecznych numerach „Kurjera Codz.“, rozchochadzające się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy — przynosi im wielkie korzyści.

Z dniem 1 kwietnia (włącznie) zamyka się przyjmowanie ogłoszeń do numeru świątecznego — dlatego prosimy PP. Kupców i Przemysłowców o wczesne nadesłanie lub też zamówienie anonsu. Numer Wielkanocny rozjeżdżi się w nakładzie 50 tysięcy egzemplarzy.

Zjazd „Stojalowczyków“. Od wczoraj obraduje w Krakowie Zjazd stronnictwa chrześ. ludowego. Obrady są poufne. Wczoraj po południu udali się członkowie Zjazdu na cmentarz, gdzie złożono wieniec na grobie ś. p. posła Stojalowskiego.

Z teatru miejskiego. Pierwsze cztery przedstawienia „Demostenesa“, tragedyi Tadeusza Konczyńskiego będą dane w nadchodzącą sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek. W przedstawieniu bierze udział cały personal naszej sceny i kilkadziesiąt statystów. Do chóru greckiego, występującego w sztuce napisał muzykę Bolesław Raczyński. Ponury okres upadku Hellady byłby w dziejach Grecyi wielką,

KASA i KANTOR WYMIANY otwarte cały dzień BEZ PRZERWY od godziny 8 rano do godziny 7 wieczór.

ÚSTRÉDNÍ BANKA
FILIA w Krakowie
Róg Rynku głównego L. 42 — a ulicy św. Jana L. 1.

Wkładki oszczędności Kor. 115,000.000.

WKŁADKI na rachunek bieżący i książeczki . . do 4 1/2%

Jak najkorzystniej składa WADYA i KAUCYJE za przedsiębiorców i dostawców wszelkiego rodzaju. Finansowanie robót i dostaw publicznych i rządowych. Kupno i Sprzedaż obcych walut i monet. — Lombard papierów wartościowych.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. — Bezpłatnie depozyta dla P. T. Komitentów. — Do Ameryki przesyła pieniądze najrybniej i bez kosztów za pośrednictwem własnych banków i zakładów finansowych. — CZEKI, Przekazy, akredytywy, inkasa na wszystkie miejsca krajowe i zagraniczne.

ESKONT WEKSLI.

Józef FEIL Grodzka L. 58.
(Vis a vis Trompeten-Kaserne).

POLECA swój Pierwszorzędny ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI oraz swój bogato zaopatrzony skład wyrobów ze złota srebra i jubilerskich po najtańszych cenach. Obrączki ślubne i zaręczynowe w wielkim wyborze.

Karmańskiego
PASTA do obuwia „100“ i „Gogo“
ATRAMENTY
SAPINOL płynny i stały do czyszczenia metali
są najlepsze!

GŁOGOWSKI I SP. „PROTEUS“ lekkie podręczne maszyny do pisania.

Więcej niż 20 tysięcy Odbiorców
może to potwierdzić.

Za Darmo!

Celem większego spopularyzowania naszej firmy
w Austrii, obowiązuje się dostarczyć każdemu
artystycznie wykonany

**PORTRET naturalnej wiel-
kości zupełnie za darmo**

pod warunkiem, że odbiorca portretu zalece na-
szą firmę u swych przyjaciół i znajomych. Należy
tylko — z powołaniem się na ten anons — na-
desłać nam z całym zaufaniem swoją fotografię
podając zarazem najdokładniej swój adres.

„Venus”, Zakład artystycz. dla portretów
Budapeszt, VII. Barcsay-utca 3. c.

Dostawa portretu następuje 8—10 dni po otrzy-
maniu fotografii, którą zwraca się nieuszkodzo-
ną wraz z portretem.

Prosimy o korespondencję niemiecką!

WIKTOR CZAPLICKI

Jubiler, Kraków Sukienice L. 6.

Największy wybór pierścionków zaręczynowych,
srebro do wypraw ślubnych i obrączki gotowe
na składzie.

ZEGARKI złote damskie i męskie Schaffhausen
i Omega. — CENY niskie.

KRAWIEC DAMSKI

IAN KALAFARSKI

Kraków, ul. Szewska L. 19 i. p.

Wykonuje wszelkie suknie, kostiumy, bluz-
ki, spodnice i wszelkie okrycia damskie,
tak z własnych jak i dostarczonych mate-
ryałów. — Wykonanie dobrotowe. — CENY
przystępne!

SILNE ŚWIATŁO

tańsze od naftowego o 75%.
„BRIKETID”

Wynalazek, o sławie światowej, inżynierów francuskich braci Seren.
Zaprowadzone wszędzie jako najtańszy i najpraktyczniejszy system oświe-
tlenia zamiast nafty, benzyny, spirytusu, zwykłego gazu i elektryki.
Zastosowane być może również do ogrzewania i gotowania.

Gwarancja. Patenty we wszystkich państwach.
Dogodne warunki spłaty. Cenniki i kosztorysy odwrotnie.

Instalacje odnośnych aparatów skutecznie: w pałacach, dworach,
klasztorach, kościołach, fabrykach, hotelach, pensjonatach, restaura-
cyach, willach, szkołach, sklepach, biurach, stacjach kolejowych, domach
prywatnych,
a wogóle tam gdzie nie ma elektrowni i gazowni.

Generalne Zastępstwo
Wiedeńskiego Towarzystwa dla oświetlenia „Brikettid”
844. w Krakowie, ulica Radziwiłłowska 23/5.

FABRYKA TUTEK
J. MAJEWSKI i Ska
299 w KRAKOWIE, poleca swoje wyroby

„HAREM” z BIBULKI egipskiej
„verge combust”
spalające się
BEZ popiołu

Z drukarni i stereotypii Eugeniusza i Dra Kazimierza Koziańskich w Krakowie. — Odpowiedz. redaktor: Maryan DĄBROWSKI.

Telegramy: HAWELKA, Kraków. Telefon Nr. 330.

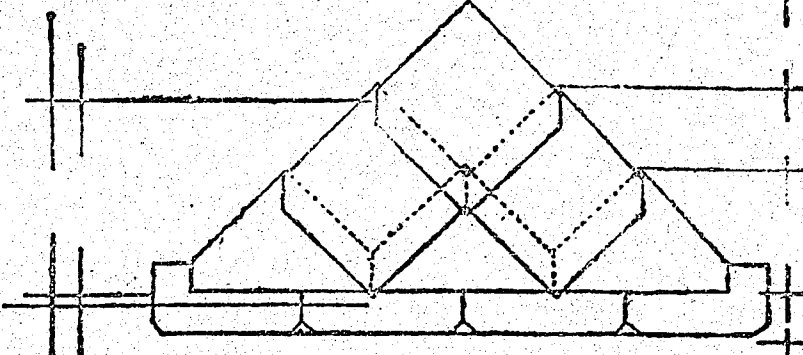
Na ŚWIĘTA Wielkanocne POLECA

Kawior niesolony, Homary, Ostrygi, Majonezy i Aspiki z wszelkich ryb,
Paszety z dziczyzny i sztrasburskie, Gałantyny Rolady z drobiu, Szynki
domowe, prąskie i wesołskie, Kaptony, Pulardy, Kurczęta, Półgąski,
Kwicoły faszerowane. — Jabłka tyrolskie, Calville francuskie, Winogrona
słodkie, Owoce kandyzowane, Ananasy świeże. — Stara żytniówka, „Sta-
rucha”, Starła litewska, Porter angielski, Wina francuskie, reńskie i Szam-
pańskie pierwszej marki, Smaczne wina węgierskie. — Urządza całe za-
stawy świąteczne. — Wysyłki na prowincję odwrotnie. — Cenniki na
żądanie darmo i oplatnie. 417

A. HAWELKA w KRAKOWIE.
c. k. Dostawca Dworów.

Dachówki Eternitowe.

potaniały!



Zastępca F. Trębacz

KARNIOWICE, poczta i stacja Trzebinia.

Najlepsze pokrycie dachowe jest dachówka ETERNITOWA
Prawdziwy Eternit jest tylko ten, który ma na płytach wrytą markę
ochronną „Eternit”.

Sledź marynowany znakomity

Lubią mężczyźni, lubią i kobiety.
Floryńska 40, w handlu NODZEŃSKIEGO,
21 halercze, spieszcie więc po niego!

F. STECHLER

Kraków, Długa L. 31.
(Dom turecki).

Handel kolonialny i de-
likatesów poleca:
1/4 funta Melange Kawy
50 hal.

CACAO holenderskie 1/4
funt 48 hal. 331

70 Hal.

cukiernia kryształ-
owa z przykrywką
6 par filiżanek z deseniem
od Kor. 2-80, garnitur na
umywalnie od 5-50

w nowo otwartym
składzie porcelany, szkła,
lamp i majoliki firmy:

Stabrawa i Turek
Kraków Karmelicka 8

Na Święta!!

Kielbasa czysto wieprzowa
znakomita, Szynki wybor-
ne w smaku poleca

Michał Nodzeński
Kraków, Floryńska L. 40
5 kg. kielbasy poczt. opt.

Burzenie HOTELU CENTRALNEGO

Tanio są wszystkie materiały budowlane do
sprzedania.

Cegła, drzwi, piec, posadzka dębowa, urządze-
nie elektryczne, więzanie dachowe, belki, deski,
okna i t. p.

Wiadomość na miejscu. Telef. 1212.

Kupię, wydzierżawię,
przystąpię do spółki
do interesu korzenno-snia-
dankowego lub innego po-
płatnego. Zgłoszenia pod
„15 000” do Adm. Ilustr.
Kur Codz. 497

Kandydat prosi o
bliższe szczegóły
pod wiadomym adresem
Wenus

Sklep i pokój zaraz do
wynajęcia. Wiadomość
Półwie Zwierzniac, ulica
Kościuszki L. 10. 496

Mieszkanie składające
się z 2 doko, przed-
pokoju łazienki oświetlenie
elektryczne nadaje się na
biuro lub mieszkanie ka-
walerskie na II. p. do wy-
najęcia od 1-go kwietnia.
Wiadomość ul. św. Marka
L. 18, u stróża. 460

Od 11 K.

serwisy stołowe 26 szt.
lampy stojące i wiszą-
ce, wazony na kwiaty
srebro Christoffa i alpaka
w nowo otwartym składzie
firmy

Stabrawa i Turek
Kraków Karmelicka 8.

Szczęśliwe

zamążpójścia, majątne że-
niaczki zapewnia każdemu
nasz miesięcznik. Zadać
w trafikach i biurach dzien-
ników. Cena 12 h., gdzie
nie ma, zamawiać w Adm.
„Małżeństwa”, Lwów, Wro-
nowska 8, drzwi 13 i na-
desłać 15 hal. markami.

Maszyny do szycia

Rowery, Gramofony
najlepszej jakości, po ce-
nach bardzo przystępnych
i na spłaty miesięczne
poleca: 302

Największy i najstarszy
Skład w powiecie

Leona Blondera
w Chrzanowie.

Kilku zdolnych

Agentów,

agentek do odwiedzania
prywatnych odbiorców w
Krakowie i w każdej miej-
scowości w Galicji przy-
jmuje zaraz Fabryka Tutek
J. Majewski i Ska, w Kra-
kowie ul. Wrzesińska L. 1.

CUKIERNIA

J. MAJEWSKIEGO

ul. Karmelicka 13.

Poleca na Święta!

Torty, Przekładanie, Ser-
niki, Makowniki, Babki,
Mazurki.

Baranki i ozdoby na torty,
Masa migdałowa i Orze-
chowa. W ostatnich dniach
przedświątecznych wielki
wybór gotowych doskona-
łych tortów i ciast. 450

Zamówienia wysyła się!

Cena nru
w Krakowie **6 hal.**
i na prowincji

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

Redakcja, Administracja i Ekspedycja
Kraków, ul. Karmelicka L. 16. — Telefon 1198
Naczelny redaktor i wydawca: **Maryan Dąbrowski**.
Wychodzi codziennie o godzinie 2 popołudniu
z wyjątkiem dni świątecznych.

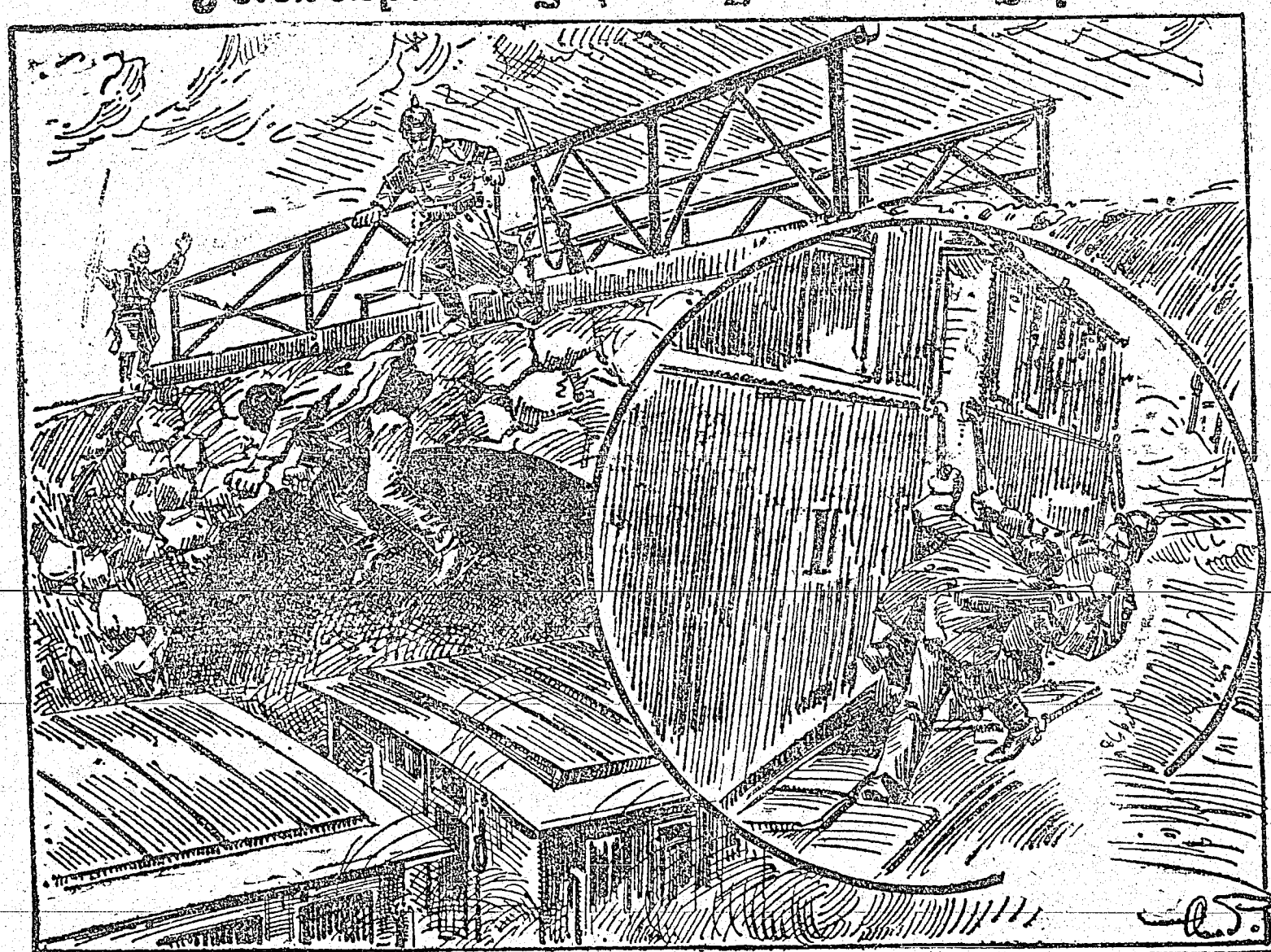
Prenumerata:
w Krakowie miesięcznie K. 1. — kwartalnie K. 3.
z odnośnieniem do domu o 40 h. miesięcz. więcej.
na prowincji mies. K. 150. — kwartalnie K. 450.
Za granicą: Mrk. 1-50, Frk. 2-40, Dol. 0-50 mies.
Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Ogłoszenia:
Wiersz petiowy jednosłpaltowy K. —20
Nadesłane —80
Paski od 4—
Drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu
(najmniejsze ogłoszenie 60 hal.).

Rok III. Kraków, Czwartek 28. marca 1912. Nr. 71.

23 SZEWSKA. 1/2 Kg. Czekoladek m. w ozdobnym pudełku Kor. 2—
herbatników Kor. 1-20 SZEWSKA 23.
karmelków owocowych Kor. 1—

Niebezpieczny pościg za bandytą. Objawienie na stronie 8



Obstrukeya hajdamaków ruskich przeciw kanałom.
Ilustracja do polityki p. Bobrzyńskiego.

Wiedeń, 27 marca.
Wspierani przez 10-ciu radykalów
wszechniemieckich, rozpoczęli wczoraj w
parlamentcie hajdamacy ruscy obstrukeyę
przeciw naweli kanałowej. Obstrukeya ru-
ska wybuchła nagle i niespodziewanie, a
wywołała powszechne oburzenie wśród
stronnictw parlamentarnych — tak, że Ru-
sini byli odosobnieni. Udziału im pomocy
tylko 10 agitatorów wszechniemieckich,
wskazujących na Berlin, jako na zbawie-
nie Niemców austriackich. Sojusz bardzo
znamienny i potwierdzający od dawna krą-
żące wiadomości o dziwnej słabości hajda-
maków ruskich do pikelhauby pruskiej...
Nim przyszła Izba do obrad nad nowe-
łą kanałową — już w dyskusji nad li-
cencyami tytoniowymi — rozpoczął mo-
wę obstrukeyjną, osławiony ex-zandarm,
poseł Tymoteusz Staruch. — Koledzy klu-
bowi — przynosili mu dla przeczyszcze-
nia gardła koniak — chociaż on przy-
zwyczajony do monopolkii...
Co więcej zapowiadali nawet, iż na dzi-
siejszym posiedzeniu urządkują formalny kon-
cert na wzór obstrukeyi w Sejmie galic. Za-
powiadali mianowicie, iż przyniosą gongi,
czynele, gwizdki i t. d., jakich używali przy
obstrukeyi w Sejmie we Lwowie.
Prezydent gabinetu hr. Stürgkh, Czesi i
Niemcy a przedewszystkiem socjaliści od-
radzali Rusinom obstrukeyę i zwracali się
przeciw nim z całą stanowczością. — Ru-

Chemiczna Pralnia oraz specjalny Zakład czyszczenia strusich piór
Franciszka Bębenka KRAKÓW, ulica św. SEBASTYANA L. 17.
FILIA ulica FLORYŃSKA L. 16.

UWAGA! Dla przejezdnych i na żądanie uzupełnia w 6 godzinach!

sini spozrzegli, iż wdał się w niebezpieczną grę — więc rozpoczęli konferencję z prezydentem gabinetu.

Hr. Stürgkhowi oświadczył, iż rozpoczęli obstrukcję z następujących powodów: 1) kanałom przeciwni są Rusini; 2) z Rusinami w sprawie kanałowej — nikt nie pertraktował; 3) potrzeba narodu ruskiego w Galicji, jak u niwersytet i t. d. — nie są uwzględniane; 4) Polacy uważają siebie za decydujący czynnik polityczny w Galicji.

Hr. Stürgkh oświadczył, iż po świętach Wielkanocnych rozpocznie z Rusinami rokowania — w sprawie uniwersytetu ruskiego we Lwowie — oraz w sprawie przedłożenia kanałowego.

Wobec tego oświadczenia prezydenta gabinetu — Rusini postanowili zaniechać obstrukcji na pełnych posiedzeniach Izby ale prowadzić obstrukcję przeciw noweli kanałowej w komisji parlamentu.

Polityka ułaskawienia hajdamaków ruskich, wprowadzona w życie polityczne Galicji przez nam. Bobrzyńskiego — zaczyna wydawać zatrute owoce. Namieśnik Bobrzyński w kankanem pas i kokietyrę starej baletnicy tańczy około Ukrainców, czyni ustępstwa i koncesje polityczne a nawet narodowe — bez wiedzy narodu polskiego!

To nadskakiwanie Rusinom, to upokarzające godność polską ubieganie się o ich względy — rozwydrzyło tylko hajdamaków: I doszło do tego, że żadna ważniejsza sprawa krajowa nie może być załatwiona bez Rusinów, że nawet w kwestii kanałowej z nimi układają się przyrzeka rząd centralny i obiecuje im uniwersytet ruskim.

Hajdamacy galicyjscy grali i grają podwójną rolę. W Galicji — są butnymi i krnąbrnymi, przypominają postawę reżunów kozackich. Poza granicami kraju specjalnie zaś wobec Niemców — są cisi i spokojni, pełni skarg na zakłopotanie („miewole“) ruską w Galicji i ciemiężenie ich przez Polaków. Kiedy nie działają już na obcych prochy — zaczynają się hajdamacy awanturować i wyszczynają obstrukcję. Wszystko po to, by móc skarżyć się na rzekome krzywdy ze strony polskiej dozwolane i stawiać wygórowane żądania, zamiast jednak polityki ułaskawiania i ustępliwości należy wobec hajdamaków ruskich prowadzić politykę stanowczości i energii.

(Tel. „Kuryera Codziennego“)

Wiedeń, 27 marca.

Pod koniec wczorajszego posiedzenia wiceprezydent Pernerstorfer oświadczył, iż na dzisiejszym (środkowym) posiedzeniu parlamentu przyjdzie pod obrady nowela kanałowa.

Posel Siengalewicz imieniem klubu ukraińskiego prosi, aby czytanie przedłożenia o budowie dróg wodnych zostało usunięte z porządku dziennego.

Wiceprezydent Pernerstorfer: Zwracam uwagę pana posła, że nie jest dopuszczalnym uzasadnianie formalnego wniosku.

Pos. Siengalewicz: Rząd postąpił jednostronnie wobec Galicji i wniosł przedłożenie korzystne tylko dla polskiej większości.

Wiceprezydent Pernerstorfer: Pan posel musi się zastosować do zarządzenia prezydenta. Czy ma pan dodać coś jeszcze do formalnego wniosku poza to, aby ten punkt usunięto z porządku dziennego?

Pos. Siengalewicz: Protestujemy... Wicepr. Pernerstorfer: Tu niema co protestować, lecz postawić wniosek o

do porządku dziennego. (Zywe oklaski oraz protesty i przerywania u Rusinów).

Pos. Siengalewicz: Wnoszę, aby usunięto przedłożenie o budowie dróg wodnych z porządku dziennego, a to tem bardziej, że kwestya...

Wicepr. Pernerstorfer: Pośle Siengalewicz odbiera panu głos. (Okłaski, przerywania i wrzawa).

Wniosek ruski przepadł.

„Czarny poniedziałek“ w Anglii.

Berliński „Local Anzeiger“ donosi z Londynu: Dzień wczorajszemu nazywają dzienniki czarnym poniedziałkiem z powodu strajku górniczego. Wogóle panuje ogromne zamieszanie. Nie tylko, że między górnikami a pracodawcami nie przyszło do ugody, ale także w łonie gabinetu panuje poważna różnica zdań między Asquithem, który nie chce się zgodzić na przyjęcie wysokości płacy minimalnej do ustawy, a Lloyd Georger, który dotyczący wniosek partii robotniczej energicznie popiera. Wczoraj krzątały pogłoski o możliwości przesilenia gabinetowego i utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Podróż arcyksięcia Karola Franciszka.

Józefa.

Biecz, 27 marca.

Wczoraj po południu przybył tu z Gromnika na czele swego szwadronu arcyksiążę Karol Franciszek Józef. Równocześnie przybyła pociągami arcyksiężna Zyta. Przed mieszkaniem arcyksięcia oczekiwali przybyłych starosta gorlicki Mitschka, duchowieństwo, rada miasta Bieczy, przedstawiciele władz.

Po powitaniu arcyksięcia, starosta przedstawił im zgromadzonych, poczem dwie dziewczynki wreczyły arcyksiężnie bukiet. Arcyksiężna w rozmowie wypytowała się o szczegóły odnoszące się do Bieczy, przyczem zauważyła, że to miasto jest jedną z najpiękniejszych miejscowości, jakie napotkał w dotychczasowej podróży.

Miasto przybrało odświeżony wygląd, domy były udekorowane, zwłaszcza pięknie ozdobiona była historyczna wieża.

Bandyci w samochodzie.

Paryż, 27 marca.

Dzienniki tutejsze przepełnione są szczegółami nadzwyczaj śmiałego napadu bandyckiego, dokonanego w Chantilly, przez pięciu uzbrojonych bandytów, którzy przybyli tam samochodem a następnie wtargnęli do filii „Societe generale“, gdzie dokonali rabunku.

Napad urządzono na gościńcu paryskim niedaleko od Paryża. Gościńcem tym jechał w samochodzie szofer i mechanik, który oddał swój samochód w posiadanie nowonabywców. Na drodze do Chantilly nagle wyszło kilka osób i jedna dała znak szoferowi, by się zatrzymał. Szofer zatrzymał maszynę, a w tej chwili padło 6 strzałów i szofer nieżywy padł. Mechanik zdołał uciec, jednakże posłane za nim kule lekko go zraniły.

Jeden z bandytów krzyknął: — Oto dla nas gratka!

Wskoczyli do samochodu i popędzili z największą szybkością do Chantilly.

W Chantilly samochód zatrzymał się przed filią „Societe Generale“. Jeden z rabusiów pozostał w samochodzie, a pięciu poszło na górę. Tu na komendę stali się przed kantorem i dali równocześnie strzały. Dwaj urzędnicy uodzeni

śmiertelnie padli, jeden zdołał schronić się za szafę. Bandyci porwali 40 do 50 tysięcy franków i dopadli do samochodu, poczem pędząc przez ulicę, na prawo i lewo ciągle strzelali.

Wnet wyruszyła ze wszystkich stron pogoń, na telegraficzne zlecenie również i z Paryża, jednakże nie zdołano już nikogo znaleźć. Na jednym małym dworcu pod samą koleją pogoń już dopędzała bandytów, kiedy ci nagle zatrzymali samochód, przeskoczyli przez jakiś parkan i znikli. Przypuszczają, że uciekli oni za granicę. Aresztowano wiele osób, ale zdaje się, że chociaż znaleziono bandytów i może byli z nimi w spółce, to jednak w obecnej zbrodni udziału nie brały.

Jeden z uczestników napadu, Octave Garnier, wystosował do policji list, w którym zapowiada, że ma zamiar stanąć w policyi, aby sprostować umyślnie i nieumyślnie błędne wieści. Policya bierze ten list na seryo. W kołach policyi powiada się, iż Garnier i jego towarzysze wiedzą, że ich kara śmierci nie minie, jeżeli więc nie zdołają uciec za granicę, to być może, że odważą się wpaść do policyi, aby zakończyć karierę wielką strzelaniną. Wobec tego dyrektor policyi zarządził, aby od bramy aż po pierwsze piętro gmachu policyjnego ustawiono szeregi uzbrojonych agentów, którzy badają każdego interesanta czy nie jest bandytą.

Jeden z urzędników policyjnych dostał list, podpisany nazwiskiem Garnier, który opiewa:

„Przypominam sobie, że jesteś pan bardzo nieżyczliwy. Daję panu schadzke. Przyjdź pan przed kinematograf w ulicy Pirenees, jeżeli się nie boisz“.

Co do tego listu zachodzą wątpliwości, czy jest prawdziwy.

Napad bandytów miał już taki skutek, że pierwszy szef dyrekcji policyi Jouin, popadłszy w dyferencję z prefektem policyi, podał się do dymisji.

Ślady bandytów gubią się.

Ślady bandytów, którzy popełnili krwawą zbrodnię w Chantilly, gubią się koło Lille. Przypuszczają, że uciekli oni za granicę. Aresztowano wiele osób, ale zdaje się, że chociaż znaleziono bandytów i może byli z nimi w spółce, to jednak w obecnej zbrodni udziału nie brały.

Jeden z uczestników napadu, Octave Garnier, wystosował do policji list, w którym zapowiada, że ma zamiar stanąć w policyi, aby sprostować umyślnie i nieumyślnie błędne wieści. Policya bierze ten list na seryo. W kołach policyi powiada się, iż Garnier i jego towarzysze wiedzą, że ich kara śmierci nie minie, jeżeli więc nie zdołają uciec za granicę, to być może, że odważą się wpaść do policyi, aby zakończyć karierę wielką strzelaniną. Wobec tego dyrektor policyi zarządził, aby od bramy aż po pierwsze piętro gmachu policyjnego ustawiono szeregi uzbrojonych agentów, którzy badają każdego interesanta czy nie jest bandytą.

Jeden z urzędników policyjnych dostał list, podpisany nazwiskiem Garnier, który opiewa:

„Przypominam sobie, że jesteś pan bardzo nieżyczliwy. Daję panu schadzke. Przyjdź pan przed kinematograf w ulicy Pirenees, jeżeli się nie boisz“.

Co do tego listu zachodzą wątpliwości, czy jest prawdziwy.

Napad bandytów miał już taki skutek, że pierwszy szef dyrekcji policyi Jouin, popadłszy w dyferencję z prefektem policyi, podał się do dymisji.

Wspólna mogiła w śniegu.

Wiedeń, 26 marca.

Cały Wiedeń pozostaje pod wrażeniem strasznej katastrofy, która wydarzyła się w poniedziałek przedpołudniem. Ze względu na święta, ogromna liczba osób wyruszyła na niedzielę i poniedziałek w góry, mianowicie na Rax i Schneeberg. Na Schneebergu, najwyższym szczyście pod Wiedniem, znajduje się wspaniały hotel, który z powodu święta był przepelniony. Pod wieczór rozszalała się wiadomość, że lawina zasyłała liczne towarzysze narciarzy, którzy pod fachowem kierownictwem urządzili na Schneeberg wycieczkę. Wiadomość niestety wnet się sprawdziła. 11 osób, które prowadził najlepszy może turysta w Austrii i narciarz, sędzia dr Hacker, zostało zasypanych lawiną. Jedna pani, która prowadziła za rękę inny turysta, znalazłszy się na samym brzegu miejsca, na które runęła lawina, zasypana została tylko po szyję. W tem strasznym położeniu przez godzinę wołała o pomoc, aż usłyszeła ją dwaj parobcy, którzy uwolnili ją ze strasznego położenia. Opowiadziała ona, że tuż przy sobie czuła drugiego turystę. Odkopano i znaleziono zwłoki jej towarzysza. Innych zwłok tutaj nie zdołano odkopać. Nie ulega wą-

CELESTY

IZBY HA

I PRZEM

W KRA

z d. 26 marca

WALUT

Ruble papierowe

Marki niemieckie

Franki papierowe

20 to frankowi

LISTY ZAS

6% Listy zast. pr

4% Listy zast.

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

WALUT

Ruble papierowe

Marki niemieckie

Franki papierowe

20 to frankowi

LISTY ZAS

6% Listy zast. pr

4% Listy zast.

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

WALUT

Ruble papierowe

Marki niemieckie

Franki papierowe

20 to frankowi

LISTY ZAS

6% Listy zast. pr

4% Listy zast.

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

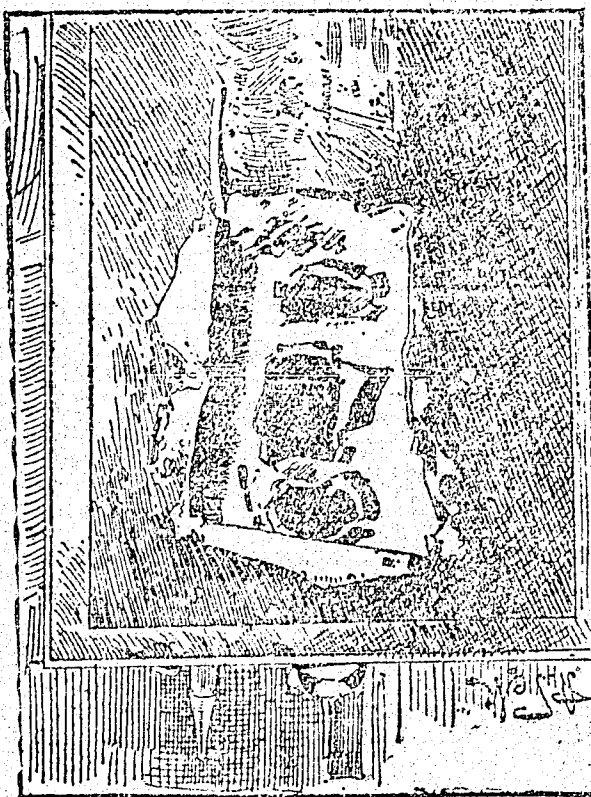
4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

4% Listy zast. pr

Okradzenie zakładu zastawniczego.



Na podstawie udzielonej nam fotografii policyjnej, podajemy powyżej rozbiór przez bandytów kasę ogniową w zakładzie zastawniczym p. Pachoty w Rzeszowie. Bandytów dotąd nie odszukano.

Nadużycia kolejowe.

Ekspozytura policyjnej na dworcu kolejowym pod kier. nadkomisarza dra Jasieńskiego ukończyła śledztwo w sprawie nadużyć funkcjonariuszy kolejowych, zajmujących się przyjmowaniem do służby za znaczną opłatą dziennych robotników kolejowych. Na czele szajki stali: Józef Nawrocki, Franciszek Ganobis i Edward Ippoldt. Mieli oni do dyspozycji kilku pośredników, których zadaniem było stręczyć do służby ludzi możliwie nieinteligentnych, którzyby nie zorientowali się w położeniu, a prztem skłonnych do opłacania się za przyjęcie do służby. Pośrednikami byli Wojciech Sewerny, Walenty Strojek i Anna Włodarzowa.

Przyjęci do służby robotnicy przy każdej wypłacie musieli składać wyznaczone kwoty w różnej wysokości, a dochód z tego był tak znaczny, że przynosił każdemu z szajki około 100 koron miesięcznie. Najprzód pobierali za przyjęcie do służby; następnie kazali sobie płacić za każdą zmianę służby na lepszą. I tak od t. zw. „milowego”, wypłacanego robotnikom w miarę czasu jazdy, żądali opłat od 20 do 100 hal. na głowę. Za przeznaczenie robotnika do dłuższych tur, np. do Rzeszowa, w których „milówka” jest dłuższa, pobierali opłaty po 2 korony. Osobnym źródłem dochodu były oszustwa w wykazach chorých. Robotników zdrowych, zatrudnionych w magazynach kolejowych, w składach węgla itd., umieszczali na listach chorých i otrzymywaną należnością z kasy chorých dzielili się do spółki z robotnikiem.

Czarna ospa.

Pojawienie się epidemii czarnej ospy w Prądniku Czerwonym wywołało wielkie zaniepokojenie w sferach mieszkaniowych miasta. Wiele osób spieszy do miejskiego urzędu zdrowia, by tam poddać się ochronnemu szczepieniu.

Wczoraj zrana zarząd fabryki tytoniu przeprowadził ścisłą rewizję sanitarną w fabryce. Celem uniknięcia ewentualnego przeniesienia „czarnej ospy” do fabryki,

zakazano uczęszczać do fabryki robotnikom, mieszkającym nie tylko w Prądniku Czerwonym, lecz także w dzielnicy Kleparz.

Ogółem na przymusowe bezrobocie skazanych zostało przeszło 60 fabrykantek. Otrzymują one wynagrodzenie z Kasy chorých.

Z miasta donoszą nam o fakcie, trującym wprost do uwierzenia. Oto od paru dni krąży po mieście drukowana odezwa, wzywająca ludność do niepoddawania się ochronnemu szczepieniu ospy, oraz treścią swoją podburzająca przeciwko władzom sanitarnym. Kto jest autorem tej strasznej odezwy niewiadomo.

Walka Serafitów.

Przed kilkunastu dniami doniósł nam korespondent z Oświęcimia, iż na tamtejszym dworcu pobili się w oczach publiczności dwie Serafitki. Fakt ten zanotowaliśmy bez komentarza, jako wypadek dnia, obecnie otrzymujemy jednak list od matki jednej z tych Serafit, p. Rajskiej z Nowego Targu, który rzucił smutne światło na to zajście. List ten przytaczamy w skróceniu, nie biorąc oczywiście za odpowiedzialności — z pominięciem dramatycznych ustępów, polyktowanych rozważaniem zawieszonym w swych nadziejach matki.

Córka moja — pisze p. Rajska — Serafitka, po klasztornej siostrze Edmunda, była lat sześć u Serafit. Siostry Serafitki nie dopuszczaly jej do złożenia (przyjęcia) ślubów, zanim klasztorowi nie zapise swego majątku w Nowym Targu, wartości przeszło 15 tysięcy koron.

Kiedy córka odmówiła temu żądaniu, Serafitki wydały jej dekret wystąpienia (który mogę przedłożyć) z klasztoru; mimo to napadły ją na dworcu w Oświęcimiu. Córka moja pożyła sobie groszy na drogę, bo nie miała za co wyjechać do Jego Eminencji Biskupa aby tam złożyć ślub — co też zrobiła. Nago wyjechać nie mogła, wyjechała w pożyczonym spodni i w pożyczonym kaftaniku. Reguła pisze, że na dostać na wyjazd przyswoite ubranie. Własnego jej nie wydały, dać jej chciały z innej nowicyuszki, a kiedy odmówiła, musiała wyjechać w habicie na dowód, że coś w klasztorze Serafitki panują dziwne stosunki.

Jako matka jestem w rozpacz: córkę wychowałam na moją pociechę, a tu na starość chciało i mnie i córkę *pozbawić majątku*. Od 1911 r. nachodziły mnie Serafitki z Oświęcimia i zakonnice z Ochronki w Nowym Targu, abym dla chwały Bożej zrzeka się majątku — ale gdym spostrzegła, że majątek dobry dla Serafitki — pomyślałam sobie, że dobry będzie i dla mej córki i dla mnie na starość, bym zebrać nie musiała. Bóg Wam zapłać, zacy Panie Redaktorze, że ujście się za krzywdą mej córki. Z poważaniem *Rajska*. Nowy Targ, 26 marca.

Z Izby handlowej.

Na wczorajszym posiedzeniu zawiadomil prezydent Dattner, iż Izba poczyniła starania w ministerstwie handlu o budowę nowej linii telefonicznej między Łwowem a Krakowem. Wobec ciągłego przeciążenia dzisiejszych linii okazuje się konieczną budowa nowego osobnego połączenia ze stolicą kraju. Izba interweniowała także przeciw 6-krotnemu podwyższeniu opłaty abonamentowej za stację uboczne.

Prezydent zawiadomil następnie, że Izba wzięła udział w ankiecie w sprawie

utworzenia akademii górniczej.

zwolonej przez stałą delegację górników i hutników. Powzięto jednomyślnie uchwałę, zgodną ze stanowiskiem Izby, aby do-

maczać się utworzenia akademii górniczej w Krakowie.

Szef biura dr. Benis zdał sprawę z obrad

rewizji trasy kanału

od Zatora do granicy śląskiej. Będąca przedmiotem rewizji część kanału uznana została wyraźnie jako jedno ogniwo zagwarantowanej ustawą kanałową sieci dróg spławnych Dunaj-Wisła-Dniestr. Korzystnego załatwienia doczekała się dalej sprawa zbliżenia trasy kanałowej ku Oświęcimowi, oraz utworzenie portu w okolicy tego miasta.

Radca Halski przedstawił następnie sprawę

zwrotu w polityce kredytowej

Banku austro-węgierskiego. Sprawa zagrożona prostem ekonomicznym bytowi kraju, bo przeciw naszemu krajowi skierowane było ukryte ostrze mowy generalnego sekretarza Pragera.

Z jednej strony parlament czyni wszelkie usiłowania dla zapobieżenia drożyznie i brakowi mieszkań, z drugiej — Bank podcina nogi ruchowi budowlanemu, odmaiwając mu kredytów bieżących w chwili gdy droga do kredytu fundowanego została mu zamknięta.

Referent proponuje wniesienie do Koła polskiego i ministra dla Galicji protestu przeciw nieczem nieuzasadnionym restrykcjom kredytu w Galicji. Petycja wzywa Koło polskie, aby wszelkich swoich wpływów użyło, celem odwrócenia zagrożającej krajowi klęski.

Na wniosek r. Bazesa, uchwalono, aby całe przyzdyum udało się w tej sprawie do Wiednia.

Na tem posiedzenie zamknięto.

„Nie czuję się godnym“.

Turyści amerykańscy, jak wiadomo, są najzuchwalszymi ludźmi na świecie, wazają się na wszystko i do wszystkiego czują się powołani.

Ostatnimi czasy zwiadało towarzystwo takich turystów muzeum Beethovenowskie w mieście Bonn. Młoda, dwudziestoletnia panienka, nie namysławiając się długo, zasiadła przy klawikordzie wielkiego mistrza tonów i poczęła wygrywać jego sonatę księżycową, a wygrywała ją wyśmienicie. Skończywszy, zwróciła się do dozorczy i zapytała:

— Z pewnością wszyscy wielcy muzycy, którzy zwiadał do muzeum, grali także na tym instrumencie?

— Niekoniecznie wszyscy wielcy... — Jaki — odparła z pewnym zacięciem.

— Ot, w przeszłym roku był tu Paderewski — odpowiedział dozorca — jego towarzysze błagali go, żeby co zagrał na tym klawikordzie, ale on nie chciał mówić.

— „Nie czuję się godnym“.

Czy ta cięta nauka skromności posłużyła śmiałej Amerykance — niewiadomo.

Do numeru dzisiejszego dołączamy dla Abonentów zalegających z prenumeratą urgensą oraz czeke za pomocą których należy przesłać pieniądze.

Przypominamy, iż prenumeratorem, którzy do d. 5-go danego miesiąca nie uiszczą przedpłaty, wstrzymany bezwarunkowo przesyłkę dziennika.

Z Teatru miejskiego. Tragedya Tadeusza Konczińskiego „Demostenes”, której premiera wywołująca żywe zainteresowanie, dana będzie w sobotę, składa się z 5 aktów w 7 obrazach. Akt pierwszy ma tytuł „Na dworze Filipa”, gdzie Demostenes start się osobście raz

jedyny w swem życiu ze swym wielkim prze-

TERMIKI

We wtorek 26. wiecz. „Wielki ci do małych” Kom. Fredry.

We środę 7. wiecz. „Nerwowa” szt. Gabry. Jęj.

We czwartę 28. wiecz. „Majewo” szt. F. Fryd.

W piątek 29. wiecz. „Nerwowa” szt. Gabry. Jęj.

W sobotę 30. wiecz. „Demostenes” szt. Tade. Ksieg.

W niedzielę popołud. „Tamten” szt. Józefa. Jęj.

WROISKO ulica 12.

W poniedziałek, środy

Ceny żone.

we wtozwartki i ty

Koncertyżki skowej.

Ceny tykłe.

W niedzielę Święta

Koncertyżki wowej.

Ceny zielno!

Sala eleg. przerebiona i dogrzana.

GŁOGOWSKI I SP. SZAFKI ze storami na AKTA.

ciwnikiem historycznym — akt drugi „W Atenach” rozgrywa się po wtargnięciu Filipa do Beocji i zajęcia Elatei. Obraz trzeci przedstawia „Sen o bitwie pod Cheroneją”. Obraz czwarty jest odtworzeniem wielkopomnej chwili, jaką był „Proces o złoty wieniec” — obraz piąty i szósty (akt IV) ma tytuł „Pomsta”, obraz szósty (akt V) przedstawia „Śmierć Demostenesa”. Próby odbywają się pod kierunkiem autora i p. Stanisławskego. Kasa znanymi sprzedawała już znaczną ilość biletów na pierwsze cztery przedstawienia tragedji. Wiele rodzin wybiera się z młodzieżą na „Demostenesa”. Od jutra rozpoczynają się pełne próby ze statystami, chórem i dekoracjami.

Z Towarzystwa Muzycznego w Krakowie. W poniedziałek, dnia 15 kwietnia b. r. odbędzie się w sali Starego Teatru V. Koncert symfoniczny „Wieczór Wagnera”. Bilety po cenach zniżonych dla członków Tow. sprzedaje kancelarya Tow. muz. do dnia 30. marca włącznie w godzinach od 12—3 i od 5—6 wieczór.

Z cyrku Edison. Najnowszy program cyrku Edison trwać będzie od dnia 29 b. m. do 3 kwietnia włącznie, poczem wczwartek, piątek i sobotę, z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawień nie będzie. Ostatnia serya obrazów przynosi wielki dramat miłosny Szekspira „Romeo i Julia”, niezrównany wprost pod względem przepychu i wystawy. Część humorystyczną reprezentować będzie obraz „Z miłości do tancerki” i „Wesoły magnetyzer”. Programu dopełni pociągające zdjęcie z natury „Hodowla aligatorów” w Kalfornii, oraz aktualny jak zawsze i interesujący „Żurnal Pathego”. W oba dni świąt Wielkanocnych odbędzie się po dwa przedstawienia z nowym programem.

Dziś-dziś su. W Sokole krak. rozpoczyna dzisiaj — kurs nauczania samoobrony japońskiej Dziu-dziś su — prof. A. Sumakow, znany z występów w teatrze Nowości.

Równocześnie rozpoczyna p. Sumakow prywatny kurs przy ul. Zielonej 1. 21.

Z teatru Nowości. Obecny program cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem. Publiczność codziennie wypełnia salę po brzegi. Atakując programu stanowią znakomici gimnastyk Mercores i fenomenalny ekscentryk muzyczny oraz imitator głosów zwierzęcych i ptaków, Emanuel. Wielkiem powodzeniem cieszy się również wodna pantomina indyjska tudzież reszta programu.

Z Instytutu muzycznego. Zapowiedziany na dzień 1-go kwietnia 3-ci wieczór kameralny Instytutu muz. odbędzie się dnia 3-go kwietnia w malej sali Starego Teatru. Dochód z tego wieczoru przeznacza Instytut muz. na cel dobroczynny. Bilety w cenie 2 kor. 20 hal i 1 kor. sprzedaje księgarnia WPana Krzyżanowskiego.

Wybór posła sejmowego. Wczoraj odbył się wybór uzupełniający posła sejmowego z większej własności dawnego obwodu krakowskiego. Posłem wybrany Dr. Stefan Skrzyński, prezes Rady powiatowej krakowskiej i właściciel dóbr Karniowice.

Wybory w stanisławowskim. Ze Stanisławowa donoszą: Wczoraj odbyły się tutaj wybory uzupełniające na Sejm dwóch posłów z kuryi większej posiadłości obwodu stanisławowskiego w miejsce Władysława Wiktora Czajkowskiego i śp. Brykczynskiego. Oddano 78 głosów. Wybrani zostali prof. dr. Józef Milewski (78 głosów) i Władysław hr. Dziechuszycki, właściciel dóbr w Jezupolu (77 gł.).

Zderzenie wozu z tramwajem. Wczoraj około godziny 3-ciej popołudniu wydarzyła się w ulicy Sławkowskiej katastrofa, która tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie przybrała większych rozmiarów. W wymienionej ulicy zderzył się wóz tramwajowy z dużym wozem ciężarowym, wiozącym ład. Wóz zawadził o ścianę przednią tramwaju i strząsnął cały bóg wozu tramwajowego. Passażerowie

wie na szczęście nie odnieśli uszkodzeń.

Nadużycia kolejowe. Z sekretaryatu kolei pocłownej informują nas, iż aresztowani i odstawieni do sądu funkcjonariusze nie byli podurzednikami, lecz zajmowali niższe stanowiska służbowe.

Napad w budynku głównej poczty. Na 12-letniego chłopca, noszącego paczkę z bielizną, napadł w gmachu poczty jakiś nieznany bandyta, brunet, noszący binokle i przerażonemu małowci skradł paczkę. O napadzie tym zawiadomiono policyję.

Kradzież 2.000 koron. Przed niedawnym czasem skradziono pewnemu wieśniakowi pugilares z kwotą 2.000 K. Kradzieży dokonali jacyś nieznani mu ludzie, którzy racyli go alkoeholem w szynku przy ul. Rakowickiej a następnie ulotnili się. Policyja, prowadząca śledztwo ujawnia podejrzanych o tę kradzież Feliksa Skupińskiego, Wiktora Czaplówę i Leona Danza.

Ogień w teatrze lwowskim. Ze Lwowa donoszą: Na onegdajszym przedstawieniu „Irydyona” w teatrze miejskim powstał ogień. Efekt ten sceniczny nie był z góry przewidziany w programie; powstał zupełnie bez wiedzy i woli reżyserji a mógł pociągnąć za sobą nie dające się przewidzieć skutki gdyby nie przytomność obecnego właśnie na scenie artysty p. Barwińskiego. Było to w scenie, w której w świątyni Amficha przed jego posągami pali się ogień w urnie, okolonej kwiatami i wieńcami. Kwiaty te zajęły się nagle i w jednej chwili zaczęły się palić jasnym płomieniem. Wraz z ruch się zaczął niepokojący na widowni, który łatwo mógł się przerodzić w panikę. Jednak p. Barwiński, nie przerywając sobie gry, płaone kwiaty i wieńce wyciszył do urny i płomień zduł. Wkrótce też uspokoiła się publiczność.

Z Podgórz.

„Wieczór śmiechu” urządziła onegdajszego robotnicza. Przy wypelnionej do ostatniego miejsca sali Domu robotniczego, popisywali się znakomita gra aktorzy-amatorzy, zbierając zasłużone oklaski. Między innymi odznaczili się panowie J. A. Worski, Ludwik Stefanski, Edmund Mirski oraz niezrównany jak zawsze Zablocki (pseud.).

We czwartek dnia 28 b. m. urządził chór robotniczy „Wieczór tatrzański”. Na program złożą się prócz produkcji chóru i deklamacyi poezji tatrzańskiej, odczyt o Tatrach, ilustrowany obrazami świetlnymi.

Włamanie. W poniedziałek w nocy włamali się nieznani sprawcy do handlu korzennego Sary Guedulig przy ul. Kalwaryjskiej 1. 31. Zabrawszy znaczną ilość różnych towarów, oraz 100 koron w gotówce, ulotnili się włamywacze bez śladu. Wczoraj znaleziono skradzione towary w stodole p. Emilewicza.

Ze sportu.

Matche wiosenne w Krakowie.

Staraniem klubu sportowego „Cracovia” został urządzony turniej piłki nożnej w niedzielę i poniedziałek 24 i 25 b. m.

W turnieju tym, gdzie występują przeciw sobie drużyny 7-min na 7-min, wzięło udział 16 drużyn, a były to wszystkie drużyny wybrane (sporo więc zwolenników tego sportu liczy Kraków).

Z najpotężniejszych klubów, wymienić należy „Cracovię”, „Akadem. Związek Sportowy”, „Wisłę” i „R. K. S.”.

Co do samej gry, to jest ona nader interesująca, bo dla malej liczby graczy (7) musi być prowadzona w szybkim bardzo tempie. Gra też taka jest nader wyczerpującą siły ludzkie i nie powinna być powtarzana tego samego dnia. Prawidła tej gry są nieco odmiennie od gry w jedenastkę.

Z wielkiej liczby drużyn cztery najlepsze (prócz „Wisły”, która odstąpiła) miały wido-

Konkurs na najpiękniejsze dziecko w Paryżu.



Paryska gazeta „Petit Merc” rozpisala swego czasu ciekawy konkurs dla swych czytelniczek, a mianowicie konkurs na najpiękniejsze dziecko. Konkurs w tych dniach został rozstrzygnięty z ciekawym wynikiem. Nagrodzoną została dziewczynka, a jej matka otrzymała małą nagrodzoną wraz z jej matką.

ki walki o nagrody. Do tych należały „Cracovia” C., „A. Z. S.”, „Cracovia” A. i „R. K. S.” A.

Miedzy temi też drużynami miały miejsce zawody w poniedziałek po południu, które to zawody zgromadziły dużo publiczności ciekawej wyniku.

Pierwsza stanęła „Cracovia” A. z „Robót. Kl. Sport.” a wynik walki na korzyść „Cracovii” łatwym był do przewidzenia. „Cracovia” też pokonała „R. K. S.” w stosunku 2:5. Następny match miedzy „Cracovią” C. z „Sport.” dał wynik 3:1 na korzyść „A. Z. S.”. Miedzy zwycięzcami „Cracovii” I. a „A. Z. S.” przyszło do walki o I. i II-gą nagrodę, lecz drużyna „A. Z. S.” znieczona poprzednimi matchami, stojąc do zawodów z „Cracovią” I., prawie bez odpoczynku po matchu poprzednim, nie mogła już rozwinąć swej gry pięknej i pełnej kombinacji. W rezultacie też tego otrzymała II-gą nagrodę honorową, „Cracovia” zaś I-szą.

Zawody miały przebieg nader interesujący, jedynie zachowanie się części publiczności, wiele pozostawiało do życzenia.

Straż pożarna burzy cyrk na Błoniach!

— Po sławetnym zwycięstwie świętej Gminy W. m. Krakowa nad właścicielami cyrku na Błoniach, zwycięstwie zadokumentowanem wyrokiem na jej korzyść — nastąpił dziwny zwrot w taktyce władzyków Miasta.

Skombinowano, że owe „szpetne i szpecące” perspektywy budy cyrkowe mogą jednak Gminie suto się opłacić za czynsz dzierżawy od właścicieli. Pora najbliższa po temu wobec blizkiego terminu Wystawy architektonicznej i międzynarodowego zjazdu Esperantystów.

Do Magistratu wpłynęło nie mniej jak pięć podań różnych przedsiębiorstw cyrkowych, między innymi osobiscie popierał swą sprawę właściciel francuskiego cyrku p. de Vigny.

Gmina łakoma zysków — weszła w pertraktacje z właścicielami zabudowań cyrkowych i

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY Maurycego FISCHERA znajduje się przy ulicy KOLEJOWEJ L. 2.

Ludwik Sander i S^{ka} Handel korzenny, delikatesów i win Kraków, ulica Floryańska L. 31. Telefon Nr. 1549.

PRZY HANDLU POKOJE DO ŚNIADAŃ. Bogato zaopatrzony bufet. Kuchnia znakomita. Płatny tylko na masle! Śniadania gorące od 50 K. Obiady z 3-ech dań 1.10. Lokal otwarty do godziny 1-szej w nocy.

po długich debatach zgodziła się na przeniesienie „mit Sack und Pack“ całego budynku na ulicę Żabia.

Ulica Żabia zarzuconą jest jednak kamieniami z gruntu potortecznych. Kamieni tych nie usunęło przez całe 2 miesiące — proponowano więc przesiedlić cyrk na inne miejsce, gdyż zwózka tych kamieni kosztowałaby gminę przynajmniej 1000 koron.

Wczoraj zdecydowano, by go przenieść pod Park Krakowski.

Tymczasem dzisiaj zaszła rzecz zgoła nie spodziewana.

Nasza dzielna straż pożarna zjawiała się o 6-tej godzinie zraną, w pełnym rynsztunku, z toporami i osiekami — na Błoniach. Pod jej dzielną dłonią padają więzania, trzeszczą belki — „Hiszpanie twierdzą dostali...“

Wiceprezydent Szarski, który z słuszością mógłby sobie rościć prawa do tytułu „cyrkoburcy“ — wydał jeszcze wczoraj o godz. 10

wieczór *tajny rozkaz*, (w zapieczętowanej kopercie) — by wyruszył rychło świt na wyprawę.

Pan Szarski dokonał herostratowego czynu na własną rękę, bez wiedzy właścicieli — bez zezwolenia sądu, który jedynie tylko posiada w tego rodzaju egzekucjach — władzę wykonawczą.

Oczywiście, że najlepszy interes robią w tym wypadku właściciele budynku, którzy nie o-mieszkają dochodzić swej szkody. Budynki ten kosztował ich przeszło 40.000 koron — za szkodę tę będzie odpowiadała gmina...

Jest to ze strony p. Szarskiego brak zmysłu orientacyjnego i karygodna po prostu indolencyja, tem dziwniejsza, że gdy się rozchodzi o takie interesy, wyrzuca on się bardzo dobrze, jak zaświadczyć o tem mogą ci, którzy otrzymali koncesje na szynki i kawiarnie, sporządzone przez niego w tym celu, herbaty, rumu i t. p.

Dwie katastrofy kolejowe w Królestwie.

Warszawa, 27 marca.

Wczoraj po północy najechał w pobliżu Kowla pociąg kurierski na pociąg towarowy stojący na stacji. Lokomotywy obu pociągów zostały rozbite, taksamo 5 wagonów pociągu towarowego, w którym 12 wagonów zostało znacznie uszkodzonych. Pociąg kurierski wykościł się. Straty olbrzymie.

Na szczęście, podróżni pociągu kurierskiego wyszli bez szwanku. Ofiarą katastrofy padła natomiast służba kolejowa. Maszyniści obu lokomotyw i dwaj konduktorzy zostali ciężko ranni. Lżej rannych jest dwóch funkcjonariuszy kolejowych.

Wszystkich rannych przewieziono do Kowla do szpitala.

Warszawa, 27 marca.

Chwila katastrofy — jak opowiadają ocalałe podróżni pociągu pospiesznego — była przerażająca. Wśród ciemności nocy huk i trzask druzgotanych i wywróconych wagonów, syk pary, uchodzącej z podłożonych kotłów parowozowych — mieszał się z jękiem i krzykiem poranionych kolejarzy i kontuzjowanych podróżnych, z wołaniami o pomoc i ratunek.

Nadeszły one dopiero w dwie godziny po wypadku pociągami pomocniczymi, wysłanym z depu w Kowli z lekarzem, fel-

Obstrukcja hajdamaków.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na podstawie ścisłych obserwacji stwierdzają — że obstrukcja ruska rozpoczęła się z niowiną gadatliwosci Starcha. Poseł Starch zaczął mówić długo — gdyż długie mowy — są jego właściwością.

W parlamencie zaczęto się dopytywać, czy to przypadkiem nie obstrukcja i przez ciągłą rozmowę o niej — zasugerowano Rusinom obstrukcję. Rusini spostrzegli, iż sam wyraz obstrukcja wywiera w Izbie wrażenie — i zaczęli obstruować.

Poseł Starch odczytywał rozmaite akta sądowe, opowiadał o bójkach — powtarzał się. Wtedy już nie ulegało wątpliwości, że Rusini obstruują. Wywołało to zrozumiałe zdenerwowanie na ławach polskich, zdziwienie u rządu — oburzenie w reszcie Izby.

Rozpoczęły się nalegania na Rusinów, by zaprzestali obstrukcji. Rusini upiekali się początkowo przy niej — później jednak spostrzegli, że wdał się w grę niebezpieczną, wywołującą oburzenie w Izbie, która zarzucała im wiarołomstwo.

Bardzo na rękę było też 20 posłom u-

krainkim, gdy prezydent gabinetu hr. Stürgkh zaprosił ich na konferencję, na której przyrzekł wejść z nim w rokowania po świętąch wielkanocnych, w sprawie uniwersytetu i kanałów.

Na tej podstawie Rusini postanowili przenieść obstrukcję z Izby do komisji i poseł Starch skończył mówić o godz. 4 po południu.

Wiedeń. (tel. wł.) Dzisiejsze pisma wiedeńskie zajmują się obszernie obstrukcją ruską.

Rusini ogłaszają w „Neue Fr. Presse“ i innych pismach wiedeńskich i starają się to sugerować opinii publicznej, że hr. Stürgkh przyrzekł dać Rusinom 25 milionów koron na regulację Czeremoszu i że unwersytet ruskii powołany zostanie do życia drogą rozporządze i cesarskiego.

Wiadomości te rozprzeczane rozmyślnie przez Rusinów — są nieprawdziwe. Hr. Stürgkh konferował wczoraj z Rusinami — za wiedzą i wolą Koła Polskiego i dał im oświadczenie — zgodne z życzeniami Koła.

Ani o wyznaczeniu sum na regulację Czeremoszu, ani o utworzeniu uniwersytetu przez rozporządzenie cesarza nie ma

Wiedeń. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 5 rano na stacji Rudniki został rozbity cały pociąg towarowy. Dziesięć osób przeobraźnie ze służby pociągowej odniosło ciężkie rany. 34 wagonów zostało zdruzgotanych.

Bezpośrednią przyczyną katastrofy tkwi w braku dostatecznej liczby urzędników kolejowych na stacji Rudniki. Z chwilą bowiem objęcia kolei warszawsko-wiedeńskiej przez rząd, ze stacji Rudniki usunięto siedmiu urzędników Polaków. Na znaczniejszą na ich miejsce Rosyjan, mimo iż od dawna pobierają pensje, nie kwapią się bynajmniej z objęciem posad.

Wyprowadzono tu nowość, a mianowicie ćwiczenia chłopców w wieku szkolnym obok zwykłych ćwiczeń członków. Jest to nowość bardzo pożyteczna i posłuży do rozbudzenia idei sokolskiej.

Z Tow. Szkoły Lud. Tutejsze Towarzystwo dało znak życia przez wybór nowego Zarządu, na czele którego stanął p. Wacław Peszkowski, notaryusz, bardzo energiczny i ruchiwy propagator oświaty. W programie działalności Tow. mieści się zapowiedziany na 14 kwietnia obchód ku czci Krasieńskiego, a w miesiącu maju odczyty ze skioptikonem po wsiach okolicznych.

Zapowiadane dawniej kursa dla analfabetów, a tych w samym Makowie jest pokazna liczba, dotąd nie funkcjonują. Towarzystwo tutejsze ma wielkie i zaszczytne cele przed sobą, cierpi jednak na ogólną „śpiączkę galicyjską“ i brak członków, którzyby energicznie wzięli się do pracy. Po nowoobranym prezie-sie wiele się spodziewać należy i należy go też całymi siłami popierać.

Wiedeń. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 5 rano na stacji Rudniki został rozbity cały pociąg towarowy. Dziesięć osób przeobraźnie ze służby pociągowej odniosło ciężkie rany. 34 wagonów zostało zdruzgotanych.

Bezpośrednią przyczyną katastrofy tkwi w braku dostatecznej liczby urzędników kolejowych na stacji Rudniki. Z chwilą bowiem objęcia kolei warszawsko-wiedeńskiej przez rząd, ze stacji Rudniki usunięto siedmiu urzędników Polaków. Na znaczniejszą na ich miejsce Rosyjan, mimo iż od dawna pobierają pensje, nie kwapią się bynajmniej z objęciem posad.

Wyprowadzono tu nowość, a mianowicie ćwiczenia chłopców w wieku szkolnym obok zwykłych ćwiczeń członków. Jest to nowość bardzo pożyteczna i posłuży do rozbudzenia idei sokolskiej.

Z Tow. Szkoły Lud. Tutejsze Towarzystwo dało znak życia przez wybór nowego Zarządu, na czele którego stanął p. Wacław Peszkowski, notaryusz, bardzo energiczny i ruchiwy propagator oświaty. W programie działalności Tow. mieści się zapowiedziany na 14 kwietnia obchód ku czci Krasieńskiego, a w miesiącu maju odczyty ze skioptikonem po wsiach okolicznych.

Zapowiadane dawniej kursa dla analfabetów, a tych w samym Makowie jest pokazna liczba, dotąd nie funkcjonują. Towarzystwo tutejsze ma wielkie i zaszczytne cele przed sobą, cierpi jednak na ogólną „śpiączkę galicyjską“ i brak członków, którzyby energicznie wzięli się do pracy. Po nowoobranym prezie-sie wiele się spodziewać należy i należy go też całymi siłami popierać.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Wiedeń. (tel. wł.) Ze źródła dobrze informowanego donoszą, że między dworem wiedeńskim a petersburskim trwają rokowania co do rewizyty dworu carskiego przez jednego z arcyksiążąt austriackich.

Przed kilku tygodniami złożył wizytę w Wiedniu arcyksiążę rosyjski Andrzej. Obecnie ma jechać do Petersburga przysła następcą frontu arcyks. Karol Franciszek Józef.

Burzliwe ukonstytuowanie się Rady powiatowej.

Tarnów, 27 marca.

Złożona sztucznie przez burmistrza dr. Tertila Rada powiatowa, zebrała się dzisiaj po raz pierwszy celem ukonstytuowania się.

Posiedzenie to poprzedził konwentkiel w poniedziałek, w magistracie odbyty, na którym desygnowano osoby na marszałka, wice marszałka i wydziałowych. Wobec tego, że w konwentyku tym nie brała udziału grupa gmin wiejskich, reprezentowana przez ludowców, zanosiło się zaraz na wstępie niepokój na burzę ze strony tych radnych.

Nowa Rada, obawiając przewrotnością zebrała hr. Męcińskiego, dokonała przedwzrostem wyboru komisji weryfikacyjnej dla badania ważności mandatów Radnych. Poszczególne komisje przyszły oczywiście na Radę z wnioskami, by mandaty odnoszących kuryi uznać. Najdłuższą radziła komisja dla weryfikowania mandatów radnych z kuryi wielkiego handlu i przemysłu, przeciw którym wniesiono na prawnych i faktycznych podstawach oparty protest. Referent tej komisji dr. Tertil proponował, by Rada uchwaliła ważność i tych wyborów, mimo liczne nierówności.

Następnie powołał przewodniczący do komisji skrutacyjnej dla wyboru marszałka, wice marszałka i wydziału pp. p. Witos, dr. Leuka i dr. Jędrzejowicza. Poseł Witos zabrał jednak głos i napomniał dotychczas konwentkielowi mianowanie osoby na najwyższe godności, przy pominięciu radnych tej grupy, która zastępuje 84 gmin a około 800 tysięcy właścicieli. Imieniem tej grupy proponował kilkunastu przerwę dla ewentualnego porozumienia się w przeciwnym razie wyciągnie grupa ta z postępowania większości konweniency. Dr. Tertil bronił stanowiska większości i charakteryzował osoby proponowane przez siebie na marszałka i wice marszałka.

Przeciw propozycji dr. Tertila protestował poseł Witos wskazując, że klika dąży do zmajoryzowania włościan powiatu. W końcu oświadczył, że do komisji skrutacyjnej nie chce należeć. Solidarnie oświadczyli to samo wszyscy włościanie. Wobec tego wybrano do komisji skrutacyjnej dr. Galeckiego. Wśród olbrzymiego napięcia przystąpiono do wyboru. Wstąpił wtedy poseł Witos i wołał: „Dalsze losy powiatu pozostawiamy wam i usuwamy się zupełnie od wyboru“ i demonstracyjnie opuścił salę wraz z całą swoją grupą.

Wyborów dokonano zatem zupełnie bez grupy gmin wiejskich. Pozostało tylko 18 radnych. Marszałkiem wybrano jednomyślnie (18 głosami) radcę dworu Jaskiewiczza Władysława a wice marszałkiem pozostał nadal adw. dr. Adolf Ringelheim. (O tę godność kompetowali ludowcy).

Do wydziału Rady powiatowej wybrała kurya miejska dr. Tadeusza Tertila a na zastępcę Józefa Schuberta, asesora magistratu, kurya najwyższej opodatkowanych wiceburmistrza Juliusza Silbigiera a na zastępcę bud. Leona Schwanfelda, kurya wielkiej posiadłości: Zygmunta Zawadzkiego a na zastępcę dr. Kazimierza Jędrzejowicza, zaś z pełnej Rady wybrano p. inż. Wincentego Paszczę a na zastępcę dr. Mieczysława Galeckiego. Przesła w ten sposób cała lista burmistrzowska. Kurya wiejska oczywiście nie wybrała nikogo.

KORESPONDENCJE.

— Z Wadowic.

Ślub. Onegdaj pobłogosławiony został w kościele OO. Dominikanów w Krakowie związek małżeński p. Stanisława Borowca, porucznika 55 pp., z panną Janiną Krywultówną z Wadowic, córką zmarłego onegdaj sp. Stanisława Krywulty, starszego radcy sądowego i inspektora sądów na zachodnią Galicję.

Obchód ku czci Krasieńskiego. W sobotę dnia 23 bm. odbył się w naszym mieście, staraniem miejscowych Towarzystw, uroczysty obchód ku czci Z. Krasieńskiego, jako w setną rocznicę urodzin nieśmiertelnego mistrza słowa.

Porządek uroczystości był następujący: O godz. 9 rano odprawionem zostało uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. O godz. 10-tej poranki dla młodzieży z miejskich zakładach naukowych.

Wieczorem odbył się uroczysty wieczerok w sali Sokoła z współudziałem W. PP. Sabiny Wądołnej, pianisty J. Dametha, Prof. Uniw. Jagiell. Dra T. Grabowskiego, Prof. B. Kopyńskiego, Prof. A. Lekszyckiego i inż. A. Maksymowicza.

Obchód wypadł naogół wspaniale. Podziękowanie Arcyksięcia. Arcyks. Karol Franciszek, nadesłał na ręce radcy nam. p. Pogłódowskiego, kierownika tutejszego starostwa, odręcznie pismo, zawierające serdeczne podziękowanie tutejszym mieszkańcom za tak serdeczne przyjęcie Arcyksięcia w naszym mieście.

— Z Tarnowa.

Po wyborach do Rady powiatowej. Wybory do Rady powiatowej minęły, a były dla obywatelstwa tutejszego niezwykle znaczące. Nawet kurya wielkiej posiadłości sprawiła niezwykłą niespodziankę; wybrano tutaj wbrew oczekiwaniu zamiast hr. Tarnowskiego ze Zgłębia, hr. Zborowskiego z Partynia i Kobylańskiego z Janowic, trzech zupełnie nowych radnych: Józefa Męcińskiego z Kobierzyna, Zygmunta Zawadzkiego z Szydłowej i Kazimierza Jędrzejowicza, pełnomocnika ks. Sanguskiego z Gułnik. A więc i tutaj wybrani zostali homines novi, nie znający spraw miasta i powiatu.

Po wyborach panuje z tego powodu w całym mieście niezadowolenie. Obecna większość magistracka kierowała wyborami tak bezwzględnie, że nie zważała zupełnie na zasługi długoletnich radnych i na owoce ich pracy, lecz w myśl zasady: „Kto nie ze mną — ten przeciw mnie“ wyparta tych zasłużonych radnych, a osadziła na krzesła radzieckie ludzi obcych, którzy zaledwie krótki czas tutaj przebywają, nieznanych w mieście emerytów prowincjonalnych i innych ślepo magistratowi uległych mężów.

„Dokonane“ wybory odbijają się głośnie echem na dalszej polityce miejskiej. Słuszny, uzasadniony żal do magistratu pchnął już radnych i asesorów Szatkę i inż. Rypyszyńskiego na łono opozycji. Rezygnacya dr. Mütza z godności asesora — o której pierwszy donosiliśmy — jest już faktem, głośnym w całym mieście. Organ magistracki „Pogoń“ ubolewa nad tym rozłamem i stara się bezskutecznie skłonić dr. Mütza do cofnięcia tej rezygnacyi, a wystąpienie dr. Schützera z większości magistrackiej poczytuje mu za zdradę (?). Mimo to stwierdzić możemy, że o cofnięciu rezygnacyi dr. Mütza mowy nie ma, a tem samem wystąpienie tegoż, dr. Schützera i dr. Borneta napowrót do partii magistrackiej jest w obecnych warunkach wykluczone. Kością niezgody jest tutaj — obok znacznej różnicy przekonań między dr. Schützerm i dr. Bornetem z jednej, a dr. Tertilem z drugiej strony — także wiceburmistrz Silbiger. Stosunek jego (Silbigera) z dr. Schützerm i towarzyszącymi

został bezpowrotnie zerwany, pozostaje on jednak mimo to na swym stanowisku wiceburmistrza, wobec czego pozostaje burmistrzowi do wyboru albo wpłynąć na jego ustąpienie i pojechać się napowrót ze swoimi dotychczasowymi zausznikami, albo iść wspólnie z wiceburmistrzem przeciw dr. Schützerm i dr. Bornetowi. Najprawdopodobniej wybierze on to ostatnie. Burmistrz przyjechał z Wiednia w niedzielę i przez niedzielę i poniedziałek toczył się nieustannie pertraktacje między nim a dr. Mützem i towarzyszącymi. Dotychczas pertraktacje nie doprowadziły do porozumienia. Całe obywatelstwo tutejsze interesuje się żywo temi ostatnimi zakłamaniami na polu polityki lokalnej.

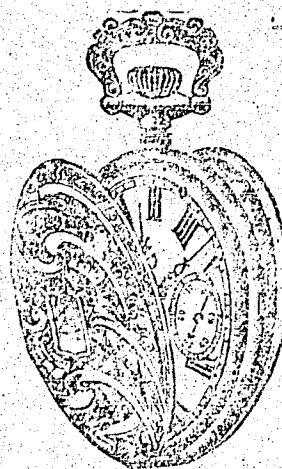
Dowiadujemy się, że asesor inż. Rypyszyński nie zrezygnuje z godności asesora, chociaż solidaryzuje się z zupełnością z opozycją.

— Z Nowego Sącza.

Obchód ku czci Krasieńskiego. Staraniem „Komitetu obywatelskiego“ odbył się dnia 23 marca uroczysty obchód ku czci Z. Krasieńskiego. Porządek obchodu był następujący:

O godz. 8 rano odprawionem zostało

W życiu już nigdy!
Zamiast 16 kor. tylko 6 kor.



Przez zakupno w dużej fabryce zegarów — sprzedają moje metalowe
„Gloria”
remontoir zegarki
imit. srebra

z podwójnymi kopertami, z 36 godzin-
nym znakomitym werkiem remontoir,
na kamieniach idący. Bardzo piękne ko-
perty, z grawurą herbu konia, jelenia,
lub lwa, jak długo zapas starczy, po cenie

6 koron za sztukę

Stosowny Gloria łańcuszek K. 1-

Trzechleń gwarancyjny.

Wysła za pobraniem dom eksportowy zegarów

MAX BÖHNEL, Wien, IV., Margaretenstr. 27/76.

PIERWSZA KRAJOWA HODOWLA
KANARKÓW harceńskich
założona w roku 1888.

Poleca KANARKI Harceńskie pilne i doborowe śpie-
waki, śpiewające także wieczór przy świetle po kor. 12,
16, 20 i wyżej za sztukę.

JAN SZUFA

KRAKÓW, ul. Złotej 10 i piętro.

Wysła za pobraniem.

Zamiana dozwolona.

KORON 5000 zarobku

placę każdemu, kto wykaze, że moja cudowna
kolejka

300 SZTUK tylko 6-50 KORON

nie jest kupnem okolicznościowym, a mianowicie:
1 szwajcarski prawdziwy zegarek kieszonkowy, sy-
stemu ROSKOPF patentowy, dokładnie idący i
punktualnie regulowany z piśm. 3-letn. poręcza-
niem. 1 amerykański złoty double łuteczek, 2 amer-
złote double pierścienie (dla panów i pań), 1 au-
gust. pozłacany garnitur, składający się z guzików
do manżetów, kołnierza i pierścionka. 1 ameryk.
szczytorki 5 ostrzy, 1 eleg. krawat jedwabny, kolo-
rowy i szary na zęcznie najnowszego fasonu, 1
wspaniały szalik do krawatu z brylantem Simili,
1 zachwycająca broszka damska, estetyczna nowość,
1 pozłoczone garnitur toaletowy podróżny, 1 eleg.
portmonek z praw. skórki, 1 para amer. buto-
nów z imit. szlach. kamieni, 1 patent. ang. baro-
metr, 1 salon album z 36 sztukami i najpiękniej-
szymi widok. świata, 1 pyszna kolia na szyję lub
do włosów z prawdziw. oryent. perel, 5 indyjskich
djabłów przepowiadaczy, zajmujących każde towa-
rystwo i jeszcze 150 sztuk różnych przedmiotów,
pożył. i niezbędnych w każdym domu gratis.
Wszystko razem wraz z eleg. zegarkiem Roskopf,
który sam jest podwójnej wartości, koszt. tylko kor.
6-50. Do nabycia za pobraniem lub poprzednim
nadesłaniem także w znaczkach pocztowych przez
J. Gelb, dom wys. Nowy Sącz 169.

NB. Przy odbiorze 2 pakietów, zostają darmo do-
łączone i prim. ang. brzytwa do polen, albo 6
liniowych chustek. — Za nieodpowiednie, pła-
dze zwraca zaraz, dlatego wszelkie ryzyko wyklucza.

Wobec ogólnej drożyzny
tylko

! Perfumy Potaniały !

10 gramów PERFUM od 30 halerzy.

Olbrymi wybór, przeszło 80 najnowszych zapachów poleca:

L. KORZENIOWSKI

KRAKÓW, ulica FLORYAŃSKA L. 22.

(Flakonik na perfumy gratis.)

Śledź

marynowany znakomity

Lubią mężczyźni, lubią i kobiety,

Floryańska 40, w handlu NODZEŃSKIEGO,
24 halerze, spieszcie więc po niego!

Zakład malarstwa dekoracyjnego
Edwarda Czernichowskiego

został przeniesiony z ulicy Szewskiej L. 4, na ulicę
DEUGA 38. (Narożnik placu Słowiańskiego.)

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, polecam się
nadal łaskawej pamięci kreślić się

z poważaniem Edward Czernichowski.

WAŻNE DLA P. T. PAŃ

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Pań, iż przy-
muję wszelkie roboty w zakresie konfekcji damskiej
i dziecięcej wchodzącej, wykonując takowe starannie
i gustownie po cenach niżej oznaczonych:

Bluzki	od Kor. 1-60 do 6 Kor.
Suknie	10 — 16
Spodnice	4 — 8
Kostiumy	18 — 24
Szafroki	4 — 10
Dziecinne sukien.	3 — 10

Suknie żałobne wykonuje się w ciągu 24 godzin.

Polecając się łaskawym względem P. T. Pań kreśli
się z poważaniem.

KRAKÓW, ul. CZYSTA L. 17, parter.

WAŻNE DLA P. T. PAŃ

Więcej niż 20 tysięcy Odbiorców
może to potwierdzić.

Za Darmo!

Celem większego spopularyzowania naszej firmy
w Austrii, obowiązujemy się dostarczyć każdemu
artystycznie wykonany 85

**PORTRET naturalnej wiel-
kości zupełnie za darmo**

pod warunkiem, że odbiorca portretu zaleci na-
szą firmę u swych przyjaciół i znajomych. Należy
tylko — z powołaniem się na ten anon — na-
desłać nam z całym zaufaniem swoją fotografię
podając zarazem najdokładniej swój adres.

„Venus”. Zakład artystycz. dla portretów
Budapeszt, VII. Barcsay-utca 3. c.

Dostawa portretu następuje 8—10 dni po otrzy-
maniu fotografii, którą zwraca się nieuszkodzo-
ną wraz z portretem.

Prosimy o korespondencję niemiecką!

BANDAŻE RUPTUROWE

bardzo praktyczne, wielka doniosłość i znakomi-
tość dla osób cierpiących na przepukliny pachwinowe.
Poleca paski bez żadnych sprężyn, bardzo lekkie ja-
koż i sprężynowe nawet w wielkich wypadkach oraz
pasy brzuszne, fachowy bandażysta

Antoni M. MIRZEWICZ

Kraków, ulica Mostowa L. 4.

Gwarancja ogólna. — Liczne uznania. — Listowne
objaśnienia. — Ostrzega się przed błagą niefachowych,
którzy wprost wyzyskują. — Na żądanie wyjeżdżam.

Zakład Pogrzebowy

CONCORDIA

JANA WOLNEGO

Plac Szczepański 2, dom własn.

Tel. 330. 170 Tel. 330.

Konwalia* (15 Wan-
da W.) jest niegrze-
czna, proszę o zwrot foto-
grafii. „W.” 487

LEKCYI za skromnem
wynagrodzeniem pos-
zukuje kandydat naucz-
Zgłoszenia pod „Kandy-
dat” Poste-restante Dębni

Kandydat* proszę o
bliższe szczegóły
pod wiadomym adresem.
Wenus.

Kupię, wydzierżwię,
przystąpię do spółki
do interesu korzenno-sła-
niakowego lub innego po-
płatnego. Zgłoszenia pod
„15000” do Adm. Ilustr.
Kur. Codz. 497

26-letnia katol. sierota-
150.000 posagu,
33-let Francuska 100.000
posagu, 22-let. Turczynka
100.000 posagu oraz wiele
innych zamożnych pań ży-
jących sobie szybkoiego
zaniżpójścia. — Panowie
(nawet bez majątku) otrzy-
mają bezpłatnie objaśnień
przez Schlesingera Ber-
lin 18. 389

Sklep i pokój zaraz do
wynajęcia. Wiadomość
Półwie Zwierzniac, ulica
Kościuski L. 10. 496

Mieszkanie składające
się z 2 pokoj., przed-
pokoju i łazienki oświetlenie
elektryczne nadające się na
biuro lub mieszkanie ka-
walerskie na II. p. do wy-
najęcia od 1-go kwietnia.
Wiadomość ul. św. Marka
L. 18, u stróża! 460

Gzeldnik kominiarski
młody zostanie zaraz
przyjęty. zgłoszenia pise-
mnie przyjmuję A. Ludwi-
kowski majster kominiarski
Wadowice. Nieuwzględnio-
ne zostaną bez odpowie-
dzi. 485

HODOWLA

i sprzedaż kanarków, her-
ceńskich pilne i doboro-
we śpiewaki we dnie i
wieczór przy świetle śpie-
wające po cenie 14, 16, 20
Koron i wyżej poleca Mi-
chał Gniadek, ul. Szewska
L. 8 Zabłocie, Tarnów.

„FORTUNA”

Biurowie pośrednictwa
sprzedaży majątków, obsza-
rów leśnych, realności
miejskich.

Szpitalna L. 18.

Szczęśliwe

zamążpójścia, majątne że-
niactwo zapewnia każdemu
nasz miesięcznik. Ządać za
trafikach i biurach dzien-
ników. Cena 12 h., gdzie
nie ma, zamawiać w Adm.
„Małżeństwa”, Lwów, Wro-
nowska 8. drzwi 13 i na-
desłać 15 hal. markami.

POTRZEBA

chłopca

do ekspedycji i na posyłki
za stałą placą. — Zgłosze-
nia od 11—1 w Administ.
„N. Humorysty”, Zielona
L. 7. I. piętro.

„FORTUNA”

Biurowie pośrednictwa
dla poszukujących służby
i pracy, poleca wszelką ka-
tegorię służby. 504

Szpitalna L. 18.

Cena nru
w Krakowie 6 hal.
na prowincyi

ILUSTROWANY

KURIER CODZIENNY

Redakcja, Administracja i Ekspedycja
Kraków, ul. Karmelicka L. 16. — Telefon 1198.
Naczelny redaktor i wydawca: **Maryan Dąbrowski**.
Wychodzi codziennie o godzinie 2 popołudniu
z wyjątkiem dni świątecznych.

Prenumerata:
w Krakowie miesięcznie K. 1. — kwartalnie K. 3.
z odnośnieniem do domu o 40 h. miesięcz. więcej.
na prowincyi mies. K. 1-50. — kwartalnie K. 4-50.
Za granicą: Mrk. 1-50, Frk. 2-40, Dol. 0-50 mies.
Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Ogłoszenia:
Wiersz petytowy jednoszpaltowy K. —20
Nadesłane —80
Paski od —4—
Drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu
(najmniejsze ogłoszenie 60 hal.).

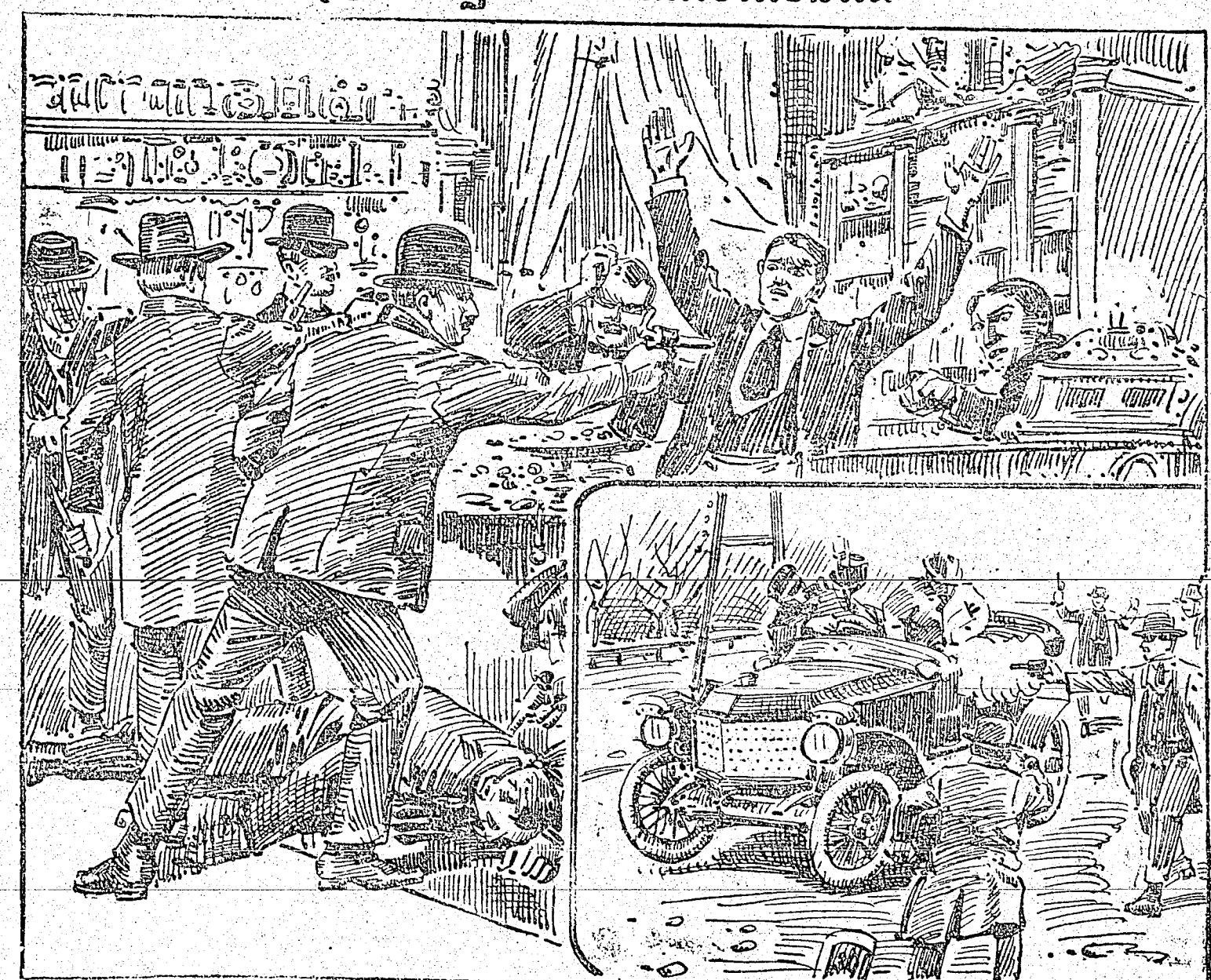
Rok III.

Kraków, Piątek 29. marca 1912.

Nr. 72

Bandyci w automobiliu.

Objaśnienie na stronie 3.



Koło polskie w przymierzu z polskimi socyalistami.

Walka o kanały.

Wiedeń, 28 marca.

Zaszedł w dziejach Koła polskiego fakt
niebywały a niezwykle pocieszający i po-
trzebnym. — Polscy posłowie socyalisty-
czni — zaproszeni zostali przez prezesa
Koła — dra Leo — na wspólne z Kołem
narady — w sprawie kanałowej. — Wszy-
scy socyalistyczni posłowie polscy z Ga-
licyi i Śląska — udali się na skutek za-
prośnienia do sali posiedzeń Koła i odby-
li razem z kołowcami trzechgodzinną kon-
ferencję. Na wniosek p. Zaruskiego u-

chwalono rezolucję:

Konferencja uznaje — że w sprawie

kanalów potrzebne jest utrzymanie cią-
głej styczności obu klubów polskich.

Zaproszenie posłów socyalistycznych
nastąpiło na skutek zabiegów posła Sli-
wińskiego, który wykonując uchwałę zja-
zdu demokracji postępowej we Lwowie —
czym starania o stałe porozumienie Koła
z socyalistami polskimi — w sprawach na-
rodowych i gospodarczych.

Akcyę posła Sliwińskiego poparła nie-
wątliwie — naprzęta i niejasna sytua-
cja kanałowa.

Powszechnie stwierdzają, iż sprawie ka-
nałowej grozi w parlamencie wielkie nie-
bezpieczeństwo.

Związek narodowo-niemiecki, wiedeński
posłowie, a dalej dalmatyńscy i alpejscy
oświadczają, że przedłożenie kanałowe w
obecnym brzmieniu jest nie do przyjęcia.
Stawiają oni cały szereg postulatów, za-
dają unctim między ustawą kanałową, bu-
dową nowych kolei lokalnych, a uchwa-
leniem nowych podatków. Posłowie wie-
deńscy domagają się budowy kanału Du-
naj-Odra.

Walka o kanały wybuchnie zatem z wiel-

Wiedeński Bank Związkowy.

Filia w Krakowie.

Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia.

Kapitał akcyjny 130.000.000 K. Fundusze rezerwowe 39.000.000 K.

przyjmuje wkładki w rachunku bież. i na książeczki wkładowe.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. Kupuje i sprzedaje wszelkie
papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne
pod najdogodniejszymi warunkami.

Kantor wymiany w lokalu parterowym (Rynek gł. Linia A-B L. 44).

ka siła, ale dopiero po świętach wielkonożnych. Przypuszczają bowiem, że na dzisiejszym (czwartkowym) posiedzeniu Izby w sprawie odesłania noweli kanalowej do komisji, złożą poszczególne stronnictwa tylko deklaracje.

Po świętach czeka posłów polskich zmusza walka i praca. Dobrze się stało, iż Kolo Polskie połączyło się z socjalistami polskimi. Walka będzie jednolita, a tem samem rokująca o szansach powodzenia.

O uniwersytet w Poznaniu.

Mysł założenia uniwersytetu germanizacyjnego w Poznaniu nie schodzi z porządku dziennego „najważniejszych zagadnień“ prasy katolickiej w Niemczech.

Po projektach prof. kilońskiego, Wolffa i po proteście „Tigl. Rundschau“ zabrał głos były burmistrz poznański p. Witting.

Witting projekt utworzenia uniwersytetu germanizacyjnego nazywa utopią — gdyż germanizowanie przy pomocy instytucji wychowawczych jest bezcelowe; jedynie chłop niemiecki chroni niemieczność przed...

...fala słowiarstwa. Toteż plan prof. Wolffa — mówi Witting — byłby pod względem narodowym — rzeczą najniebezpieczniejszą dla interesów państwowych. Jest to szaleństwem ścigać na uniwersytet poznański młodzież niemiecką przy pomocy stypendyj, wolnych posad i innych dobrodziejstw.

Tak skrytykował Witting ów projekt, oświadczając, że burmistrz Poznania. Ostrzegawczy ten głos, wywołując naturalnie wzburzenie i niezadowolone w obozie katolickim.

Sejm Rzeszy a uniwersytet poznański.

Berlin, 28 marca. Sejm Rzeszy obradował wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem oświaty. Posel Kindler wyraził życzenie utworzenia uniwersytetu w Poznaniu, aby niemieckojęzyczna prasa katolicka mogła przynieść korzyści.

Pos. Mizerski oświadczył, że Polacy uważają również za potrzebne utworzenie uniwersytetu w Poznaniu, nie mogą się jednak zgodzić na to, aby język i literatura polska, były tu wykluczone.

Pos. Winckler (kons.) oświadczył, że sprawa utworzenia uniwersytetu na wschodzie zupełnie nadaje się do dyskusji, ale nie w Poznaniu, bo byłoby to punkt kulminacyjny dla polskich dążeń. Mowca nie życzy sobie utworzenia „pruskiego Krakowa“.

Pos. Mizerski odpowiedział, że sprawa kreowania uniwersytetu w Poznaniu nie powinna z powodu kwestji kosztów ulegać zachwianiu.

Mobilizacja Rosji.

Donosiliśmy już kilkakrotnie, iż Rosja czyni w ostatnich czasach gorące kroki zbrojenia wojenne. Obecnie socjalistyczny „Naprzód“ przynosi — jak zapewnia —

od naczynych, wiarygodnych świadków, następującą zaskakującą wiadomość o mobilizacji Rosji:

Warszawa. Stąd codziennie wysyłane są transporty artylerji i taboru kolejki terespolskiej.

Warszawa. Profesorowie rosyjscy w tutejszych gimnazjach rządowych otrzymali poufny cyrkularz z zapytaniem, do jakiego miejsca w głąbi Rosji zamierzaliby przenieść się w razie wybuchu wojny.

Siedlce. Odbywa się tu częściowa mobilizacja.

Częstochowa. Odbywa się częściowa mobilizacja.

Modlin. Wojskowiec z wielkim pośpiechem buduje trzecią linię szanów polowych.

Kijów. W kijowskim okręgu wojskowym zakupiono i przygotowano ogromne zapasy środków aptecznych i opatrunkowych, które zwykle nie są trzymane w składach mobilizacyjnych, ale trzymane bezpośrednio przed wojną.

Doniesienia socjalistycznego pisma potwierdzają w całości nasze informacje o zbrojeniach rosyjskich.

Wojna włosko-turecka.

Włochy rozdrażnione...

Agencja Havasa donosi z dobrze poinformowanego źródła z Londynu: Między mocarstwami toczy się wymiana zdań co do dalszych kroków w Konstantynopolu i Rzymie. Krok ten stał się — jak sądzą — bardzo nagłym, albowiem Włochy z powodu wielkiego rozdrażnienia, panującego wśród ludności, mogą dać się porwać do akcji morskiej.

Zwycięstwo Turków?

Wiedeński „Zeit“ przynosi z Londynu nieświadczone dotąd wiadomości, podane przez „Central News“, pochodzące ze źródeł tureckich, jakoby koło Benghazi przyszło do wielkiej bitwy, w której Turcy odnieśli ogromne zwycięstwo. Włosi mieli stracić 27 oficerów i 3500 żołnierzy. Turcy zaś mieli zdobyć szaniec włoskie.

Widmo strajku w rewirze ostrawskim.

Morawska Ostrawa, 27 marca. Na sądzie rozjemczym korporacji górniczej dla tutejszego zagłębia odrzucili właściciele kopalni 16 punktów z żądań robotników a tylko dwa punkty przyjęli połowicznie. Baronowie węglowi odrzucili żądania górników co do podwyższenia płac, uregulowania akordu płac na dniówki, a więc najważniejsze postulaty górnicze.

Wobec tego — sytuacja w rewirze ostrawskim zastrzyła się i widmo strajku jest bardzo wyraźne. W niedzielę odbędzie się dwa wiece górnicze, na których proklamowanym ma być strajk w całym rewirze.

Aresztowanie bandyty.

Wadowice, 28 marca. Onegdaj na ulicy Tatrzańskiej dokonali tutejsza żandarmerja aresztowania bandyty.

Aresztowano bowiem cygana, idącego w towarzystwie przystojnej kobiety (nie cyganki).

Powodem aresztowania miał być — według kłających wieści — zamach rewolwerowy, dokonany przez wspomnianego cygana w okolicy Suchoj, gdzie go też aresztowano, zdołał jednak eskortującemu go żandarmowi zbiedz.

Gdy oznajmiono mu tutaj, iż zostaje aresztowanym, rzucił się do ucieczki, schwytany jednak szatanił się, nie chcąc dać się okuć w kajdany. Widząc jednak w końcu, iż wszelkie usiłowania jego są daremne — został bowiem powalony na ziemię — uległ, więc okuto go i wraz z towarzyszką odstawiono do więzienia.

Krwawy napad bandytów.

Kęty, 28 marca. W nocy z dnia 26 na 27 b. m. na powracającego z Kęt do Nowej Wsi Tad. Chrzanańskiego napadło trzech bandytów. Napadnięty bronił się zacięcie, — lecz pchnięty kilka razy nożem w plecy, runął na ziemię bez przytomności. Opryskli, korzystając z tego, skradli mu kilka koron i zegarek, a następnie zbiegli w niewiadomym kierunku, pozostawiając go w kałuży krwi. Dopiero nad ranem znaleziono go i odwieziono do domu. Napad ten wywołał w Kętach i w całej okolicy silne wrażenie i zaniepokojenie, tem bardziej, iż tego rodzaju rozprawy bandyckie miały już kilka razy miejsce. Żandarmerja tutejsza wszczęła energiczne śledztwo i poszukiwania, celem ujęcia śmiatych reżymistów.

Zamordowanie dziecka.

Warszawa, 28 marca. Zamieszkała u swego kuzyna, Mieczysława Dobrzańskiego, w domu nr. 64 na ulicy Grzybowskiej Karolina Toren, lat 64, posprzeczawszy się z kuzynem, pochwyciła bawiącego się w łóżku 3-letniego syna Dobrzańskiego, i zanim obecni spozieglili się, otworzyła łufę k i wyrzuciła dziecko z wysokości 3-go piętra na bruk podwórza.

Nieszczęsne dziecko doznało tak silnych uszkodzeń całego organizmu, iż w drodze do szpitala zmarło. Aresztowana Torensona tłumaczyła swój szalony czyn silnym rozstrojem nerwów, na który cierpi od dłuższego czasu.

Tragiczny zgon.

Rzym, 26 marca. Przy jednej z najruchliwszych ulic Rzymu mieszkał niejaki Adam Barento, 22-letni młodzieniec, z zawodu... literat. Po-

CE
IZBY HA
i PRZEM
W KRA
z d. 27 marca

WALUT
Ruble papierowe
Marki niemieckie
Franki papierowe
20 to franków

LISTY ZAST.
5% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.

OBLIGACJE I P
4% Galic. E. ob.
4% Pożyczka kraj.
4% Pożyczka kraj.
4% Pożyczka kraj.
4% Obl. kom. B.
4% Obl. kom. B.
4% Obl. kom. B.
4% Obl. kom. B.
4% Obl. kom. B.
4% Obl. kom. B.

LOS
Losy miasta Kr.
Akc. Banku hip.
Akcje Banku gal.
Akcje Banku gal.
Akcje Banku gal.
Akc. kolei Lwów.
Jassy

Publiczne zap.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.

CENNIK
W KRA
dnia 7-go

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

CE

IZBY HA
i PRZEM
W KRA
z d. 27 marca

WALUT
Ruble papierowe
Marki niemieckie
Franki papierowe
20 to franków

LISTY ZAST.
5% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.
4% Lisy zast. pr.

OBLIGACJE I P
4% Galic. E. ob.
4% Pożyczka kraj.
4% Pożyczka kraj.
4% Pożyczka kraj.
4% Obl. kom. B.
4% Obl. kom. B.
4% Obl. kom. B.
4% Obl. kom. B.
4% Obl. kom. B.
4% Obl. kom. B.

LOS
Losy miasta Kr.
Akc. Banku hip.
Akcje Banku gal.
Akcje Banku gal.
Akcje Banku gal.
Akc. kolei Lwów.
Jassy

Publiczne zap.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.
4% Wspólna n.

CENNIK
W KRA
dnia 7-go

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

Wszystko za
Poznań 12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.
12.45, czwart.

chodził z Florencji, jednakże po śmierci ojca przeniósł się do stolicy, gdzie studiując filozofję, dał się poznać jako utalentowany nowelista. Świat artystyczny miał odcień młodości młodego pisarza, to też przyjął go do swego grona, rokując mu świetną przyszłość i sławę.

Adam Barento odznaczał się przede wszystkim wielkim poletem ducha, niepozabawionym filozoficzną głębią, celował wiadomościami, zdradzającymi nabycie już pewnej kultury. Cierpiał niestety na — jak sam zwykł w gronie kolegów mawiać — nieuleczalny pesymizm...

Piękne, czarne oczy, z wiecznym odzieniem smutku, błyszczały, zda się, jakimś wewnętrznym ogniem tajemniczych myśli; na wysokości, o przedziwnej białości, czoło, spływały w lokach bujne włosy. Cała twarz tchnęła marzycielstwem i zaświatowością.

Wśród kobiet zyskał sobie miano: dziecie smutku.

Ostatnimi czasami zapoznał się z pewną młodą mężatką, żoną artysty-malarza. Pani Amelia znana była powszechnie z urody i elegancji. W niej to nieszczęsny młody filozof zakochał się na zabój, nie widząc poza nią świata...

Piękna Amelia z początku odbierała tę balwochwalcę z czułością, a potem, jak zwykły rodzaj szewcownika, winny jej ze strony, mężczyzny, jako niepozabawionej urody kobiecie.

W parę tygodni później poznała dopiero, iż padła ofiarą fatalnego błędu, którego następstwami były wprost nieobliczalne. Skoro bowiem starała się unieść żłwięci ogłuszonego spotkaniem z Adamem i przebrać raz wreszcie to błędne koło stosunku jej do niego, ten zawsze znajdował najblizszy pozór, byle tylko nasycić swoje oczy czarem niebieskich oczu uroczej Amelii...

Wreszcie już do ostatnich granic zderzenia na wszystko, postanowiła jednym ciosem rozwiązać nadzieję Adama. Napisała list, w którym jasno wytknęła, iż zakochanemu młodzieńcowi, iż utrzymywanie dalszych towarzyskich stosunków jest niemożliwym. Jako powód główny podała... bezcelowość...

Po przeczytaniu listu, Adam wyszedł ze swego mieszkania i wstąpił do jednego z składów z bronią. Zaopatrując się w rewolwer, podążył pod drzwi pani Amelii, gdzie celnym strzałem w skroń pozabawił się życia.

Dziecię smutku pozostawiło w domu następujący list:

Wiem! Przyjacielu! Odczuwam smutny na drugi świat, kiedy o- btem jest samopoczucie bytu... Odczuwam z- raniem sercem, z bezkresnym bólem, który szarpie mnie nerwami... Tragiczna Amelia zgo- towała mi zgon... Żegnając... z światła do- Adam.

U trumny małżonki.

Berlin, 28 marca. Trzy dni temu otrula się w swem mieszkaniu młoda małżonka agenta handlowego Stieglitz. Przybyłe pogotowie ratunkowe zastosowało wszelkie środki, zmierzające do ocalenia desperatki, jednakże pomoc lekarska była już niepotrzebną. Stwierdzono zgon denatki i zwłoki jej przewieziono do kostnicy.

Na miejscu zjawili się również komisja urzędowa, celem spisania protokołu. Jeden z urzędników policyjnych znalazł pozostawiony na stole list, pisany przez samobójczynię, którego treść brzmiała, jak następuje:

„Zawiedziona w życiu umieram, ponie- chodź z Florencji, jednakże po śmierci ojca przeniósł się do stolicy, gdzie studiując filozofję, dał się poznać jako utalentowany nowelista. Świat artystyczny miał odcień młodości młodego pisarza, to też przyjął go do swego grona, rokując mu świetną przyszłość i sławę.“

Adam Barento odznaczał się przede wszystkim wielkim poletem ducha, niepozabawionym filozoficzną głębią, celował wiadomościami, zdradzającymi nabycie już pewnej kultury. Cierpiał niestety na — jak sam zwykł w gronie kolegów mawiać — nieuleczalny pesymizm...

Piękne, czarne oczy, z wiecznym odzieniem smutku, błyszczały, zda się, jakimś wewnętrznym ogniem tajemniczych myśli; na wysokości, o przedziwnej białości, czoło, spływały w lokach bujne włosy. Cała twarz tchnęła marzycielstwem i zaświatowością.

Wśród kobiet zyskał sobie miano: dziecie smutku.

Ostatnimi czasami zapoznał się z pewną młodą mężatką, żoną artysty-malarza. Pani Amelia znana była powszechnie z urody i elegancji. W niej to nieszczęsny młody filozof zakochał się na zabój, nie widząc poza nią świata...

Piękna Amelia z początku odbierała tę balwochwalcę z czułością, a potem, jak zwykły rodzaj szewcownika, winny jej ze strony, mężczyzny, jako niepozabawionej urody kobiecie.

waż mąż opuścił mnie, przenosząc inną... Tragiczny skon Stieglitzowej wywołał ogólne współczucie, które znalazło odpowiedni swój wyraz, w naznaczonym na wczoraj pogrzebie nieszczęśliwej kobiety. Kiedy już trumnę składać miano na rydwanie żałobnym, przedarił się nagle przez gęstą tłum jakiś młody, elegancko ubrany mężczyzna, który z krzykiem: „tu moje miejsce, zaraz z nią chcę umierać“ oparł łufę rewolweru o skroń i pociągnął za cyngiel. Padł strzał i nieznajomy runął bez życia na ziemię. Scena ta wywołała wstrząsające wrażenie wśród obecnych i spowodowała odłożenie pogrzebu. Jak się okaza



Ilustracja nasza przedstawia powitanie na dworze wiedeńskim cesarza Wilhelma II. przez zastępcę cesarza austriackiego arcyks. Leopolda Salwatora. Cesarz Wilhelm wstąpił do Wiednia — po drodze na wyspę Korfu — dokąd przybył wczoraj. W dalszej podróży zjechał się cesarz Wilhelm z królem włoskim w Wenecji, a z austriackim następcą tronu na wyspach brionijskich.

Podróż arcyks. Karola Franciszka Józefa.

Jasło, 28 marca. Wczoraj rano arcyksiążę Karol Franciszek Józef na czele swego szwadronu rzybył do Niglowic o 4 km. oddalonych od Jasła. Po rozmieszczeniu szwadronu, djechał arcyksiążę autemobilem do Biezia, a o godz. 12 min. 15 przybył do Jasła, pociągami osobowym. Na dworcu powitali go starosta, burmistrz dr Baranowicz z asesorami i naczelnik stacji. Imieniem pań, zebranych na dworcu, powitała arcyksiążkę przemowa żona burmistrza, a 3-letnia córka starosty wręczyła arcyksiążce bukiet. Z dworca udała się parady, gdzie powitał ich burmistrz dr Baranowski przemową w języku polskim iemieckim. Starosta przedstawił zgromadzonych reprezentantów władz, z którymi arcyksiążę rozmawiał. Potem udał się oje arcyksiężstwo do przygotowanych na piętrze Rady powiatowej apartamentów. Jasło udekorowano. Dzisiaj o godz. 5-20 arcyksiążę wyjechał pociągami do Kolomyj, stamtąd dzieszoem powróci do Jasła, a jutro o 8 min. 30 rano wyruszy na czele szwadronu w dalszą drogę.

Kinematograf XXVI.

„Czarna giełda.“ Wiadomo wszystkim, czym jest giełda, ak doniosłe znaczenie ma w ekonomii i politycznym życiu narodów. Dzijszą giełdę możnaby porównać z najilszym przyrządem seismograficznym, kazującym najodleglejsze trzęsienia zieliub z stacya radio-telegraficzna, która ryta niedostrzegalne drgania steru. Zdy wypadek polityczny, choćby najbniejszy oddziaływał błyskawicznie na posobienie giełdy. W każdym wiekszym mieście, nie mo- o już o stolicach świata znajduje się ida... I Kraków ją posiada, a jest to fda tak oryginalna i jedyną w swoim zaju, że warto jej cokolwiek uwagi wiecić. Giełda krakowska nie posiada swego

uż nadeszły! DO MAGAZYNU Towarów Bławatnych, Jedwabiu i Pióciem POD FIRMĄ:

WEŁNY, JEDWABIE, WOALE ZEFIRY

Józef Pietsch w Krakowie, ulica Szewska L. 2. Na żądanie PRÓBK! wysyła się franco.

ści spieszających tu dla dokonania interesu szczególnie na ulicy rozpoczętego. Czy jednak w dużym mieście jak Kraków — powinny tego rodzaju wędrownie giełdy być tolerowane z pokrzywdzeniem swobody komunikacji, estetyki, a często gęsto — i etyki? — To pytanie — nad którym właściwie czynnikowi powinny się gruntownie zastanowić!... Kruk.

Węgiew „Kmita“, z jedynej wyłącznie polskiej kopalni w kraju, przewyższający dobrocią drogie marki pruskie, do nabywania na Składzie węgla „Kmita“, ul. Warszawska (tuż za mostem) nr. tel. 1147. — Ceny najniższe.

Co dzień niesie? Czarna ospa.

Wedle informacji urzędu zdrowia dotąd nie zaszeli ani jeden nowy wypadek ospy, prócz tych, o których donieśliśmy. Onegdaj rozpoczęło się w miejskim urzędzie zdrowia bezpłatne szczepienie dorosłych osób. Zaszczepiono kilkudziesięciu robotników. Szczepienie odbywać się będzie w dalszym ciągu codziennie między godz. 6 a 7 wieczorem, aż do środy w Wielkim Tygodniu. — Wczoraj zaszczepili lekarze miejscy około 1000 robotnic w tutejszej fabryce cygar, dziś odbywa się szczepienie reszty robotnic. Bardzo wiele osób szczepi się u prywatnych lekarzy. Również w niektórych tutejszych szkołach odbyło się szczepienie wszystkich dzieci.

Szczepienie przed czarna ospa. Jak się dowiadujemy, lekarz akcyzy miejskiej dr. Ziarko dokonał dzisiaj przed południem szczepienia wszystkich urzędników i strażników akcyzy na Prądniku Czerwonym, przeciw czarnej ospie, która panuje wśród mieszkańców Czerwonego Prądnika. Także urzędnicy i strażnicy akcyzy rakowickiej zostali szczepieni.

Niemiecka bezczelność a polska głupota.

W jednym z tygodników znajdujemy ogłoszenie następującej treści: „Podróżujący i zastępcy miejscowi, którzy odwiedzają prywatną klientelę, są wynowni i władają językiem niemieckim, zostaną przyjęci za wysoką prowizją do sprzedaży naszych sławnych (?), patentowanych zasłon do okien. — Znakomity zarobek uboczny! Próbk! opłatnie! Zjednoczone fabryki stor i żaluzji, J. i B. Glöck, Königsberg w Czechach. Korespondencya niemiecka, czeska, węgierska, serbsko-kroacka, włoska.“

Pytamy, jaki cel ma pomieszczenie takiego ogłoszenia w polskim czasopiśmie dla Polaków, — skoro podróżujący muszą władac językiem niemieckim, a korespondencya handlowa w firmie nie jest prowadzona weale w języku polskim? Więc dla około 7 milionów Czechów, dla 8 milionów Węgrów, dla 2 milionów Serbo-Kroatów utrzymuje się osobnych korespondentów, a przeszło 20 milionów Polaków, o ileby chcieli choć oglądać próbk! „sławnych“ zasłon do okien, musieliby korespondować w różnych językach, tylko nie po polsku. Dziękować Bogu mamy kilka krajowych, swoich polskich fabryk stor i żaluzji i nie potrzebujemy „sławnych“ z Königsbergu, bo śmierdzą-hakata. Panowie J. i B. Glöck, życzymy wam szczególne, a Niemców, Węgrów i Włochów, — nie szukajcie go jednak u nas, bo go nie znajdziecie. Od ludzi, mających

TEATR MIEJSKI

We czwartek dn. 29. „Majerowie“, krot. F. Frydman. W piątek dnia 30. „Nerwowa awantura“, Gabryeli Zapolskiej. W sobotę dnia 31. „Demonstres“, Tadeusz Koncynski. W niedzielę 31. „Tamtam“, Drama. Józefa Maskoffa. W niedzielę 24. „Demonstres“, Tadeusz Koncynski.

WROTNIS ulica Rajska

W poniedziałki i piątki Ceny zmniejszone we wtorki, czwartki i soboty. Koncert muzyki wojskowej. Ceny zwykłe. W niedzielę i święta Koncert muzyczny wojskowej. Ceny niedzielne. Sala elegancko przestronna i dobrze ogrzana.

GŁOGOWSKI I SP. Kraków, Rynek L. 6. (Szara kamienica) — Nr. telefonu 2243. PRZEBORY kancelaryjne Kalki, papiery, gumy.

pretensję do inteligencji, moglibyśmy wymagać, aby skoro żądni są pieniędzy polskich, korespondowali z nami po polsku, nie możemy jednak wymagać tego od Niemców, którzy nawet w chrząkanu swini dosłuchują się niemieckiego brzmienia. „Dodać wkońcu należy, iż Königsberg leży w niemieckiej części Czech — zezulający stale do Prus.

Walka z Czechami w Wiedniu.

W pismach wiedeńskich czytamy, że magistrat tamtejszy wydał rozporządzenie — zakazujące filii wiedeńskiej praske „Centralnego banku czeskiego kas oszczędności“ (Ustředni Banka Českých Spořitelne) — używania napisów w języku niemieckim obok napisów w języku czeskim — na szyldach domu w którym bank się mieści. Rozporządzenie swe uzasadnia magistrat m. Wiednia tem, że firma banku zaprotokolowaną została w Pradze a także i w Wiedniu tylko w języku czeskim. — Ponieważ zatem w protokole sądowohandlowym — nie ma napisu w języku niemieckim — nie wolno używać niemieckich napisów na szyldach. Rozporządzenie magistratu dodaje — że przez używanie podwójnych napisów — w ludności powstaje fałszywe mniemanie — iż w banku nie czeskie wyłącznie są kapitały. Jak widać z tego rozporządzenia — zapewne prawniczo uzasadnionego — Wieden broni się coraz zacieplej przed inwazyją Czechów i kapitału czeskiego do stolicy naddunajskiej.

Choroba papieża.

Z Mediolanu donoszą: Watykański sprawozdawca „Secolo“ telegrafuje, że stan zdrowia papieża znacznie się pogorszył. Z tego powodu odwołano wiele audyencyi. Ze stan papieża jest nie pomyślny, świadczy to — jak konstatuje „Secolo“ — iż otoczenie papieża usiłuje ukryć istotny stan rzeczy.

Po procesie Macocha.

Biskup kujawsko-kaliski, Zdzisławiecki, wydał List Pasterski z okazji procesu piotrkowskiego w sprawie Macocha. List Pasterski czytany będzie z ambon w kościołach diecezji włocławskiej w niedzielę Palmową.

„Impresario“ Macochowej.

„Dziennik Częstochowski“, podaje, że zastrzeżeniem, wiadomości, że jakiś „impresario“ warszawski zobowiązał się złożyć za Helenę Macochową znaczną kaucję, aby uzyskać, na czas pewien, wypuszczenie jej na wolność. Pomyślowy przedsiębiorca zamierzał urządzić w Królestwie szereg koncertów z udziałem Macochowej, jako skrzypaczki, ofiarowując jej, podobno, po 400 rubli od występu... Podanie impresaria władze sądowe odrzuciły.

Cudowna lekarka.

Ze sfer lekarskich piszą nam: Nie wszystkim zapewne wiadomo, iż w Krowodrzy murowanej nr. 159 mieszka i ordynuje cudowna lekarka, ciesząca się w sferach mniej inteligentnych i bezkrytycznych sławą i to dość nawet szeroką. Świadczy o tem fakt, iż do „cudownej“ tej lekarki zgłasza się wiele mniej zamożnych osób, zwłaszcza z warstw roboczych, które szukają u niej porady w przeróżnych swych dolegliwościach i cierpieniach. Nie potrzeba dodawać, że ma się tu do czynienia z oszustwem, nawiasem mówiąc drogo opłacanem, jak slychać bowiem owa kobieta pobiera po 1-2 koron wynagrodzenia za udzielenie porady.

„ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY“ nr. 72 — dnia 29 marca 1912. 6. Mamy nadzieję, iż władze nasze wglądną w jej praktyki, choćby ze względów sanitarnych. Nie bądźmy barbarzyńcami.

Kraków pomimo gwałownego modernizowania się posiada jeszcze wiele zabytków, gdzie, że się tak wyrazimy schroniła się tradycja średnich wieków i historia, zakłeta w ulamki starych murów, w gruzy baszt, utrzymywanych sztuka w swej zgrzybiałej egzystencji. Owe nieliczne partye starożytnego Krakowa i zabytki budownictwa, jak i miejsca, na których się wznoszą — nie doznają należytego poszanowania, na które bezwarunkowo zasługują.

Do tych krzywdzonych, zapoznaowanych i zapomnianych cząstek starego Krakowa należy zalek około Muzeum Czartoryskich, biegnący wzdłuż murów okalających dawny Kraków od ul. Floryańskiej ku ul. św. Jana. Zakamarek ten pomimo sąsiedztwa ruchliwych arterii komunikacji odznacza się ciszą i poważnym spokojem, a ten spokój jak i otoczenie jego robią dziwne wrażenie, przypominające zupełnie pewne partye starego Heidelbergu czy Norymbergi.

Troskliwy o piękno i starożytny charakter miasta — Magistrat, urządził tu wielki skład rupieci i przyrządów do czyszczenia ulic, poczynawszy od mioteli i łopat, skończywszy na kotłach do asfaltowania. Do jednej z baszt jest literalnie dostęp zatarasowany temi gospodarzami przyborami ekonomatu miejskiego. Do niedawnego czasu był w Barbakanie skład sprzętów, służących do czyszczenia miasta.

Już nie ze względu na poszanowanie historycznych zabytków i tradycji, która wobec nowoczesnych żywotnych interesów — zwolna ustępować musi — nie ze względu na setki przejeżdżnych i cudzoziemców, którzy podziwiają starożytne zakątki grodu podwawelskiego — ale dla samego porządku i takiego estetycznego wyglądu miasta, zwracamy na tą anomalię uwagę Magistratu.

Burza. Ubiegłej nocy między godz. 12 a 1 przeciągnęła nad naszym miastem burza z błyskawicami, silną wichurą i ulewnym deszczem.

Z teatru miejskiego. W tragedji Tadeusza Koncynskiego „Demonstres“, występuje wiele historycznych postaci. Rolę Filipa Macedońskiego grać będzie p. Jednowski, rolę zony Olimpii p. Kosmowska. Głównym przeciwnikiem Demostenesa był Eschinos, znakomity żywiołowy mówca, maskę jego będzie nosił p. Sosnowski. Starca Isokatesa, który nie mogąc przeżyć upadku Aten, zakończył swe życie śmiercią głodową, ujrzymy w interpretacji sceniczej p. Stanisławskiego. Demadeseem będzie p. M. Węgrzyn, Djogenesem p. Siemaszko, dramatyczną postać Fokiona, słynnego statysty Aten będzie kreować p. Kosiniński, Aschjosem p. Marjański. W roli zony Demostenesa wystąpi p. Pyłłńska, jej siostrzenicą Arete, będzie p. Jarszewska, jako Ares ukazuje się p. Miarczyński — nad zwłokami Demostenesa będzie mówił p. Piętkowski jako Atena. Pasibrzuchem (parasitem) Filipa będzie p. Szymborski. W innych rolach ukaza się pp. Brandt, Biegański, Bólke, Nowakowski, Noskowski, Stępowski, Gorzkowski, Miarczyński, panie Bronisłówna, Modzelewska i Wernicówna. Główną postać tragedji, Demostenesa, plomienne go mówcy i wielkiego obywatela Aten, odtworzy p. Józef Węgrzyn, jeden z najdoskonalszych artystów młodego pokolenia.

Z teatru Nowości. Dyrekcja teatru chcą umożliwić szerszym warstwom publiczności

Podróż arcyksięcia Karola Franciszka Józefa po Galicyi.



Starożytny kościółek w Gromniku, zbudowany w XIV wieku — z modrzewia, w którym arcyksiążę Karol słuchał mszy św.

dostęp do teatru i zobaczenie obecnego atrakcyjnego programu, postanowiła zniżić ceny biletów i dać jutro (w piątek) przedstawienie po cenach popularnych. Przedstawienie zawierać będzie program pełny.

W sprawie parku w Zakopanem. Piszą nam z Zakopanem: Ogólna senacyja w Zakopanem wywołuje fakt, że dr Zychon, lekarz klimatyczny i członek komisji budowlanej — gorliwy obrońca sprawy zarezerwowania rejonu ochronnego przy ul. Marszałkowskiej w Zakopanem wystawił na tymże rejonie bez pozwolenia Zwierzchności gminnej — stajnie dla swych koni. W ten sposób nie tylko nie przychylił się tak gorliwy obrońca parku przy ul. Marszałkowskiej do ozdoby jego owym „kurhanem“, lecz przeciwnie, sprawę parku osłabił. O ile nas poinformowano, Zwierzchność gminna w Zakopanem, wydała już podobno polecenie rozebrania stajni postawionej bez pozwolenia.

Restauracya wieży ratuszowej. Magistrat krakowski podjął niedawno restauracyę wieży ratuszowej, ponieważ okazała się potrzeba naprawy pokrycia hełmu, gdyż blacha się zepsuła i nie chroni wiązania drzewnego. Dla celów restauracyi założono odpowiednie rusztowanie pod hełmem.

Wice urzędników bankowych. Dnia 31 marca 1912 roku o godz. 4 popołudniu odbędzie się w sali Saskiej (ul. św. Jana L. 6, I piętro) wiec urzędników bankowych i kas oszczędności z następującym porządkiem dziennym: 1) położenie ekonomiczne urzędników bankowych i kas oszczędności, referent: prezydent Związku p. Józef Hubel; 2) fundusz opozycyjny, referent: sekretarz Związku p. Henryk Allina; 3) jednorazowe urzędowanie; 4) dyskusya i wnioski.

Sledztwo w sprawie nadużyć z biletami kolejowymi prowadzi sędzia dr. Wachowicz. Uwieczonych jest 7 portyerów i konduktorów kolejowych oraz 2 pośredników: Elias Bienenfeld, belter z Chrzanowa i Rosenbaum Efraim, frachtarz Scheybal.

Echa katastrofy kolejowej w Trzebinii. Sledztwo w sprawie katastrofy kolejowej w Trzebinii prowadzi sędziowie dr. Neusser i dr. Błachociński; przesłuchano już wszystkich poszkodowanych, którzy w przeważnej części opuścili szpitale. W areście sledczym pod za-

Najtaniej w Krakowie, ul. Grodzka L. 25 w pobliżu Magistratu zegarki, łańcuszki, pierścionki, oraz wszelkie wyroby złote i srebrne POLECA EMIL GOLDWASSER TELEFON Nr. 2361.

Wartościowe Podarki! Łyżki, kieliszki, cukiernice, Laski, papierosnice srebrne i wszelkie wyroby z chińskiego srebra. — Ilustr. cenniki na żądanie wysyła się darmo.

rzutem spowodowania katastrofy pozostają maszynista Michalik, kierownik przesuwaczy Wolkowski i kontrolor blokowy.

Wybuch gazów. Wczoraj popołudniu około godz. 5-tej nastąpił wybuch gazów, nagromadzonych w kanale miejskim przy ulicy św. Tomasza. W czasie wybuchu znajdowało się w kanale kilku robotników zajętych czyszczeniem kanału. Dwóch z nich 24-letni Stefan Jachimczyk i 40-letni Stanisław Łapka, odniosło dotkliwe poparzenia. Pierwszej pomocy udzieliło im pogotowie ratunkowe.

Oganie. Od kilku dni nachodzi sklepy w mieście, specjalnie zaś trafiki jakiś starszy cygan w towarzystwie młodej cyganki, którzy zmieniając banknoty 100 koronowe, dopuszczają się przy okazji kradzieży pieniędzy lub towarów.

Datąd nie udało się ich ująć.
Kradzież. Do mieszkania właściciela apteki przy ul. Siennej p. Redyka, włamali się złodzieje i skradli biżuterię. Policja prowadzi śledztwo ze sprawcami.

Przejechanie. Na bawiące się w ul. Podgórskiej w Dębniakach dzieci, najechał wczoraj jakiś nieznaną woźnica tak nieszczyśliwie, iż koła wozu zgruchotały nogę 6-letniej dziewczynki Wandzie Migasównie. Woźnica zbiegł. Do nieszczyśliwego dziecka zawezwano pogotowie ratunkowe.

Ogień pokojowy powstał wczoraj w mieszkaniu p. Rebecki Hagien przy ul. Dietlowskiej 1. 41, gdzie zapalił się od kuchennego pieca belki w podłodze. Straż pożarna wyrwała podłogę i sufit i piętra i w ten sposób ogień ugasila. Szkoda wynosi około 400 K.

Włamanie. Wczoraj nad ranem około godz. 5-tej w Dębniakach dokonano włamania do sklepu Jakóba Brandesa przy ulicy Zagrody 1. 17. Złodzieży z początku zapomnęli podrobionego klucza czy też wytrychu otworzyć drzwi, wiodące z korytarza do sklepu i zabrali tam towary na sumę około 30 koron. Następnie zapomnęli podrobionego klucza dostał się do prywatnego mieszkania właściciela sklepu i rozpoczął tam poszukiwania, ale spłoszył go obudzony sznimerem gospodarz, włamywacz więc rzucił się do ucieczki i drapnął bezkarnie.

Za obrazę religii aresztowała policja czczeniaka-pielkarskiego Michała Flisnika.
W komisaryacie pol. na Krowodrzy jest do odebrania pies rasy z góry św. Bernarda, mający markę 99, Tarnów.

Zmarli:
Ludwik Rozwadowski, długoletni konstymer teatru m. Zmarł 27 b. m. przeżywszy lat 60.

Dzieło zniszczenia — w Arzymanie!

— Jak przedkładał się Magistrat do burzenia zabudowań cyrkowych na Błoniach — tak przedkładał jeszcze ostygi w zapale. Po kilku godzinach beużytecznych wysiłków i bezcelowej mordęgi — zabrzmiła tubka na odwrót i dzieła Straż pożarna powróciła do koszar w błogiem poczuciu poszarpania dachu i obalenia kilkunastu słupów.

Właściciele cyrku występują przeciw Gminie natychmiast ze skargą o *naruszenie w posiadaniu* i z bezprzekładnego aktu samowoli magistrackiej nie omyślają wyciągnąć jak najdalej idących konsekwencji.

Cyrk — a raczej nieburzone reszki jego — postanowiono przenieść na obszerny plac na przeciw Parku Krakowskiego. Wyboru miejsca, ze względu na warunki nie można Radzie miejskiej powiniśnować.

Nie zapomniamy bowiem, że w Parku będzie siedział stary Rygiel, który jak ów lis z Lafontaine, będzie się „bit w chłapy i wzywał gromu, ażeby go dobił”, a to wobec konkurencji, jaką będzie miał pod nosem — w cyrku.

Ze względu więc na to, by uniknąć wszystkich niesnasek i zamieszania, czy nie lepiej:

by było umieścić cyrk — jak poprzednio myśli była — przy ul. Żabiej?..

Z sali sądowej.

Radca m. Tarnowa Kupferberg przeciw „Gazecie Poniedziałkowej”

Przypominając sobie może Czytelnicy charakterystyczną, a nie pozbawioną stron humorystycznych, rozprawę sądową, wytoczoną przez p. Kupferberga, radnego m. Tarnowa, przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Gazety poniedziałkowej”.

„Gazeta Poniedziałkowa” pomówiła mianowicie p. Kupferberga o chęć doroząnego uszkodzenia niewieściej części w wagonie, pewnej pasażerki, z którą p. K. miał szczęście czy nie — szczęście jednak. Owczesna rozprawa wobec tego, że redaktor odpowiedzialny przeprosił skarżącego, nie przyszła do skutku. Natomiast

przyszła do skutku w sali sądowej — nowa obraza p. Kupferberga przez wydawcę „Gazety Poniedziałkowej” p. Rosnera.

P. Rosner mianowicie już po złożeniu deklaracji przeproszającej, powiedział do p. K. rzekomo „intymnie” — „a jednak dość głośno, by mogli go słyszeć przysięgli, trybunał oraz wszyscy obecni na sali: „Ale pan jednak, panie K. zniewolił tę damę”.

Tego było za dużo p. Kupferbergowi. Jak to? Tutaj redaktor R. przeprosza, a po uchynieniu rozprawy wydawca tej gazety znowu go obraża?

Skarży tedy p. Kupferberg po raz drugi — tym razem p. Rosnera. Dzisiaj była rozprawa, przyczem skarżący r. m. Kupferberg uzyskał pełną satysfakcję. Wydawca bowiem gazety p. Rosner został skazany na 3 dni aresztu, ewentualnie 30 koron grzywny. P. Kupferberg sądzi, że to za mało — i zgłosił odwołanie od zbyt niskiego wymiaru kary.

Wiśnicz płonie.

Pierwsze pioruny wiosenne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Bochnia, 28 marca.
Dzisiaj w nocy przebiegła nad Bochnią i okolicą — pierwsza tej wiosny — wielka burza gradowa, z piorunami i błyskawicami.

Około godziny 2-giej po północy uderzył piorun w Wiśnicz Nowy — położonym w pobliżu Bochni — w dom tamtejszego obywatela Pincessa. Domsplonął doszczętnie — wraz z całym dobytkiem i zabudowaniami gospodarskimi. Spaliła się stodoła, stajnia, 5 krów i dom mieszkalny. Mieszkańcy z trudem ocalili życie.

Po spłonięciu zabudowań Pincessa, pożar przenosił się na dom Romańskiego i obrócił go w perzynę.

Obecnie (godz. 10 rano) pali się stodoła Nutha Mildengrta, zagrażając innym zabudowaniom w Wiśniczu.

Akcyja ratunkowa trwa w całej pełni. Z Bochni wyjechała do Wiśnicza Nowego straż pożarna, jeszcze około godziny 4-tej nad ranem i bierze udział w akcyi ratunkowej. Datąd straż pożarna nie powróci.

Bochnia, 28 marca.
Od naoecznych świadków pożaru w Wiśniczu — dowiadują się — co następuje:

Całe miasteczko nie śpi od godziny 2-giej w nocy — to jest — od chwili wybuchu pożaru. — Podczas ciemności nocnych i gradowej burzy — rozgrywały się wśród mieszkańców wstrząsające sceny. — Z obawy przeniesienia się pożaru na inne domostwa — mieszkańcy pakowali rzeczy, wyprowadzali dobytek na pole i t. d. — Kobiety i dzieci płakały. Mężczyźni i wyrostki — biorą udział w akcyi ratunkowej. Zandarmerya strzeże porządku.

Pożar trwa do tej chwili. — Cała ludność miasteczka — jest na miejscu pożaru.

Zachodzi obawa — że pożar przeniesie się jeszcze na inne zabudowania. Dmwie silny wiatr — który sprzyja pożarowi.

Przymierze Koła z socjalistami

Humorysta z Wójciszki.

Wiedeń. (Tel. wł.). Senzacją dnia wczorajszego — to posiedzenie Koła polskiego łącznie z socjalistami polskimi.

Około godziny 5 wieczór dopiero — rozszedła się o tem wiadomość po parlamencie i wszędzie uczyniła wrażenie dodatnie. Konsolidacja Koła z klubem socjalistycznym — oddać może sprawie kanalowej wielkie usługi.

Posel Śliwiński — za którego inicjatywą porozumienie z socjalistami doszło do skutku — pozyskał najpierw dla tej myśli przywódców konserwatystów krakowskich — a ci pozyskali Abrahamowicza i podolaków. Ponieważ inne frakcje Koła — były za porozumieniem, więc dr. Leo zaprosił socjalistów polskich na naradę.

Przebieg tych obrad był dodatni a dyskusja utrzymywana była na wysokim poziomie. Przemawiali pp. dr. Leo, Daszyński, Abrahamowicz, Diamond i inni.

Stronę humorystyczną reprezentował poseł Matakiewicz, który wyraził radość, iż socjaliści się nawrócili (!) i postawili wniosek — aby wybrać delegację, która by namówiła (!) Rusinów do głosowania za kanałami.

Dyskusja kanalowa w Izbie.

Wiedeń (tel. wł.). Dzisiaj rozpoczęła się w Izbie posłów dyskusja nad nowelą kanalową. Sądzone pierwotnie, iż przedłożenie kanalewe bez szerszej dyskusji odesłaniem zostanie do komisji. Ta nadzieja okazała się piennym albowiem zapisało się do głosu 2 Rusinów, którzy wykorzystują tę okoliczność, by się wygadać.

Z ramienia związku narodowo-niemieckiego miał mówić tyko prezes dr. Gross. Tymczasem teraz zapisał się do głosu — także poseł wszechniemiecki Wolff i inni. Wobec tego dyskusja nad nowelą kanalową potrwa cały dzień.

Ospa w Brodach. Donoszą stamtąd: Zaszły tu dwa wypadki ospy. Ponieważ zdania lekarzy miejscowych były podzielone co do tego, czy jest to ospa prawdziwa czy tylko wietrzna, przeto odniesiono się z tem do lekarzy i władz sanitarnych lwowskich. Przybyły ze Lwowa inspektor sanitarny dr. Kuhn, orzekł, że jest to rzeczywiście ospa prawdziwa, skutkiem czego zarządzono odpowiednie środki ostrożności.

Skład węgla „Płomiń”, ul. Fawia 10. (Nr. tel. 2388). dostarcza wszystkich gatunków węgla po cenach najniższych. Dostawa wprost z wagonów, jak również na życzenie w mniejszych ilościach w workach plombowanych.

Katastrofy i wypadki.

Śmierć 82 górników.

Z Bluefield (zachodnia Virginia) donoszą: Potwierdza się stanowczo, iż przy eksplozji w kopalni zginęło 82 górników. W całej okolicy i okręgu górniczym panuje z tego powodu żaloba. Wśród rzesz robotniczych objawia się silne zdenerwowanie i niezadowolnienie, skierowane przeciw właścicielom i zarządowi kopalni. Obawiają się rozruchów.

Przymusowe święta.

Z Dortmundu telegrafują: W szybie „Kaiserstuhl” onegdaj wieczorem zepsuła się maszyna przy windzie do spuszczenia robotników. Z tego powodu 6000 robotników musi przez cztery tygodnie świętować.

Śmieć narciarza.

Z Kufstein donoszą: Trzej turyści, którzy przedsięwzięli w niedzielę wycieczkę na nartach z Kitzbühel do Pengelstein, zostali zaskoczeni śnieżycą; dwóch z nich zdołało się wyratować, trzeciego dotąd nie odnaleziono.

Zastrzelenie oficera.

Z Petersburga telegrafują: Dwu szeregowców oddziału tłumoczników straży pogranicznej zabiło wystrzałami z karabinów dowódca oddziału rotmistrz Malczewskiego. Na miejsce zabójstwa udały się wojskowe władze sądowe.

Z Myślenic.

Wandalizm. Jedną z wielu widomych pamiatek, jakie pozostały po b. burmistrzu niasta Myślenic, ś. p. dr. Marku, był park miejski, czyli t. zw. powszechnie „planty”.

Planty te, zajmujące przestrzeń kilkuset metrów kwadratowych, w północnej części miasta, a składające się z różnego gatunku drzew, jak: sosen, świerków, grabów, leszczyn i t. d. poprzecywane licznymi chodnikami, jeszcze przed 15-stu laty były wzorowo utrzymywane; liczne ławeczki, przeważnie z kamienia, pięknie odrobionego, wraz z dostosowanymi ławami, ba nawet nie bez pewnego smaku urządzone kwietniki (skwery), to wszystko na te zielonych trawników, sprawiło nie tylko miłe wrażenie dla oka, ale było także miłym kątem, — gdzie zmęczony pracą radca miejski mógł w czasie skwarnej lata przyjemnie odpocząć (do lasu za Rabą tylko 3 km!). Dość należy, że ulica prowadząca do plant, była na całej swej długości obsadzona wspania-

GENIALNY DETEKTYW

przez C. Moffet.

— Cóż więc w takim razie myślisz u wszystkich dyabłów, mówiąc, że zamierzasz dać pokój tej całej sprawie? — o burzał się nie na żarty stary.

Detektyw wyjął z kieszeni depeszę. — Przeczytaj to stary przyjacielu i — i dzięki ci za twoje dobre o mnie mniemanie!

Powoli przesuwali się oczy Tignola po błękitnym papierze telegramu: „Pawel Coquenil, willa Moutmorency. Paryż. Dom i stodoła dzisiejszej nocy skutkiem podpalenia poszły w dymem. Matka pańska uratowana ale ranna. Pan Abel powiada, że policja asekuracyjna wysłała. Proszę przyjechać natychmiast, Ernestyna”.

— Quel malheur! Quel malheur! — jęczał Tignol. — Nie gniewaj się na mnie, panie Pawle! Ja przecież nie o tem nie wiedziałem!

Pochwycił rękę Coquenila i ścisnął ją serdecznie.

— Wiem i nie mówmy już o tem — wili złamać mnie i zgnieć i — jak wi-

Katastrofy i wypadki.

Śmierć 82 górników.

Z Bluefield (zachodnia Virginia) donoszą: Potwierdza się stanowczo, iż przy eksplozji w kopalni zginęło 82 górników. W całej okolicy i okręgu górniczym panuje z tego powodu żaloba. Wśród rzesz robotniczych objawia się silne zdenerwowanie i niezadowolnienie, skierowane przeciw właścicielom i zarządowi kopalni. Obawiają się rozruchów.

Przymusowe święta.

Z Dortmundu telegrafują: W szybie „Kaiserstuhl” onegdaj wieczorem zepsuła się maszyna przy windzie do spuszczenia robotników. Z tego powodu 6000 robotników musi przez cztery tygodnie świętować.

Śmieć narciarza.

Z Kufstein donoszą: Trzej turyści, którzy przedsięwzięli w niedzielę wycieczkę na nartach z Kitzbühel do Pengelstein, zostali zaskoczeni śnieżycą; dwóch z nich zdołało się wyratować, trzeciego dotąd nie odnaleziono.

Zastrzelenie oficera.

Z Petersburga telegrafują: Dwu szeregowców oddziału tłumoczników straży pogranicznej zabiło wystrzałami z karabinów dowódca oddziału rotmistrz Malczewskiego. Na miejsce zabójstwa udały się wojskowe władze sądowe.

Z Myślenic.

Wandalizm. Jedną z wielu widomych pamiatek, jakie pozostały po b. burmistrzu niasta Myślenic, ś. p. dr. Marku, był park miejski, czyli t. zw. powszechnie „planty”.

Planty te, zajmujące przestrzeń kilkuset metrów kwadratowych, w północnej części miasta, a składające się z różnego gatunku drzew, jak: sosen, świerków, grabów, leszczyn i t. d. poprzecywane licznymi chodnikami, jeszcze przed 15-stu laty były wzorowo utrzymywane; liczne ławeczki, przeważnie z kamienia, pięknie odrobionego, wraz z dostosowanymi ławami, ba nawet nie bez pewnego smaku urządzone kwietniki (skwery), to wszystko na te zielonych trawników, sprawiło nie tylko miłe wrażenie dla oka, ale było także miłym kątem, — gdzie zmęczony pracą radca miejski mógł w czasie skwarnej lata przyjemnie odpocząć (do lasu za Rabą tylko 3 km!). Dość należy, że ulica prowadząca do plant, była na całej swej długości obsadzona wspania-

Katastrofy i wypadki.

Śmierć 82 górników.

Z Bluefield (zachodnia Virginia) donoszą: Potwierdza się stanowczo, iż przy eksplozji w kopalni zginęło 82 górników. W całej okolicy i okręgu górniczym panuje z tego powodu żaloba. Wśród rzesz robotniczych objawia się silne zdenerwowanie i niezadowolnienie, skierowane przeciw właścicielom i zarządowi kopalni. Obawiają się rozruchów.

Przymusowe święta.

Z Dortmundu telegrafują: W szybie „Kaiserstuhl” onegdaj wieczorem zepsuła się maszyna przy windzie do spuszczenia robotników. Z tego powodu 6000 robotników musi przez cztery tygodnie świętować.

Śmieć narciarza.

Z Kufstein donoszą: Trzej turyści, którzy przedsięwzięli w niedzielę wycieczkę na nartach z Kitzbühel do Pengelstein, zostali zaskoczeni śnieżycą; dwóch z nich zdołało się wyratować, trzeciego dotąd nie odnaleziono.

Zastrzelenie oficera.

Z Petersburga telegrafują: Dwu szeregowców oddziału tłumoczników straży pogranicznej zabiło wystrzałami z karabinów dowódca oddziału rotmistrz Malczewskiego. Na miejsce zabójstwa udały się wojskowe władze sądowe.

Z Myślenic.

Wandalizm. Jedną z wielu widomych pamiatek, jakie pozostały po b. burmistrzu niasta Myślenic, ś. p. dr. Marku, był park miejski, czyli t. zw. powszechnie „planty”.

Planty te, zajmujące przestrzeń kilkuset metrów kwadratowych, w północnej części miasta, a składające się z różnego gatunku drzew, jak: sosen, świerków, grabów, leszczyn i t. d. poprzecywane licznymi chodnikami, jeszcze przed 15-stu laty były wzorowo utrzymywane; liczne ławeczki, przeważnie z kamienia, pięknie odrobionego, wraz z dostosowanymi ławami, ba nawet nie bez pewnego smaku urządzone kwietniki (skwery), to wszystko na te zielonych trawników, sprawiło nie tylko miłe wrażenie dla oka, ale było także miłym kątem, — gdzie zmęczony pracą radca miejski mógł w czasie skwarnej lata przyjemnie odpocząć (do lasu za Rabą tylko 3 km!). Dość należy, że ulica prowadząca do plant, była na całej swej długości obsadzona wspania-

Napost!

KONSERWY rybne i marynaty oraz SERY kraj. i zagr. w wielkim wyborze
Kazimierz BARTOSZEWSKI dawniej Maurycy Jabloner
Kraków, Floryańska 49. :: :: 943 Były współpracownik firmy W. Olszowski

Rząd. upraw. Agencja pośrednictwa pracy Stefana Mikulskiego

Kraków, Szewska 14.
1-sze piętro.
TELEFON Nr. 1200.

poleca rutynowanych rządów dobr. leśniczych, gorzelników, piwowarów, dysponentów i pomocników handlowych, oficyalistów ekonomicznych i fabrycznych Bony polki, niemki, francuski, kasjerki, paniny do towarzystwa i panny służące, krawczyń, modnarki, gospodynie, kucharki, Ogrodników, kucharzy, kamerdynerów, lokaj, kelnerów, karbowych, oraz wszelkie kategorie służby domowej, restauracyjnej i hotelowej. — Rzemieślników wszystkich zawodów, kierowników i fabryk zakładów przem., buchalterów, pisarzy, techników i t. p. — Dostarcza służbę folwarczną, robotników rolnych, ziemnych, lasowych i fabrycznych. Pośredniczy w wyszukiwaniu spółników, w kupnie i sprzedaży.

742

Ogłoszenia:

Wiersz petitolowy jednoszpaltowy . . .	K. —20
Nadesłane	—80
Paski od	4—

Drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu
(najmniejsze ogłoszenie 60 hal.)

Ref. 73²

UWAGA! Dla przejezdnych i na żądanie uzupełnia w 6 godzinach!

Wszystkie wysyła PROBKI opłacone. — W

rowy — Na żą-
asne pracownie.

ryan DABROWSKI.

Wspólna mogiła w śniegu.



Jak to już donosiliśmy, onegdaj przysypała lawina 10 wycieczkowców, którzy wyruszyli z Wiednia na Schneeberg. Rycina nasza przedstawia wydobywanie zwłok ofiar katastrofy.

i zabraniając wykluczonemu zdawać kiedokolwiek w tych zakładach nawet prywatnie egzamin.

Dyrektor zakładu ks. kan. Wolcz, ogłosił we wtorek wykluczenie Czornia we wszystkich klasach, zaznaczył też motyw, podkreślając, że młodzież w zakładzie bez względu na narodowość i wyznanie, ma jedne obowiązki i prawa i że wśród niej nie nienawidzi, lecz miłość panować powinna.

Młodzież przyjęła te słowa dyrektora bardzo dobrze, a że strajk szczerze został wywołany przez agitację z poza młodzieży, świadczy fakt, że właśnie w seminarium nauczycielskim, gdzie wieść o kolech zmarłego, przyszli dziś do szkoły wszyscy uczniowie, tak Polacy jak i Rusini i nikt nie zastrajkował.

Strajk ogarnął gimnazja ruskie i prywatne seminaria żeńskie i miał się rozszerzyć na całą Galicję.

Piotr Czornia.

Onegdaj — jak już powyżej zaznaczyliśmy — u stóp Wysokiego zamku odebrał sobie życie uczeń III r. sem. lwowskiego Piotr Czornia. Okazało się, iż powodem samobójstwa było wydalenie Czornia z zakładu za sprzedawanie widokówek — z portretami — Gonty i Żeleznika, sławnych alamanów kozackich i matki Siczynskiego, Olęny Siczynskiej. Dyrekcja sem. po przeprowadzeniu śledztwa wydała Czornia z zakładu, Rada szkolna zaś zatwierdziła wyrok.

Przedwczoją odbył się pogrzeb Piotra Czornia przy liczny udział Rusinów, zwłaszcza studentów ruskich. Wygłoszono pięć mów. Po pogrzebie młodzież ruska demonstrowała po mieście. Przed redakcją „Dila” wygłosił mowę jeden z redaktorów.

Prasa lwowska donosi, iż grono nauczycielskie sem. postanowiło na konferencji 30 stycznia usunąć Czornia z zakładu i przedłożyć w tym kierunku wniosek Radzie szkolnej krajowej, która zarządziła wykluczenie Czornia z lwowskiego seminarium. Wiado-

mość o rozszerzeniu wykluczenia na wszystkie seminaria nauczycielskie w kraju jest o tyle nieprawdziwa, że polecono jedynie innym seminariom nauczycielskim dla utrzymania ewidencji co do tego ucznia nie przyjmować go do zakładów bez poprzedniego zezwolenia Rady szkolnej kraj.

„Gazeta lwowska” pisze: Jeżeli „Dilo” robi ciężki zarzut władzom szkolnym, to poważniejsza opinia nietylko polskiego, ale i ruskiego społeczeństwa nie stanie z pewnością po jego stronie. Dokądbyśmy zaszli w naszym kraju, gdyby młodzież wychowywała była pod hasłami smutnej pamięci bohaterów krwawych socjalnych rozruchów, gdyby z seminariów nauczycielskich wychodzić mieli nauczyciele ludowi przejęci takimi hasłami i gotowi je propagować?

Samobójstwo Czornia dostarczyło agitatorom radykalnym ruskim pożądaną sposobność do nowej demonstracji i do użycia za jej narzędzie młodzieży gimnazjalnej.

Akademicy ruscy rozrzućli w I gimnazjum ruskim i jego filii pomiędzy młodzież odczwę, wzywając do strajku na znak protestu przeciw postępowaniu władz szkolnych. Znaczna część młodzieży ruskiej usłuchała tej odczwę i opuściła szkołę.

Echa w parlamencie.

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentarnym pos. Frykowski omawiał sprawę ruskiego seminarzysty Piotra Czornia, który rze- komo nie innego niż zawińł, jak tylko, że miał widokówkę z obrazem matki Siczynskiego i za to poniósł śmierć (!). Oświadczając, że Rusini nie zadowolą się przyrzeczeniami prezydenta ministrów i potrafią udaremnić przyście do skutku ustawy, krzywdzącej Rusinów.

Węgł „Kmita”, z jedynej wyłączenie polskiej kopalni w kraju, przewyższający dobrocią drogę marki pruskiej, do nabycia na Składzie węgla „Kmita”, ul. Warszawska (tuż za mostem) nr. tel. 1147. — Ceny najniższe.

Czas odnowić przedpłatę!

Premie „Il. Kurjera Codziennego”.

Każdy, kto zaprenumeruje „Ilustr. Kurjer Codzienny” na miesiąc kwiecień i miesiąc maj z przedpłatą 50 hal. na kosztą przesyłki, otrzyma bezpłatnie jako premie „Kalendarz Polaka”.

Każdy, kto złoży prenumeratę przynajmniej na kwartał z góry, a na kosztą przesyłki 50 hal., otrzyma „Wielki Kalendarz Powszechny” K. Wojnara.

Prenumeratorzy, którzy nadeszła przedpłatę z góry na pół roku, — otrzymają „Kalendarz Polaka” za darmo i oplatnie.

Kto wreszcie zaprenumeruje „Ilustr. Kurjer Codzienny” i złoży należność z góry do końca b. r. (13 K. 50 h.) otrzyma „Wielki Kalendarz Powszechny” K. Wojnara za darmo i oplatony.

Numer Wielkanocny „Ilustr. Kurjera Codziennego”

wyjdzie w dniu 6 kwietnia o godz. 11-tej przedpołudniem w objętości 40 stron i zawierać będzie obfitą treść literacką i bieżącą oraz kilkadziesiąt ilustracji. Ze względu na ustalenie nakładu prosimy agencje o wcześniejsze zawiadomienie co do ilości żądanych egzemplarzy.

Numer świąteczny „Kurjera Codz.” — czy to na Boże Narodzenie czy na Wielkanoc — ma już swoją świętą tradycję.

Ciesz się bowiem wielką sympatią i więzią zarówno u prenumeratorów, jak i Czytelników a zwłaszcza Kupców, którzy mieli sposobność poznać, iż anonowanie w świątecznych numerach „Kurjera Codz.”, rozchodzącego się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy — przynosi im wielkie korzyści.

Z dniem 1 kwietnia (włącznie) zamyka się przyjmowanie ogłoszeń do numeru świątecznego — dlatego prosimy P.P. Kupców i Przemysłowców o wcześnie nadesłanie lub też zamówienie anonsu. Numer Wielkanocny rozchodzi się w nakładzie 50 tysięcy egzemplarzy.

Co dzień niesie?

Kraków, dnia 29. marca 1912.

Czarna ospa.

Nowe ofiary.

Czarna ospa szerzy się w dalszym ciągu, porywając coraz to nowe ofiary. W zakładzie p. Żurowskiej zmarła wczoraj na tę straszną chorobę 10-letnia dziewczynka Janina Borowicz, a druga dziewczynka 5-cio letnia Zofia Wojaś znajduje się w stanie konajacym. Ponadto wczoraj popołudniu zaszła nowy wypadek czarnej ospy na Prądniku Czerwonym (twe wsi); zachorowała we dworze p. Siebera 14-letnia córka farnala Marya Sarwaniec.

Wypadek zachorowania obudził na nowo obawy, aby zaraza, którą uważano za słudmioną, nie zabrała nowych ofiar. Chore dziecko przewieziono natychmiast do zakładu p. Żurowskiej i oddano opiece lekarskiej.

Wydelegowani przez starostwo krakowskie dwaj lekarze: dr. Bielański, fizyk powiatowy i dr. Wróblewski, przeprowadzają w dalszym ciągu szczerpienie wszystkich osób w Prądniku Czerwonym. Miejski urząd zdrowia w Krakowie pomaga lekarzom, zajętym tłumieniem zarazy z ramienia starostwa przy desygnacyonowaniu mieszkań.

Pogrzeb ofiar

zmarłych na tę straszną chorobę odbywa się natychmiast przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności. Z przedsiębiorstwa pogrzebowego przywożą trumny i pozostawiają ją na placu przed zakładem p. Żurowskiej, skąd wychodzi służba i zabiera trumnę.

Zwłoki owija szczerlnie płótnem a następnie umieszcza je sama w trumnie. Bezpośrednio potem przyjeżdża trupa i natychmiast odwozi zwłoki na cmentarz, gdzie zaraz odbywa się pogrzeb.

Kapłan przyjeżdżający do chorego w zakładzie p. Żurowskiej poowijany jest od stóp do głów a nado ma na sobie specjalny, szczerlnie przylegający płaszcz. Jedynie w ten sposób może kapłan spełnić swe posłannictwo.

Z powodu potęgającego się rozszerzania czarnej ospy, nietylko w Prądniku Czerwonym, lecz nawet w samym Krakowie, poczuwamy się do obowiązku zwrócić uwagę dotyczących władz na najważniejszy czynnik, który istotnie może być rozsądnikiem różnych strasznych epidemii.

Nie wszyscy, zapewne mieszkańcy Krakowa interesują się sprawą, dokąd wywożone zostają wozami Talarada nieczystości kloaczne z miasta i są przekonani, że gdzieś w znacznym oddaleniu odbywa się ten proceder. Niestety, tak nie jest.

Największą część nieczystości wywozi się na grunta Prądnika Białego, sąsiadu-

TEATR
MIENI

We czwartek 18 wiecz.
„Majowie” ochwila
F. Frydman

W piątek 19 wiecz.
„Nerwowa” szt.
Gabryeli Żygi

W sobotę 20 wiecz.
„Demonstena” gedy.
Tad. Konęgo.

W niedzielę 21 połud.
„Tamtę” 5 akt.
Józefa Mas

W niedzielę 22 wiecz.
„Demonstena” gedy.
Tad. Konęgo.

WROTIKO
ulica Ra42.

W poniedziałek 23 i pi

Ceny zime.
we wtorki artki
i sob

Koncert ni
wowej.

Ceny zde.
W niedzielę 24
Koncert jki
wojski

Ceny nieci
Sala eleganckobio-
na i dobrzla

W niedzielę 25
Koncert jki
wojski

Ceny nieci
Sala eleganckobio-
na i dobrzla

W niedzielę 26
Koncert jki
wojski

Ceny nieci
Sala eleganckobio-
na i dobrzla

W niedzielę 27
Koncert jki
wojski

Ceny nieci
Sala eleganckobio-
na i dobrzla

W niedzielę 28
Koncert jki
wojski

Ceny nieci
Sala eleganckobio-
na i dobrzla

W niedzielę 29
Koncert jki
wojski

Ceny nieci
Sala eleganckobio-
na i dobrzla

W niedzielę 30
Koncert jki
wojski

Ceny nieci
Sala eleganckobio-
na i dobrzla

W niedzielę 31
Koncert jki
wojski

Ceny nieci
Sala eleganckobio-
na i dobrzla

W niedzielę 1
Koncert jki
wojski

Ceny nieci
Sala eleganckobio-
na i dobrzla

jącego z Prądnikiem Czerwonym, tuż za torem kolejowym, obok budującej się nowej stacji towarowej. Właściciele gruntów nie są krepowani żadnymi odnośnymi nakazami, do tego nawet stopnia, że narozżenie gruntów odbywa nie tylko zimą, lecz właśnie wiosną i latem, szerząc w dalekim promieniu przy najłżejszym wietrze odrażające powietrze. Rodziny zamieszkałe w pobliżu tych pól, narażone są na ustawiczne wdychanie tych obrzydliwych wyziewów i żyją w ustawicznej obawie o siebie i swoje dzieci na wypadek wybuchu jakiejś epidemii, a co najgorsza, że nie wiedzą jak i przed kim się bronić w obec tego położenia.

Stan taki, zwłaszcza wobec rozszerzenia Krakowa, znajdujących się w pobliżu szpitali wojskowych, stacyi towarowej, kontumacyi i wielu nowych budynków nie powinien być cierplawy. Obecna pora nadaje się najlepiej do sprawdzenia przytoczonych faktów i nie wątpimy, że władze dbające o zdrowotność mieszkańców; poczyna odpowiednio zarządzenia, aby w przyszłości uchronić ich przed niebezpiecznymi i smutnymi następstwami.

Pochód na Wawel.

Niepopolite dzieło Wacława Szymanowskiego, które w plastycznych kształtach wskrzesiło duchy wielkich postaci naszej przeszłości, zwróciło na siebie powszechną uwagę i obudziło pragnienie utrwalenia go w bronzie i postawienia na wzgórzu Wawelskim na pamiątkę i na naukę przyszłym pokoleniom. Powinno tam stać, gdzie było pomyslane, jednak z poszanowaniem nienaruszalnej całości Zanku, zatem z wyłączeniem bezwarunkowym właściwego dzieła zankowego, a ostateczny wybór miejsca należy pozostawić decyzji Wydziału krajowego. Wzgórze Wawelskie jest dość obszerne i znajduje się obok tego, co przeszłość stworzyła, dość jeszcze miejsca dla obecnego pokolenia, które także wypowiedzieć się powinno.

Aby myśl wprowadzić w czyn, zawiązał się komitet w Krakowie, złożony z obywateli wszystkich trzech części Polski, który postawił sobie za zadanie obmyślenie sposobu i zebranie środków na wykonanie w bronzie „Pochodu” Szymanowskiego i postawienie go na przeznaczonym przez Wydział krajowy miejscu.

Komitet zwraca się przeto do wszystkich rodaków z wezwaniem do składek na posawienie na wzgórzu Wawelskim pomnika artystycznego, godnego naszej wielkiej przeszłości, a płynącego z uczuć żyjącego pokolenia.

Składki należy nadsyłać do filii Banku krajowego w Krakowie, na rachunek „Funduszu budowy „Pochodu” W. Szymanowskiego na wzgórzu Wawelskim”.

Prezes: Władysław Długosz, minister dla Galicji. — Wiceprezes: Henryk Sienkiewicz. Skarbnik: Dr. Wincenty Łepkowski, prof. uniw. Jagiellońskiego. Sekretarz: Józef Korzeniowski, kustosz biblioteki Jagiellońskiej.

Odezwa podpisana jest w dalszym ciągu przez najpoważniejsze osobistości Polski.

Odrzucenie dodatku kresowego.

Z Berlina telegrafują: Parlament przy drugim czytaniu budżetu odrzucił przyznanie dodatku kresowego dla urzędników (hakatywów) w prowincjach wschodnich a mianowicie w Poznańskim. Przeciw dodatkowi padło 183 głosów na 122 głosów za. Z Polaków przemawiał przeciw dodatkowi — poseł Seyda.

W dyskusji nad dodatkiem poseł hakatyw Schlee wywodził, że dodatek dla urzędników nie jest polityczny. W latach 30-tych i 50-tych fala entuzjazmu dla Polaków szła bardzo wysoko. Podziękowaniem za to — było

powstanie z r. 1863. Poseł Wendel (socialista) przerywa: Pos. Schlee boi się jeszcze polskich pistoletów z powstania z r. 1903, podczas którego Prusy urzędowe szanowały się, przyjąwszy konwencję z Rosją, ułatwiając żołdactwu rosyjskiemu rzezie w Polsce. Po dalszej dyskusji — wniosek o przyznanie dodatku odrzucono.

Aresztowanie spacerowicza na Kopcu Kościuszki.

Jeden z naszych znajomych zjawił się onegdaj w naszej Redakcyi i opowiedział o bardzo przykrem nieporozumieniu, którego padł ofiarą.

Wybrał on się w najniewinniejszej myśli na spacer potorny i z książką w ręku dotarł do Kopca Kościuszki.

Nagle ujrzał się otoczonym kilku żołnierzami, którzy z gwerami gotowymi do strzału zbliżyli się ku niemu. Przyskorytowany do strażnicy wojskowej dowiedział się, że jest podejrzanym o — szpiegostwo. W książce do czytania dopatrzyło się — zamaskowanego — aparatu fotograficznego.

„Niebezpieczny” ów człowiek, będąc królewikiem — nie rozumie ani słowa po niemiecku, co oczywiście niezmiernie utrudniło mu porozumienie się z dyżurnym oficerem i wykazanie swej niewinności, zwłaszcza, że i vice-versa oficer nie umiał po polsku — a co więcej — nawet żaden z szeregowców nie umiał po polsku, przez co nie można nawet było znaleźć tłumacza!

Po dłuższych ceregielach i rozmowie na migi (sic!) wypuszczono wreszcie inkwizyta nie uciekającą się tym razem do interwencji przedstawicieli władz administracyjnych.

Ostrożność władz wojskowych w okolicy Kopca i fortów jest usprawiedliwioną owemi, przeżutconemi w całej Europie specjalnymi przepisami wojskowymi — jednakowoż my obywatele w polskim kraju — żądamy przynajmniej minimum znajomości tego języka ze strony armii w kraju. A więc by oficerowie dyżurni w okolicznych fortach miasta władali na tyle polskim językiem, by im to umożliwiło porozumiewanie się z cywilną ludnością, która z nieświadomości naraża się

jak w powyższym wypadku — na konflikt z przepisami wojskowymi w okolicy fortów. Tymczasem tam — gdzie największa mieszkalność miasta, a zwłaszcza turyści zachodzą t. j. na Kopiec Kościuszki — tam usadowiono obecnie przybyły z Opawy 1 p. p., którego, tak oficerowie, jak i żołnierze nie rozumieją słowa po polsku. Niemniej w interesie wojskowości należałoby te anomalie usunąć, aby nie było kłopotu z tego powodu niepotrzebnych rekrutacji, któreby psuły tylko dotychczasową dobrą harmonię ludności miasta z stacyonowaną w niem armią.

Bandyci w Galicji.

Napad na pocztę — Kradzież 12.000 K.

Wczoraj popołudniu nadeszła do krakowskiej dyrekcji policji obszerna depesza, donosząca o nadzwyczaj śmiałym napadzie bandytów na wózek pocztowy na drodze z Brzozowa do Wróblika.

Bandyci, było ich dwóch, dokonali napadu przedwczoją około godziny 9-tej wieczór i zrabowali ogółem 12.000 K. u mieszczanów w listach pieniężnych. W jednym ze skradzionych listów znajdował się banknot 1000 koronowy i ośm banknotów po 100 K.

Istnieją poszlaki, iż napadu dokonali królewiaacy. W telegramie wspomnianym

Morderstwo na tle politycznem.



Onegdaj wykonano na księcia wyspy Samos, Kopassisa, zamach w chwili, gdy książę wracał do zamku. Morderca dał do niego 5 strzałów; 3 z nich zraniły księcia, który mimo pomocy lekarskiej zmarł. Mordercą był Grek, Paridis, którego ujęto.

Rycina nasza przedstawia zamordowanego księcia.

jest charakterystyczny szczegół, a mianowicie, iż bandyci mówili do siebie przez „wy”. Jeden z bandytów, wysoki, tegi brunet, w ciemnym płaszczu i czarnym kapeluszu, liczy lat około 35, drugi, również brunet, ubrany był w ciemną żurkę i taki sam kapelusz, a liczył mógł około 20 lat.

Na ślad bandytów, mimo natychmiastowego pośogu do tej pory nie natrafiono. Telegram nie wspomina, czy bandyci byli uzbrojeni.

Oryginalny pomysł. Piszą nam z miasta: XX. Pijarzy wpadli w tym roku na oryginalny pomysł urządzenia grobu Bożego w swoim, jedynym w Krakowie, kościele podziemnym, który budową swoją i położeniem przypomina mimowoli katakumby. Tego roku zatem będziemy mieli w Krakowie Boży grób w katakumbach, bō w nawach bocznych w tymże kościele podziemnym mieszczą się jeszcze z lat dawnych groby ojców i braci zakonnych.

Kierujący robotą około urządzenia grobu, brat Józef, przyjmie z wdzięcznością wszelką ofiarę na ten cel nietylko pieniężną, ale również w postaci pożyczonych kwiatów, wazonów, zieleni, dywanów, lampek i t. p. Nie wątpimy, iż apel ten odniesie skutek, gdyż upiększanie naszych kościołów powinno leżeć w interesie obywateli miasta, bo, nie mówiąc już o chwale Bożej, z tych kościołów głównie płynie szeroko na kraj sława i chluba Krakowa.

Wieczór muzyczny. W sobotę dnia 30 b. m. odbędzie się w Konserwatorium (gmach Starego Teatru) Wieczór muzyczny pod art. kierunkiem dyr. dra Władysława Żeleńskiego z nader urozmaiconym, a doborowym programem. Początek o g. 7 wieczorem.

Na budowę Ochronki dla małych dzieci w Zwierzyniu odbędzie się w niedzielę dn. 31 marca b. r. o g. 5 popoł. Uroczysty Wieczorek w lokalu ochronki ul. Senatorska (w Półwiosie Zwierz.), urządzony staraniem komitetu budowy Ochronki Grona naucz. w XXXII-iej szkole ludowej.

Z teatru miejskiego. Dziś z powodu generalnej próby z „Demostenesa”, który od jutra wchodzi na repertuar naszej sceny, przedstawienia wieczornego w teatrze nie będzie. Rola głównych przeciwników, Demostenesa i Eschinesa, których starcie w „Procesie o złoty wieńiec” było wielkim wypadkiem w historii Grecji, objęli pp. Józef Węgrzyn i p. Stan. Stanisławski. Chór, który rozpocznie tragedję prologiem, będzie śpiewał w momentach kulminacyjnych sztuki. „Demostenes” będzie gra-

TEATR „NOWOŚCI” przy ul. Starowiślnej 21.
Dziś przedstawienie po cenach popularnych.

Na nadchodzące święta Wielkiej Noey.
CUKIERNIA
E. RYBIŃSKIEGO
ULICA WISŁA L. 3.

Ma zaszczyt polecić P. T. Szanownym odbiorcom znane ze swej dobroci Przekładane, serniki, Baby, Mazurki, Torty, — Największy wybór kwiatów karmelowych do dekoracji Świątecznej i t. p. Baranki, piskanki i dodatki do ciast jak masa migdałowa, marcepanowa, orzechowa, mak i lukier. — Towar pierwszej jakości, za który się ręczy. W sezonie przedświątecznym zawsze do nabycia gotowe pączki jakoteż Torty w wielkim wyborze itp. — Zlecenia na prowincję uskutecznam punktualnie.
Ceny umiarkowane.

dy w sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek.
Z Instytutu muzycznego. Piąty, w bieżącym roku, bezpłatny kameralny poranek uczniów Instytutu muz. odbędzie się w bieżącą niedzielę (31 marca) o godz. 11 w sali Instytutu ul. św. Anny 2.

Program tego poranku obejmuje utwory Poldiniego, Lösshorna, Mozarta, Beera, Haydna, Mendelssohna, Chopina, Jansena, Moszkowskiego i Sitta.

W środę zaś, dnia 3 kwietnia, urządzi Instytut wieczór kameralny w małej sali Starożytności za wstępem 2 i 1 koronowym.

Wieczór ten o programie klasycznym, na który złożą się utwory, Mozarta, Haydna i Beethovena — odbędzie się na dochód ubogich uczniów, dla których w Instytucie muzycznym organizuje się towarzystwo samopomocy.

W teatrze Nowości dzisiaj wieczór przedstawienia po cenach popularnych a więc niedzielnych popołudniowych. Program przedstawienia pólny.

Z Towarzystwa strzeleckiego. Zawiadamia się członków Towarzystwa, że w najbliższą niedzielę tj. dn. 31 marca br. o godz. 4 po południu korzystają mogą ze strzelnicy zimowej i kregielni.

Walne zgromadzenie polskiego Związku niewiast katolickich odbyło się wczoraj pod przewod. p. prezesowej Maryi hr. Wodziekiej. Nastąpił wybór do wydziału na rok następn. Przewodniczącą wybrano Maryę hr. Wodziecką. Do wydziału weszły panie: dr. Marya Estreicherówna, Zofia Korczyńska, Janina Kostecka, Stanisława Rychłowska, Marya Straszewska, M. r. Turka i Marya Wodziechowska. Do komisji rewizyjnej: Henryka Straszewska, Joanna Stryjeńska, Teofila Trzcińska. Do sądu polubownego: Salomea Carowa, Helena Grotówna i Wacławowa Oborska.

P. Heller ponownie dyrektorem teatru lwowskiego. Ze Lwowa telefonują: Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono po referacie radcy Dąbrowskiego wydzierżawić teatr miejski na lat 6 dotychczasowemu dyrektorowi Hellerowi, na podstawie warunków, uchwalonych poprzednio przez Radę miejską, oraz uchwalono zakupić od p. Hellera bibliotekę teatralną za sumę około 10 tysięcy koron.

Nieudała kradzież. Do sklepu Spółki spożywczej na Małym Ryńku usiłowali włamać się dzisiejszej nocy 20-letni Józef Krawczyk z Morawskiej Ostrawy. Przytrzymał go jednak stróż i oddał w ręce policyi.

Włamanie. Do sklepu Monderera przy ul. Floryańskiej włamał się nieznanym złodziejem i skradł 16 par bucików.

Za obrazę religii aresztowany onegdaj — Michał Fliśnik — nie jest czeladnikiem ani robotnikiem piekarskim ale zwyczajnym parobkiem — zajętym w piekarni.

Sekoya narciarska akad. Związku sportowego urządziła w niedzielę dnia 31 b. m. jednodniową wycieczkę do Zakopanego. W programie: Czerwone Wierchy. Prowadzi p. Jerzy Jaworski. Wyjazd nastąpi w sobotę o godz. 12:07 w nocy, powrót w niedzielę o godz. 5:15 po południu. Zgłoszenia przyjmuje się do piątku włącznie, w godzinach dyżurnych w Collegium novum sala nr. 2, od godz. 7 do 8 wieczorem. W razie małej liczby zgłoszeń wycieczka zostanie odwołana.

Wystawa prób materiałów budowlanych przy wystawie architektury, która, jak wiadomo, odbędzie się w Krakowie latem b. r. zapowiada się interesującą. Do pawilonu-pergoli, w której wspomniane próby będą wystawione, szereg ław z różnych stron Polski przygotowane kolumny, które zdobici będą ten pawilon i stanowić będą dla właścicieli domów najlepszą sposobność okazania swego materiału. Zgłosiło się nadto wielu właścicieli cegieł, fabryk cementu i gipsu i można będzie w ten sposób śledzić postępy na tem polu.

Z początkiem kwietnia rozpocznie się budowa pawilonu i trzeba będzie myśleć o rozkładzie zgłoszeń; stąd leży w interesie firm, pragnących korzystać ze sposobności godnego zareklamowania swego wyrobu, by zgłoszenia swe przyspieszyli pod wiadomym adresem: prof. W. Ekielski, Wolska 40.

Skład węgla „Płomień”, ul. Pawia 10. (Nr. tel. 2388) dostarcza wszystkich gatunków węgla po cenach najniższych. Dostawa wprost z wagonów, jak również na życzenie w mniejszych ilościach w workach plombowanych.

Z Podgórze.

Jak nazwać postępowanie pewnego „fabrykanta” mydła i świec, który onegdaj rozrzucał po mieście swoją reklamę zredagowaną po niemiecku? Tak, posiew wydaje płon. Nie „trickiem” przeto wyborczym było odezwanie się publiczne dra Bobrowskiego, wystawiające pod pretekstem opinii publicznej lekceważenie sobie języka polskiego przez kahał. Było to o strzeżeniu, groźnym memento przed germanizacją, która via kahał wciśnięła się coraz bezczelniej w życie naszego miasta. Komentarze zbyteczne, należy tylko dla ścisłości informacji donieść czytelnikom, że panem, który w polskim mieście ośmiela publicznie reklamować się po niemiecku jest — p. Uebersterd fabrykant mydła i świec z Podgórza.

Afera Skarbek-Stapiński.

Wyznaczenie sekundantów. (Patrz art. na str. 2).

Wiedeń, (tel. wł.). Afera posła Stapińskiego z posłem Skarbkiem, zajmuje umysły wszystkich. O zająciach na wczorajszym posiedzeniu prezydium Koła opowiadano najdziwniejsze rzeczy. Mówiono nawet, że przyszło między Skarbkiem a Stapińskim do bójki, że miała ona przebieg dramatyczny i że posel Skarbek przestał Stapińskiemu sekundantem.

Wiadomości co do bójki okazały się nieprawdziwe. Posel Stapiński zagroził tylko hr. Skarbce wypoliczkowaniem i to w formie ogólnej, rzuciwszy słowa: „chyba przyjdzie walić po mordzie”.

Posel Skarbek przestał jednakowoż p. Stapińskiemu sekundantem. Są nimi posłowie: książe Lubomirski i Włodzimierz Kozłowski. Posel Stapiński wysłał z swej strony jako zastępców hr. Lasockiego i dr. Białego.

Sekundanci obydwóch stron odbyli posiedzenie, na którym zastępcy hr. Skarbka żądali, aby Stapiński przeprosił hr. Skarbka.

Zastępcy Stapińskiego odrzucili to żądanie, twierdząc, że słowa p. Stapińskiego nie dotyczyły się osobiście posła Skarbka, ale odnosily się ogólnie do metody postępowania. Konferencja sekundantów nie wydała dotąd pozytywnego rezultatu i nie doprowadziła do załatwienia sprawy.

Na dzisiaj godz. 6-sta wieczór — zwołaniem zostało posiedzenie Koła. Zaproszenia na posiedzenie nie zawierają porządku dziennego obrad. Nie ulega wątpliwości, że afera Skarbek-Stapiński — znajduje na posiedzeniu silny oddźwięk.

Wobec toczącej się sprawy honorowej, Koło powzięło tylko uchwałę merytoryczną co do wniosku wszechpolsków o wykluczenie posła Stapińskiego z Koła.

Samą zaś aferą Skarbek-Stapiński, Koło się nie zajmie wobec oddania tej sprawy na drogę honorową. Dzisiejsze posiedzenie Koła zapowiada się bardzo burzliwie.

Afera p. Stapińskiego z wszechpolskami nie znalazła oddźwięku na obiedzie, wczoraj przez ministra Długosza.

Powódz w czasie posuchy nawiedza stale mieszkańców ulicy Kraszewskiego i przecznicy. Z jakiego powodu, jest to tajemnicą urzędu czyszczenia miasta, faktem jest jednakże, że nawet i obecnie, gdy od kilku dni trwa pogoda i tumany kurzu wzbijają się za łada podmuchem ku niebu — to na tej ulicy szeroko i głęboko rozlewają się kałuże, grożąc swymi wyziewami zdrowiu a zdradnymi głębinami życia porządnym, Bogu tylko ducha winnych mieszkańców.

Zwracają się przeto obywatele za naszym pośrednictwem do odpowiednich czynników z gorącą prośbą, aby te fińskie stosunki raczyły usunąć, nie czekając aż letnie promienie słońca przyjdą im z pomocą.

Stylowe psy i modv.

(Do ilustracji tytułowej).

Nasz rysownik redakcyjny puścił się dziś wyjątkowo na bystre nurty humorystyki, co też w zupełności mu się powiodło. Skarykaturował mianowicie mody kobiece i „uzależnił” je od piesków, będących u niektórych pań faworytami.

I tak: 1) Kapelusz z pióropuszem i pin-czer; 2) Sufrażetka z buldogiem; 3) Kostium harmonizujący z psem t. zw. „mal-piej” rasę; 4) Pies i kostium fantastyczny; 5) Futro i pies pekiński; 6) Nakrapiany pies i suknia; 7) Pudel i takaż pudłowa suknia.

Burzliwe sceny w parlamencie.

Wiedeń, (tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby przyszło zaraz z początku do burzliwych scen.

Prezydent Izby upominał posłów, z powodu zajść wczorajszych.

Pos. Diamond (socj. przerwał: Nie wolno upominać, tylko przejść do porządku dziennego.

Przyszło do scysy między socjalistami a niemieckimi liberałami.

Po uciśnieniu się gabrał głos p. Trylow-ski w sprawie kanłowej.

Posiedzenie dzisiejsze trwać będzie 10 godzin. — Z ramienia Koła przemówi dr Leo.

Postępowi posłowie osprawie Czornia.

Wiedeń, (tel. wł.). Wśród postępowych członków Koła panuje oburzenie na dra-koński wyrok Rady szkolnej krajowej w sprawie studenta rosyjskiego Czornia.

Oburzenie zwraca się przeciw wiceprez. Dembowskemu i nam. Bobrzyńskiemu.

Przesilenie ministeryalne w Rosji.

Petersburg, (tel. wł.). Mówią o dymisji gabinetu rosyjskiego z powodu sprawy chełmskiej.

Niezwykły proces rozwodowy. Pisma warszawskie donoszą: Do konsystorza prawosławnego w Kamieńcu wpłynęła oryginalna sprawa rozwodowa pomiędzy 88-letnim mężem a 87-letnią żoną.

Za powód żądania rozwodu żona podaje: zdradę, której miał dopuścić się jej mąż.

Przy handlu pokoje do śniadań. Bogato zaopatrzony bufet. Kuchnia znakomita. Potrawy tylko na maśle! Śniadania gorące od 1:00 K. Obiady z 3-ech dań 1:10 Lokal otwarty do godziny 1-szej w nocy.

Śmierć w płomieniach.

Zurich, 28 marca.

W okolicy Zurichu wybuchł onegdaj w zabudowaniach dworskich groźny pożar, który w mgnieniu oka przenosił się na wszystkie budynki gospodarskie, wreszcie na pałac. Ogień zauważono o godz. 2 w nocy. Na miejsce katastrofy przybyli wnet okoliczni włóścianie a w godzinę później straż pożarna z Zurichu.

Wśród gorączkowej akcyi ratunkowej spostrzeżono, iż ogień objął schody pałacu, uniemożliwiając wszelki dostęp do wnętrza. Tymczasem na dziedzińcu zebrana służba dworska starała się za wszelką cenę wejść przy pomocy drabiny na pierwsze piętro wspaniałego gmachu, gdzie znajdowała się z dwójga dziećmi żona dziedzica Edmunda Liebknechta. Mąż w krytycznym dniu był za granicą, w Paryżu, dokąd zwiezionym był wyjechać za interesami finansowymi.

Rozpacz przywiązanej służby do państwa Liebknechtów nie miała granic. Odczuli dobrze wielkie niebezpieczeństwo, jakie groziło pani dziedziczej, zaskoczony pożarem podczas snu.

Stopy ognia i dymu w krótkim czasie buchały za wszystkich stron olbrzymiego trzyskrzydłowego gmachu. Widok był wstrząsający.

Na rozkaz jednego z zarządców dworu przystawiono drabinę do okna. Wstąpił na nią jeden z najdzielniejszych fernali, lecz zaledwie zbliżył się do okna, odepchnięty został silnym płomieniem na zewnątrz. Dławiący dym wciął mu się w oczy, w usta; przez chwilę zachwiał się, poczem straciwszy równowagę, runął na ziemię.

W tem w oknie ukazała się biała postać w bieli, trzymająca w jednym ręku małe dziecko, zaś drugą podtrzymująca na framudze kilkunastu chłopczyka. Dym na chwilę się przysunął, potem znów rzednął, aż wreszcie tu i ówdzie błysnęły długie języki ognia, coraz większe, śmielesze, poki całkiem nie ogarnęły okno.

Biała postać zachwiała się raz i drugi, zabłysła ogniem i... utonęła w morzu płomienia.

Pani Liebknecht wraz z dwójgiem dziećmi znalazła straszną śmierć w płomieniach.

Pojedynek dziewcząt.

Odessa, 29 marca.

Dwie młode robotnice fabryczne, Marya Czuniłkówna i Jekatierina Subenko, łączyła do niedawna zażyła i serdeczna przyjaźń, która w ostatnich jednak czasach uległa znacznemu oziębieniu. Powodem tego była miłość, jaką dziewczęta żywiły ku pewnemu subiektywowi handlowemu.

Na tem tle zarysowało się współzawodnictwo dziewcząt, a przybierało ono coraz ostrzejsze formy, zwłaszcza, iż ów subiekt dziewczęta lekceważył, nie zajmując się żadną z nich na serio.

Przed kilku dniami jedna z dziewcząt, mianowicie Marya Czuniłkówna wpadła na myśl, by spór rozstrzygnąć radykalnie: pojedyńkiem na ciężkich warunkach. Wyzwała koleżankę, ta warunki przyjęła.

Pojedynek naznaczony był na onegdaj, w warunkach zaś powiedziane było, iż zwyciężona przeciwniczka skwituje z pretenzji do ukochanego.

Krytycznego dnia zjawila się w mieszkaniu Czuniłkówny jej przyjaciółka, biała i zalekciona, prosząc ją na wszystkie pojedyńki nie doszło. Czuniłkówna śmiejąc się i drwiąc szyderczo z

koleżanki odparła, że nie cofnie się za żadną cenę, wobec czego pochwyciły dziewczęta za noże i rozpoczęły walkę.

Nie trwała ona długo, ponieważ w paru sekund po rozpoczęciu pojedynku, Subenko upadła na ziemię, brocząc silnie krwią...

Przeciwniczka jej, korzystając z pomysłnego dla siebie obrotu sprawy, wymierzyła nieszczęśliwej dziewczynie jeszcze kilka, głębokich ciosów w pierś...

Subenko, straciła przytomność i w niedługim czasie potem, wyzionęła ducha.

Maryja Czuniłkówna, ochłonięwszy z zapalczywości i gniewu, wzruszona zgonem przyjaciółki, zgłosiła się sama na policyę, donosząc o całym zajściu. Na tej podstawie aresztowano ją i odstawiono do więzienia.

Z Bochni.

Powiatowy wiec szynkarzy. Około 70 szynkarzy z politycznego powiatu bocheńskiego zebrali się w ubiegłym tygodniu na wiec w „Klubie kupieckim”, w sprawie nieproporcjonalnych i arbitralnie wymierzonych, a tego roku w dwójnasób zwiększonych opłat szynkarskich.

Przewodniczył p. Pankiewicz. Referat o doli szynkarzy wygłosił p. Jakubowicz, wykazał błędy ustawy, która opłaty nakłada na szynkarzy zamiast na producentów i rafinerów i wezwał do solidarności akcyi z ogółem szynkarstwa galicyjskiego, zgrupowanego w krajowym związku we Lwowie.

Po ożywionej dyskusyi, uchwalono stosowne rezolucje i wybrano delegację, złożoną z pp. Jakubowicza i Schwimera, którzy mieli się udać do posłów sejmowych i parlamentarzystów. Delegacja udała się więc do posłów, sejmowego z Bochni dra Maissa i do Wiednia do posła dra eks. Korytowskiego, który przyrzekł osobistą interwencję u marszałka Badeniego i w Wydziale krajowym.

W piątek 29 b. m. odbędzie się w sali Rady miejskiej wybór zarządu stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego, którego statuty zatwierdził Namiestnictwo.

Z Jordanowa.

Epilog usiłowanej kradzieży. Onegdaj stawał przed sądem przysięgłych w Wadowicach Władysław Gózdawa Teleżyński, który w styczniu b. r. — o czym swego czasu donieśliśmy — usiłował na tutejszym dworcu kolejowym okraść kasę kolejową za pomocą do-robianego klucza. Klucz słabej konstrukcyi, w krytycznej chwili włamał się, a pozostawszy w zamku, posłużył do wykrycia złodzieja. Za ten nieudany eksperyment dostał Teleżyński, mimo swej przekonującej obrony, jaką z wielkim patosem wygłosił, jeden rok więzienia.

„Marzec”. Przysłowiowy miesiąc „kocih amarów” podzielał tak na dwóch tutejszych młodzieniaszków, a to Stefana Kalczyńskiego i Stanisława Grześiaka, iż pokusili się sięgnąć po „owoc zakazany” niegrzeszący ni to pięknością, ni urodą Anny Wierzbą. Skutki tego są takie, że dziś obaj „łowelasi” siedzą pod kluczem, a umartwiają ciało, rozpamiętując nad popełnionym czynem i oczekują wyroku, który w takich wypadkach jest zawsze srogim.

Wiosna. Od kilku dni mamy prawdziwie wiosenne dni. Onegdaj widziano nawet krążące bociany, co jest niezawodnym pewnikiem wiosny, nietylko kalendarzowej, ale i rzeczywistej. Miasteczko jakby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej ożyło. I tak rozpoczął się ruch budowlany, co niezawodnie wpłynie dodatnio na wygląd miasteczka, którego mieszkańcy oczekują się przecież do schłodności, o czem można się przekonać z obecnej „epidemii”

robienia wiosenne-przedświątecznych potrzeb. Setki niewieściń rąk jest zajętych oczyszczaniem domowych pieleszy, oraz malowaniem na zewnątrz domów, różnemi kolorami, między którymi przeważa zielony, który jak podaje miejscowa tradycja ma siłę magicyjną do ściągania konkurentów do rąk panniei zawsze mających chęć do zamążpójścia. Na promenadzie pojawiły się już modne wiosenne „anzugi”. Ośwożone z „zimowej niewoli” Janie, Manie, Rózie, Hele itd. ciągną gromadką do „cukierni” p. Brandli, a zaopatrując się w lakoce bawią się w słońcu i flirtując na swój sposób, wspólnie z starszymi chwałą wiosnę.

Wiec. Na dzień 25 bm. był zapowiedziany przyjazd p. posła Rusina, celem złożenia sprawozdania poselskiego. Z niewiadomej przyczyny p. poseł nie przybył, co jednak nie przeszkodziło do odbycia dla zaproszenia, na którym prócz innych przemawiali p. Bochenek i p. Liszka. Udział włośnościwa był bardzo liczny, tak, że obszerna remiza straży ogniowej ledwie mogła uczestników pomieścić.

Z Rzeszowa.

Ogień piwniczny w kamienicy p. Fischle-rowej przy ul. Podzamcze 1. 8 wybuchnął onegdaj po południu, który powstał skutkiem rzucenia niedopałonej zapalki w piwnicy. Znajdujące się tam drzewo sosnowe i w butlach benzyna w mgnieniu oka się zajęły. W piwnicy tej, jak i w sąsiednich, deskami przepieczonych, znajdowało się do czterech fur sprowadzonego drzewa sosnowego i gdyby nie energiczna akcja ratunkowa, pożar przybrałby olbrzymie rozmiary. Pożar w pół godziny ugaszono.

Z Mokrzeszowa.

Burza W nocy ze środy na czwartek nad Mokrzeszowem przeszła straszna burza z błyskawicami. Pioruny padły gęsto na ziemię. Wypadku nie było żadnego. Ludność tutejsza i okoliczna już dawno nie pamięta tak gwałtownej burzy, któraby miała miejsce w marcu.

Z Tęczynka.

Do dnia 30 czerwca 1911 było dwóch listonoszy czyli t. zw. posłańców pocztowych. Jeden stał z placą 47 kor., drugi pomocniczy z placą 12 kor. 50 hal. miesięcznie.

W Tęczynku znajdują się 4 kopalnie węgla, kopalnia glinyi terakotowej, browar, łomy porfiru, szkoła 4-klasowa, klasztor, a w lecie setki letników. Ruch pocztowy w Tęczynku z dniem każdym się rozwija, więc 1/2 posłańca na Tęczynkę było bezwarunkowo za mało. Wobec tego tutejszy urząd pocztowy prosił kilkakrotnie dyrektora we Lwowie o kreowanie drugiego stałego posłańca z odpowiednią placą, gdyż od posłańca za 12 koron 50 hal. nie mógł żądać wiele usług.

C. k. Dyrekcja załatwiająca prośbę, zamiast podwyższyć wynagrodzenie posłańców, zniżyła placę posłańcowi stałemu, a [provisorzy]nego poleciła oddalić.

Naturalnie, gdy przy dwóch było złe, teraz jest jeszcze gorzej.

Do obowiązków posłańca należy chodzenie dwa razy dziennie do Krzeszowic, odległych o 5 km. i roznoszenie 3 razy dziennie listów w Tęczynku. Podofanie tej pracy przez jednego człowieka ku zadowoleniu mieszkańców jest fizycznym niepodobieństwem.

Z Białej.

Wice obywatelski w sprawie upaństwowienia szkół średnich T. S. L. w Białej odbędzie się w sobotę 30 bm. w auli Seminarium T. S. L. o godz. 6 wieczorem. Pożądanym jak najliczniejszą udział mieszkańców Białej i okolicy.

Odczyty T. S. L. w Seminarium białeńskim w Wielkim Tygodniu nie odbędzie się. Po Świątach Wielkanocnych nowy program, o którym donoszą afisze.

Ludwik Sander i Ska

Handel korzenny, delikatesów i win

Kraków, ulica Floryańska L. 31. Telefon Nr. 1549.

PRZY HANDLU POKOJE DO ŚNIADAŃ.

Bogato zaopatrzony bufet. Kuchnia znakomita.

Potrawy tylko na maśle!

Śniadania gorące od 1:00 K.

Obiady z 3-ech dań 1:10

Lokal otwarty do godziny 1-szej w nocy.

Obuwie
nieprzemakalne

do polowania i dla turystów
z juohtów angielskich i skóry
bawolej, prawdziwie nieprze-
makalne, za które się rączy poleca
557 własnego wyrobu

W. Kapera
w Krakowie
ul. Sławowska L. 24.

**Wobec ogólnej drożyzny
tylko**

! Perfumy Potaniały !

10 gramów PERFUM od 30 halerzy.

Olbrzymi wybór, przeszło 80 najnowszych zapachów poleca:

L. KORZENIOWSKI

KRAKÓW, ulica FLORYAŃSKA L. 22,

(Flakonik na perfumy gratis.) 292

L. 3192 1912

B.

OGŁOSZENIE!

Magistrat miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, że gmina miasta Krakowa przystępuje w drodze ofertowej licytacji do sprzedaży gruntów pofortyfikacyjnych między przedłużoną ulicą Długą a ulicą Krowoderską i między przedłużoną ulicą Smoleńską a ul. Zwierzyniecką.

Na mocy ustawy z dnia 27 lipca 1908 Nr. 153 Dz. u. p. i ustawy z dnia 27 września 1908 Nr. 115 Dz. u. kr. przysługują dla domów, które będą zbudowane na wyżej określonych gruntach 18 letnie ulgi podatkowe.

Rada miasta Krakowa w dniu 7 marca b. r. uchwaliła zakupić od c. k. Skarbu wojkowego grunta z pod kolei okrężnej na przestrzeni od Krowodrzy murowanej do rzeki Wisły, skutkiem czego wał kolejowy będzie zniesiony — szeroka ulica wzdłuż wymienionych wyżej gruntów się utworzy.

Uchwalone przez Radę miasta na zasadzie §. 16 d. ustęp 9 noweli do ustawy budowlanej z dnia 23 marca 1910 r. warunki zabudowania gruntów, do jakich nabywcy będą musieli się zastosować, są następujące:

- 1) Na parcelach posiadających front do drogi obwodowej, przedłużonej ulicy Długiej i ulicy Zwierzynieckiej mogą stanąć domy najwyżej czteropiętrowe, t. j. parter i cztery piętra,
- 2) Stosunek podwórza do zabudowanej powierzchni mu być jak 1 : 4.
- 3) Nabywcy pociągani będą tylko do ponoszenia kosztów chodników, rur wodociagowych, gazowych, ewentualnie kabli elektrycznych w ulicach, krawężników i torów jezdnych poniesie gm. m. Krakowa.

Gmina wykona urządzenie ulic w oznaczonym terminie.

Cena kupna może być w ten sposób rozłożona, że 1/3 część ulści kupujący przy podpisaniu kontraktu, a resztę pod warunkami, które się określić co do każdego kupującego, z osobna, jednakże najdalej do lat 6, co najwyżej w 12-ty półrocznych ratach wraz z 5% odsetkami płatniemi z góry, przyczem Gmina może odstąpić pierwszeństwa hipotecznego przysługującego reszcie ceny kupna na rzecz pożyczki amortyzacyjnej, o ile znajdzie dostateczne zabezpieczenie i nie będzie na stracie narażoną.

Na każdego nabywcę ma być kontraktowo nałożony obowiązek rozpoczęcia budowy domu według zatwierdzonych przez Magistrat planów w przeciągu dwóch lat od dnia podpisania kontraktu na nabytych gruntach, z tem, że w przeciwnym razie gminie miasta Krakowa przysługiwane będzie prawo odkupu za kwotę zapłaconą przez nabywcę tytułem ceny kupna bez policzenia procentów.

Wszystkie koszty przeniesienia jako też ewentualne i inne koszty poniesie nabywca nie dotrzymujący warunków; to prawo odkupu ma być hipotecznie zabezpieczone.

Warunki licytacji są następujące:

- 1) Jeden oferent może oferować na kupno najwyżej dwóch parcel. Warunek ten nie odnosi się do instytucji publicznych i Towarzystw budowlanych trudniących się budową domów mieszkalnych.
 - 2) W ofertach należy podać położenie i Nr. parceli, na którą się wnosi ofertę — cenę oferowaną w słowach i liczbach.
 - 3) Oferty należy wnosić w opieczętowanych kopertach do Budownictwa miejskiego Oddz. B. na ręce Naczelnika tegoż Urzędu w terminie do 15-go kwietnia 1912 roku.
 - 4) Do oferty ma być dołączony kwit Kasy miejskiej na wadium, które oferent złoży w wysokości 5% ofiarowanej ceny kupna.
 - 5) Gmina miasta Krakowa zastrzega sobie swobodny wybór oferentów i ofert lub całkowitego ich nie uwzględnienia.
- Plany mających się sprzedać gruntów są wyłożone do przegladnięcia w biurze Budownictwa m. Oddz. B. pokój Nr. 11. nowy gmach Magistratu III. piętro — główne wejście od ulicy Poselskiej w godzinach od 10 do 12 codziennie.

Magistrat stołecz. królewskiego miasta Krakowa.

Kraków, dnia 15-go lutego 1912 r.

Z drukarni i stereotypu

geniusza i Dra Kazimierza Koziańskich w Krakowie.

Kraków, ulica Floryńska L. 31.

Sklep i pokój zaraz do wynajęcia. Wiadomość Półwie Zwierzyniec, ulica Kościuski L. 10. 496

Kupię, wydzierżawię, przystąpię do spółki do interesu korzenno-sniadankowego lub innego popłatnego. Zgłoszenia pod „15 000“ do Adm. Ilustr. Kur Codz. 497

Sokół Strzyżów, poszukuje siużetę od 1. kwietnia. Pismem zgłoszenia z dołączeniem świadectw przyjmuje sekretarz.

PANNA lat 25, brunetka, inteligentna, posiadająca magazyn mód, dobrze się rentujący, z braku znajomości pragnie poznać inteligentnego mężczyznę na rządowym stanowisku. Fotografia pożądana. Zgłoszenia pod „Wenus“ Poste-restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego Nr. 481.

Czeladnik kominiański młody zostanie zaraz przyjęty. zgłoszenia pismem przyjmuje A. Ludwikowski majster kominiański Wadowice. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 485

Na Święta!!

Kielbasa czysto wieprzowa znakomita, Szynki wyborowe w smaku poleca

Michał Nodzeński

Kraków, Floryńska L. 40
5 kg. kielbasy pocztą opł.

Baczność Krakowianie!

Nowo otwarta masarnia przy ul. Starowińskiej L. 16 pod firmą Andrzej Sikorowski poleca wyroby prawdziwie wiejskie czysto wieprzowe po cenach zniżonych. 493

„FURTUNA“

Biuro pośrednictwa

dla poszukujących służby i pracy, poleca wszelką kategorię służby. 504

Szpitalna L. 18.

Szcześliwe

zamążpójścia, majątne żeniactwa zapewnia każdemu nasz miesięcznik. Żądać w trafikach i biurach dzienników. Cena 12 h., gdzie nie ma, zamawiać w Adm. „Matężnistwa“, Lwów, Wrońska 8. drzwi 13 i nadesłać 15 hal. markami.

F. STECHLER

Kraków, Długa L. 31.
(Dom turecki).

Handel kolonialny i delikatesów poleca:

1/4 funta Melange Kawy 50 hal.

CACAO holenderskie 1/4 funta 48 hal. 331

WYBORYNY MIÓD

deserowy, kuracyjny lipcowy, rarytas miodoborów, z własnej pasieki, 5 kg. 7 kor. 50 hal. Miód psółka 5 kg. 7 kor. Miód stołowy do picia 5 kg. kor. 6-50. MASŁO stołowe codziennie świeże 5 kg. kor. 13.

Wysyła za zaliczką
I. M. Farba, Podhajce 75.

Potrzebna robotnica do ręcznego tkania. Zgłoszenia ulica Stachowskiego L. 26 II. piętro na prawo, między g. 12 a 3. (512)

SKLEP towarów mięsnych dobrze rentujący, z powodu wyjazdu tania do sprzedania. Wiadomość na miejscu Czarnowiejska 3. (513)

Konwalia (15 Wanda W.) jest niegrzeszna, proszę o zwrot fotografii. „W.“ 487

Potrzebna zaraz panna do dwójki dzieci. Wiadomość od g. 8 do 5 popoł. ul. Stachowskiego 25 II. p. drzwi na prawo.

UCZEŃ mający lat 19 władający ładnym piśmem, niższym wykształceniem gimnazjalnym i autodidaktyczną buchalterią, podwójną poszukuje posady od 15. kwietnia b. r. w większym lub mniejszym handlu, mogący zastępować miejsce współpracownika buchalterii. Zgłoszenia pod „Amator“ Poste-restante za okazaniem legitymacji Nr. 70 Tarnobrzeg. 518

POTRZEBNY chłopiec

do roznoszenia gazet. Gł. Agencja Dzienników ulica Sławkowska L. 2.

Fryzjerka, czesze według najnowszych mód w domu i poza domem. Adres: Dolne Miłyny L. 7. 466

NAŁÓG PALENIA

wyleczyć można przez używanie Papierosów mentolowych po 12 hal., Papierosów w cygarniczkach po 1-50 hal., Cygara dymiące po 3 korony.

KTO PALI?

powinien stanowczo chronić swe zdrowie przez domieszkę do tytoniu ziołek „Mórathon“ osłabiające działanie nikotyny, paczka po 20 hal. do nabycia u firmy 1165

REIM i SKA.

Kraków, Rynek 37.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż z dniem 30. b. m. otwartym zostanie przy placu MATEJKI L. 7 nowy

Skład Wedlin

(filia firmy W. Satalecki)

który prowadzić będzie sprzedaż wszelkich wyrobów masarskich tak hurtownie, jak i częściowo. W połączeniu ze składem wędlin otwarta będzie

Mleczarnia „Bristol“

która prowadzić będzie sprzedaż mleka z dobr Łuczanowice, oraz wszelkich serów tak krajowych, jak i zagranicznych, wyrobów cukierniczych, ciast, pieczywa „Sport“, owoców i t. d.

O łaskawę, liczne odwiedziny uprasza kierownik filii

Józef Cholewiński

Sledź

marynowany znakomity

Lubią mężczyźni, lubią i kobiety,
Floryńska 40, w handlu **NODZEŃSKIEGO**,
24 halerze, spieszcie więc po niego!

Praktyczny Poradnik

DLA

właścicieli realności w miastach

niezbędny do przezornej administracji domu. Zawiera prócz licznych wskazówek i pouczeń, cały szereg wzorów najpotrzebniejszych podań, wynikających z posiadania realności.

Cena 1 egzemplarza z opłatą pocztową 2 Kor. Do nabycia tylko w Redakcyi

„Mieszczanina“ w Nowym Sączu.

KUPUJCIE!

Książki Fr. J. Galińskiego

„Psia Wasz...“ opowiadania na tle wypadków z 1905-7 r. w Warszawie.

„Wnętrze“ — poczye.

„Dyalogi sprośnego Marchodta z Don Juanem“.

SKŁAD GŁÓWNY: G. GEBETHNER i Ska

Odpowiedz. redaktor: **Maryan DĄBROWSKI.**